

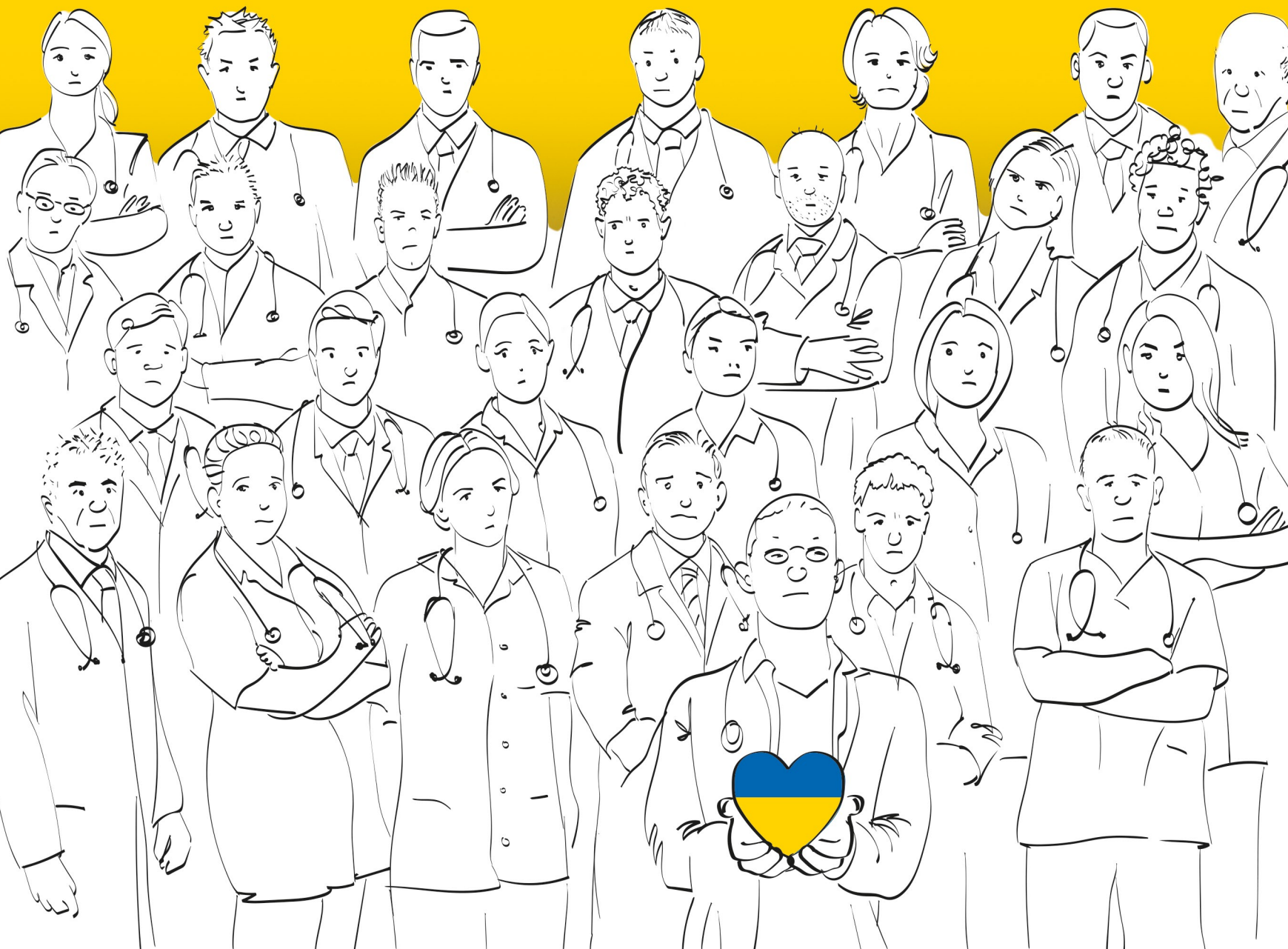
Łódź • Piotrków Trybunalski • Sieradz • Skierniewice



# PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi  
nr 4 (268) – kwiecień 2022

ISSN 1233-9938  
egzemplarz bezpłatny



TEMAT  
NUMERU

Pomoc  
dla Ukrainy

FINANSE  
I EKONOMIA

Oszczędzanie  
w walutach

LEKARZE  
PO GODZINACH

Wielkanoc  
w Sieradzkim



# **POSZUKUJEMY!**

## **Grupa Kapitałowa Impel**

kupi POZ w całej Polsce, w szczególności w województwach: dolnośląskim, śląskim, świętokrzyskim lub ich bliskiej odległości.

---

### **Poszukujemy lekarzy rodzinnych.**

Mile widziana specjalizacja z pediatrii.  
Praca na terenie Dolnego Śląska i Śląska.

**T. 510 012 102**

**T. 510 011 545**

[www.impel.pl](http://www.impel.pl)



# Historia

Z historii narodów możemy się nauczyć, że narody niczego nie nauczyły się z historii – powiedział Georg Wilhelm Friedrich Hegel, niemiecki filozof żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku.

Według danych Encyklopedii PWN wynika, że pod koniec drugiej wojny światowej poza granicami Polski przebywało prawie 5 mln naszych rodaków. Wśród nich ponad 3 mln stanowiły osoby przymusowo wywiezione do III Rzeszy. W pierwszych miesiącach wojny, po klęsce kampanii wrześniowej i podpisaniu 6 października 1939 r. kapitulacji, około 150 tys. ludzi – w tym władze państwowe i oddziały wojska polskiego – przedostały się do Rumunii, na Węgry, do Litwy i Łotwy. Kolejne 50 tys. uciekło do Francji, na Bliski Wschód i do Wielkiej Brytanii. Niektórzy dotarli do bardzo odległych miejsc: 120 tys. osób znalazło schronienie w Iranie, 10 tys. Polaków dotarło do Indii, 1,5 tys. uchodźców znalazło pomoc w Meksyku, a 733 dzieci wraz z setką opiekunów przyjęła Nowa Zelandia. Ponad 13 tys. ludzi znalazło schronienie w Afryce, w tak egzotycznych państwach, jak Tanganika, Kenia, Uganda.

Jednocześnie po zbrojnej agresji Rosji na Polskę 17 września 1939 r. z zajętych terenów deportowano około 400 tys. Polaków, głównie

na Syberię i do Kazachstanu. Przynajmniej 100 tys. z nich zostało tam zamordowanych lub zmarło. Niektórzy uważają, że liczby te mogły być znacznie wyższe i nawet 1 mln Polaków mogło doświadczyć sowieckiej wywózki, nazwanej później „Golgotą Wschodu”.

W latach 1944–1948 rozpoczął się powrót rodaków do ojczyzny. Do kraju z wojskiem i w ramach repatriacji przybyło między innymi 1,5 mln Polaków i Żydów, głównie z terenów państwa polskiego włączonych w 1939 r. do ZSRR; w latach 1955–1957 było to kolejne 200 tys. osób. Jednak po drugiej wojnie światowej z emigracji nie wróciło około 0,5 mln osób. Centrum emigracji powojennej stał się Londyn, gdzie do 1990 r. działał tzw. rząd na uchodźctwie.

Aktualnie jesteśmy świadkami kolejnych tragicznych wydarzeń w naszej części Europy – kiedy piszę te słowa, Ukraina nadal się broni, a do Polski przybyło już ponad 2 mln uchodźców, głównie ukraińskich kobiet i dzieci. Pamiętając o niedawnych ranach wojennych, Polacy niezwykle aktywnie włączyli się w pomoc tym ludziom. Inne kraje potępiły agresję Rosji, niestety nie można wykluczyć, że sytuacja potoczy się w bardzo złym kierunku.

Zatem o pomocy samorządu lekarskiego razem z lokalnymi władzami,

archidiecezją łódzką oraz mieszkańcami naszego miasta, a której głównym inicjatorem jest prezes ORL dr Paweł Czekalski, piszemy na kilku stronach naszego magazynu (s. 7). Piszemy też o międzynarodowej akcji z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Hematologii i Onkologii oraz prof. Wojciecha Młynarskiego z łódzkiego Uniwersytetu Medycznego, w ramach której ukraińskie dzieci z chorobami onkologicznymi lub hematologicznymi znajdują pomoc medyczną na terenie całej Unii Europejskiej (s. 10).

W naszym środowisku samorządowym natomiast żyjemy przygotowaniem do wyborów w trakcie XL Okręgowego Zjazdu Lekarzy sprawozdawczo-wyborczego, który odbędzie się 2 kwietnia w Urzędzie Miasta w Łodzi.

Ze swojej strony bardzo dziękuję całemu zespołowi „Panaceum” za niezwykle twórcze, ale też trudne ostatnie cztery lata naszej współpracy. Mam nadzieję, że nie zabraknie nam zapału w nowej kadencji. A Czytelnikom dziękuję za liczne dowody sympatii i nieustającą przychylność dla naszych działań. •

Patrycja Proc  
przewodnicząca Kolegium  
Redakcyjnego „Panaceum”  
[panaceum@oil.lodz.pl](mailto:panaceum@oil.lodz.pl)

na dzień dobry



Szanowni Państwo,  
w ostatnich dwóch latach życzyliśmy Państwu przede wszystkim zdrowia. Przypominaliśmy także, że Wielkanoc, jak żaden inny czas w roku, jest czasem zadumy i nadziei. Dziś, gdy obserwujemy tragiczne zdarzenia tak blisko nas, życzymy Państwu, by nadzieja wypełniała nas każdego dnia, nie tylko w szczególnym czasie Wielkanocy. A z okazji zbliżających się Świąt, życzymy Państwu wielu chwil w gronie najbliższych, pełnych bliskości rozmów i okazji do obserwacji budzącej się przyrody.

Redakcja





2022

## SPISANE NA GORĄCO

- 3** Wirus konfliktów  
SŁOWO PREZESA
- 4** Z notatnika rzecznika
- 6** Jak nie wiesz, jak się zachować,  
zachowaj się przyzwoicie  
ZAPISKI SEKRETARZA

## TEMAT NUMERU

- 7** Pomoc dla Ukrainy  
INWAZJA NA UKRAINĘ

## PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

- 10** Szybko i bezpiecznie  
WYWIAD
- 12** Lekarze dentyści z Ukrainy  
ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY
- 13** Wolny zawód  
REFLEKSJE FABIANA

## BLIŻEJ PRAWA

- 14** Złoty standard  
Z LEKARSKIEJ WOKANDY
- 15** Prawniczy newsletter medyczny

## FINANSE I EKONOMIA

- 17** Oszczędzanie w walutach – jak to zrobić?  
SŁABY ZŁOTY

## Z HISTORII MEDYCYNY

- 19** Józef Marczyński
- 20** Profesor Halina Kłęb-Szwarc

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

- 21** Wspomnienie o Walerii Januszewskiej
- 22** Wspomnienie o Marii Goncikowskiej
- 22** Wspomnienie o Doktorze Bernardzie Białku
- 23** Coraz bardziej samotni  
WSPOMNIENIE

## LEKARZE PO GODZINACH

- 24** Stara baśń  
DROBNE PRZYJEMNOŚCI
- 25** Czy warto oddać życie za miłość do wspinaczki?  
NOWOŚCI WYDAWNICZE
- 26** Kto kradnie twój czas?  
U MELPOMENY
- 27** Rusz w drogę! Do Camino de Santiago  
KARTKI Z PODRÓŻY
- 29** Wielkanoc z kokotkiem (w Sieradzkim)  
TRADYCJE WIELKANOCNE
- 32** Mazurek z owocami i bezą szwajcarską

## KLUB LEKARZA

- 33** Spotkanie twórców i miłośników poezji  
BIESIADA LITERACKA
- 34** Nieformalna Grupa Literacka  
ETYKA ZAWODOWA

## SPORT I REKREACJA

- 36** Jak studencki spontan przerodził się  
w imprezę na 170 osób?  
SNOWMED
- 38** Na nartach w Andorze  
WYJAZDY NARCIARSKIE

## OPINIE, LISTY, POLEMIKI

- 39** Pomagajmy, ale pamiętajmy!  
Z LISTÓW DO REDAKCJI
- 39** Podziękowania
- 40** Drugi potop szwedzki – szwedzki stół  
Z LISTÓW DO REDAKCJI

## PORA RELAKSU

- 41** Krzyżówka
- 41** Sudoku

zapraszamy na  
[panaceum.lodz.pl](http://panaceum.lodz.pl)



**OIL** Okręgowa  
Izba Lekarska  
w Łodzi

Dla Lekarza

Prawo

Ogłoszenia

Aktualności

O nas

Kontakt

f @

ZALOGUJ



8 marca 2022

Dary OIL w drodze na Ukrainę

Okręgowy Zjazd Lekarzy -  
projekty uchwał i wniosków

Czytaj więcej »

21 marca 2022

Zbiórka na karetkę – ostatnia  
prosta



# Wirus konfliktów

Paweł Czekalski, prezes ORL w Łodzi

Każdy skutek ma swoją przyczynę. Niektórzy z nas pamiętają jeszcze hasło „dziecko plus zapałki równa się pożar”, na co kiedyś wrocławski kabaret Elita (1969–1992) niejako w odpowiedzi stwierdził „dziecko plus zapałki równa się las minus butelka”, co – rozpatrując ówczesne hasła prewencji przeciwpożarowej – wydaje się logiczne. Istnieje jednak głębszy sens tej z pozoru zabawnej układanki logicznej. Niektórych rzeczy niektórym osobom dawać nie wolno, bo będą przyczyną powodującą określony skutek. Tym czymś z pewnością jest władza.

Władza to pojęcie trudno definiowalne. Opisowo można określić, że to możliwość wpływu na jakieś istotne okoliczności. Zawsze powoduje pewne zależności i zawsze posługuje się narzędziami. Można, a właściwie należy mieć władzę nad sobą – to wymaga silnej woli i najlepiej prawnego charakteru. Można mieć władzę w jakiejś określonej społeczności, a wreszcie można już nie mieć, ale sprawować władzę publiczną. Ta zaś posługuje się wieloma metodami. Najprostsze to metoda kija i marchewki, czyli przymus, przemoc i nagrody. Są także inne narzędzia, np. tradycja, wiedza czy charyzma. Wszystko to po to, by osiągnąć określone cele. To z kolei może być przyczyną konfliktów, a te są naturalnym procesem towarzyszącym nam od zarania dziejów, bo wynikają z naszej natury.

Każdy z nas realizuje jakieś cele i funkcjonuje w określonych strukturach. Często stykamy się w tych działaniach z sytuacjami konfliktowymi, wymagającymi rozwiązania. W środowisku lekarskim o takie sytuacje bardzo łatwo i stykamy się z nimi na co dzień. Lekarz-polityk, lekarz-dyrektor, to tylko dwa przykłady konfliktu interesów. Konflikty dotyczą czasu pracy, wynagrodzeń, a nawet sposobu leczenia.

Ogromne znaczenie ma sposób rozwiązywania konfliktów. Tu wybór jest

szeroki. Od zapobiegania, poprzez mediację, działania koncyliacyjne, aż po arbitraż czy zastraszanie, wykorzystywanie rzekomego zagrożenia zewnętrznego, podział stron konfliktu czy wreszcie siłowe rozwiązanie konfliktu. Jeśli przyjrzymy się otaczającej nas rzeczywistości, to z pewnością dostrzeżemy w naszym codziennym życiu wszystkie te elementy. Szczególnie wiele z nich towarzyszy jednemu z najstraszniejszych konfliktów – wojnie. Ta rozgrywa się tuż „za miedzą”, po sąsiedzku i wca-

**Lekarze zawsze spieszą z pomocą, bo na tym polega etos naszego zawodu, zwłaszcza w czasie wojny, często narażając lub poświęcając własne życie...**

le nie wiadomo, czy jak pożar nie przeniesie się też i na nasz dom. Pożoga wojenna dewastuje wszystko. Giną ludzie, są ranni, zniszczony jest ich dobytek, niejednokrotnie dorobek całego życia, zniszczone dobra, tworzone od pokoleń wartości gospodarcze i kulturowe. Zniszczeniu ulega psychika, poczucie bezpieczeństwa, możliwość realizacji celów. To wszystko wiemy, ale czy zdajemy sobie sprawę z konsekwencji. Rzecz uchodźców uciekających przed skutkami wojny wymaga pomocy i to nie tylko materialnej. Bo chociaż szereg aktów prawnych – jak Karta Narodów Zjednoczonych czy Konwencja Genewska – reguluje sprawy pomocy humanitarnej, sprawy uchodźców, ludności cywilnej w obszarze wojenny czy status służb medycznych, to jednak konflikt zbrojny zawsze wiąże się z licznymi naruszeniami tych praw. Lekarze zawsze w takiej sytuacji spieszą z pomocą, bo na tym polega etos naszego zawodu, zwłaszcza w czasie wojny, często narażając lub poświęcając własne życie – mamy takie

przykłady w historii. Dlatego samorząd w swych działaniach nie po raz pierwszy wychodzi poza ustawowe ramy. Pomoc uchodźcom, pomoc Ukrainie są obecnie na porządku dziennym. Należy jednak zauważyć, że sytuacja zagrożenia zewnętrznego wpisuje się w schemat rozwiązywania konfliktów i tak się właśnie dzieje teraz. Od chwili ogłoszenia pandemii, mamy do czynienia z próbami ominięcia na różne sposoby ustawowego prawa samorządów do sprawowania pieczy nad wykonywaniem naszego zawodu właśnie pod pozorem sytuacji kryzysowej i zewnętrznego zagrożenia.

Wprowadzanie do zawodu lekarzy bez znajomości języka czy potwierdzonych umiejętności, próba likwidacji stażu, wreszcie obniżanie standardów kształcenia to nic innego, jak obniżanie statusu lekarza w społeczeństwie i dalsze deprecjonowanie wartości naszego zawodu. Nie ma już wirusa i pandemii, jest wojna, a za chwilę może będzie inna przyczyna ustawowego zaprzeczenia rzeczywistości. Nie poprawia to wcale sytuacji ochrony zdrowia i przypomina pudrowanie trupa lub leczenie syfa pudrem.

Gdy piszę ten felieton, jesteśmy jeszcze przed naszym zjazdem sprawozdawczo-wyborczym, a nasze „Panaceum” otrzymamy już po zjeździe. Mam nadzieję, że podejmiemy właściwe decyzje i wytyczymy program na następną kadencję.

Przypominam, że 20/21 marca mamy równonoc wiosenną – wchodzimy w porę wiosenną, a wraz z nią czas rozkwitania i budzenia się do życia całej przyrody.

Pięknej kolorowej, kwiecistej i radosnej wiosny, a Ukrainie pokoju i wyleczenia ran z pożogi wojennej życzę. ●

*Paweł Czekalski*

słowo prezesa



z notatnika  
rzecznika**Przez ogromny popyt może  
zabraknąć leków. Prezes NRA:  
racjonowane dostawy do aptek**

W Polsce zabraknie leków? To możliwe. – Mamy do czynienia z tak dużym popytem na leki, że już właściwie widzimy ograniczanie dostaw towarów do aptek. Za parę dni, jeżeli sytuacja się nie zmieni, będziemy mieli kolejny kryzys lekowy – mówi prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Elżbieta Piotrowska-Rutkowska. – Mamy bardzo dużą sprzedaż prawie wszystkich leków OTC, materiałów opatrunkowych, środków spożywczych i leków o statusie Rx.

Szefowa NRA dodała, że hurtownie farmaceutyczne odpowiedziały GIF, że jak zawsze od 30 lat prowadzą racjonalną politykę lekową, ale oni też będą mieli problemy. – Dlatego wsparcie rodzimego przemysłu farmaceutycznego po to, by ta produkcja została zwiększona i pacjenci mieli dostęp do leków oraz materiałów opatrunkowych, jest kluczowe.

7 marca 2022

ŹRÓDŁO: „RYNEK ZDROWIA”

**Zgierz: bezpłatne szczepienia  
przeciw wirusowi HPV**

250 dziewczynek ze Zgierza będzie mogło się w tym roku zaszczepić przeciwko wirusowi HPV, wywołującemu raka szyjki macicy. W ciągu najbliższych trzech lat z dwóch programów – miejskiego i urzędu marszałkowskiego w Łodzi we współpracy z Miejskim Zespołem Przychodni Rejonowych w Zgierzu zaszczepionych może zostać 650 dziewcząt w wieku 13 i 14 lat.

Od dzisiaj (8 marca) rozpoczęły się zapisy oraz akcja promocyjna dotycząca skutków wywoływanych przez wirus brodawczaka ludzkiego (HPV). – Mam nadzieję, że to będzie dobra akcja wspierająca i spotka się z pozytywną reakcją zarówno ze strony rodziców, jak i samych zainteresowanych – mówi Przemysław Stanisławski, prezydent Zgierza.

8 marca 2022

ŹRÓDŁO: RADIO ŁÓDŹ

**Normalność wraca do szpitali  
w Łódzkiem. Porody rodzinne  
w Matce Polce, likwidacja  
łóżek covidowych w wielu  
szpitalach regionu łódzkiego**

Od wtorku (1 marca) w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi możliwe są porody rodzinne. Zostały zawieszono 6 marca 2020 r. z powodu pandemii. Teraz osoby zdrowe, które wykażą się ważnym 72 godziny testem PCR, będą mogły towarzyszyć matce i dziecku w czasie porodu i przez kilkadziesiąt minut po nim.

Większość szpitali w regionie przywróciła porody rodzinne już dawno, na przykład w Sieradzu wprowadzono je już w czerwcu ubiegłego roku. Prof. Przemysław Oszukowski, kierownik bloku porodu porodowego w ICZMP wyjaśnia jednak, że jego szpital jest specyficzny.

2 marca 2022

ŹRÓDŁO: „DZIENNIK ŁÓDZKI”

**Nowa szczepionka skuteczna  
przeciw ciężkiemu COVID-19**

Francusko-brytyjski koncern Sanofi-GSK właśnie ogłosił wyniki ostatniej fazy badań klinicznych nowej szczepionki przeciwko COVID-19, opartej na tradycyjnej technologii białkowej. Poziom ochrony przeciwko „ciężkiemu przebiegowi i hospitalizacji był bezkonkurencyjny”.

Nowa szczepionka Sanofi-GSK zawiera zmodyfikowaną nieszkodliwą wersję białka kolca koronawirusa, które pozwala organizmowi budować odporność. Po podaniu dwóch dawek zaobserwowano, że preparat był w 58 proc. skuteczny w zapobieganiu objawom COVID-19, w 75 proc. skuteczny w zapobieganiu umiarkowanemu COVID-19, w 100 proc. skuteczny przeciwko ciężkiemu przebiegowi zakażenia, w tym hospitalizacji. „Jesteśmy bardzo zadowoleni z tych danych” – oznajmił wiceprezes wykonawczy Sanofi, Thomas Triomphe.

Nowy preparat jest bardziej tradycyjnym rodzajem szczepionki

niż preparaty mRNA lub wektorowe. Podobnie jak w przypadku innych szczepionek jest ukierunkowana na białko kolca SARS-CoV-2, które umożliwia wirusowi infekowanie komórek. O ile jednak szczepionki mRNA działają poprzez dostarczanie naszym komórkom informacji potrzebnych do wytworzenia tego białka, szczepionka Sanofi-GSK zawiera jego zmodyfikowaną nieszkodliwą wersję. Do przechowywania tego rodzaju szczepionki wystarczy zwykła lodówka.

Koncern zapowiada, że pełne dane i wyniki badań zostaną opublikowane w tym roku.

25 marca 2022

ŹRÓDŁO: „RZECZPOSPOLITA”

**LEGO stworzyło model skanera  
do rezonansu magnetycznego**

Model skanera MRI pozwoli w kreatywny sposób wytłumaczyć najmłodszym pacjentom, na czym polega rezonans magnetyczny. Dzięki temu badanie ma być dla dzieci przyjemniejsze i mniej stresujące.

Firma zaprojektowała model skanera MRI z klocków LEGO, który otrzymają niektóre szpitale na całym świecie. Dzięki temu lekarze zapoznają małych pacjentów z działaniem urządzenia i pokażą, że skaner wcale nie jest tak groźny, jak się wydaje.

Model skanera MRI został zaprojektowany wyłącznie na potrzeby hospitalizowanych dzieci, zatem nie trafi do regularnej sprzedaży. Fraser Lovatt to jeden z pracowników LEGO zmierzający się ze złożeniem jednego z zestawów skanera MRI i zaprezentował efekty swojej pracy w mediach społecznościowych.

Skaner z klocków LEGO można otworzyć, żeby przekonać się, co kryje się w jego wnętrzu i jak będzie przebiegał proces badania. Całość modelu składa się z białych, szarych i niebieskich elementów, aby jak najwierniej odzwierciedlić szpitalną przestrzeń.

6 lutego 2022

ŹRÓDŁO: „POLITYKA ZDROWOTNA”



### Pani Anna szukała ratunku dla ślimaka. Pomoc znalazła u... dentysty!d

Gdyby nie pani Anna Podgajna, nauczycielka przyrody ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzezinach (woj. łódzkie) historia pięknego ślimaka Eustachego mogłaby się skończyć smutno. Kiedy zwierzątku ukruszył się kawałek muszli, jego troskliwa opiekunka zrobiła wszystko, by mu pomóc. Teraz Eustachy to absolutny unikat!

Eustachy to nasz wyjątkowy pacjent – przynajmniej państwo Agnieszka i Maciej Stańczykowie, stomatolodzy z Brzezin. – Skorupkę wyczyściliśmy, przygotowaliśmy odpowiednio do założenia wypełnienia, popularnie nazywanego plombą – tak samo jak to się robi w przypadku ludzi. Z jednej strony sam zabieg nie był może poważny, ale też był ewenementem właśnie ze względu na pacjenta.

8 lutego 2022

ŹRÓDŁO: „FAKT”

### Dentysta wyręczył się amatorem – pasjonatem stomatologii

Dentysta umożliwił funkcjonariuszowi zakładu karnego popróbowanie sił w roli stomatologa. Więzień, który został w ten sposób „obsłużony medycznie”, poinformował o całym zdarzeniu policję.

Dentysta Louis Bourget poinstruował funkcjonariusza więziennego, jak używać narzędzi stomatologicznych. Ten zaś pod nadzorem stomatologa usunął kilka zębów więźniowi. Całe wydarzenie zostało nagrane telefonem przez kolegę *ad hoc* przeszkolonego „dentysty”, który chciał mieć pamiątkę ze swoich dokonań.

Royal Canadian Mounted Police poinformowała, że Louis Bourget i dwóch funkcjonariuszy więzienia będą odpowiadali za „napaść z użyciem niebezpiecznego narzędzia”. Obaj mają stawić się 2 marca w sądzie.

Natomiast Rada Stomatologiczna Nowej Fundlandii i Labradoru wydała już wyrok w tej sprawie. Bourget potwierdził słuszność wszystkich

zarzutów i dołączył oświadczenie o przyznaniu się do winy.

13 lutego 2022

ŹRÓDŁO: INFODENT

### Rezydenci przestaną być sekretarkami medycznymi? Powstaje ranking jednostek szkolących młodych lekarzy

Wkrótce dowiemy się, gdzie najlepiej w kraju szkoli się rezydentów. CMKP przygotowuje ranking jednostek akredytowanych do prowadzenia szkolenia specjalizacyjnego młodych lekarzy. Oceniani mają być też sami opiekunowie rezydentów.

Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego (CMKP), które odpowiada za prowadzenie, programowanie i organizację kształcenia podyplomowego osób z wyższym wykształceniem w ochronie zdrowia, liczy, że w ten sposób podniesiona zostanie ranga kierowników specjalizacji oraz ukróci się wykorzystywanie rezydentów w lecznicach do innych zadań niż te związane z nabywaniem umiejętności potrzebnych w opiece nad pacjentem.

10 marca 2022

ŹRÓDŁO: „PULS MEDYCYNY”

### Roczne koszty choroby Alzheimera przekraczają w Polsce 11 miliardów złotych. „Porażające dane”

W naszym kraju mamy obecnie ponad pół miliona osób cierpiących na Alzheimera i inne choroby otępienne. W ciągu 30 lat liczba ta może się podwoić. Z najnowszego raportu o Alzheimerze – w kontekście wyzwań zdrowotnych i ekonomicznych obciążeń – wynika, że w rok generuje on koszty porównywalne z połową rocznego budżetu Warszawy.

Najnowsze dane dotyczące kosztów społecznych i ekonomicznych związanych z Alzheimerem zaprezentowano podczas konferencji „Choroba Alzheimera – wyzwanie dla systemu ochrony zdrowia i opiekunów dziś i jutro”, która odbyła się w połowie marca w Warszawie. Zaproszeni eksperci rozmawiali też o potrzebach pacjentów i ich opiekunów.

17 marca 2022

ŹRÓDŁO: PULS MEDYCYNY

opracowała Justyna Kowalewska, rzeczniczka prasowa OIL

z notatnika  
rzecznika



LEGO stworzyło zestaw z rezonansem magnetycznym – otrzymają go niektóre szpitale na całym świecie, by oswojać dzieci z badaniem MRI

# Jak nie wiesz, jak się zachować, zachowaj się przyzwoicie

Mateusz Kowalczyk, sekretarz ORL w Łodzi

zapiski  
sekretarza



O wyborach w samorządzie już pisałem, ten temat znacie Państwo z poprzedniego wydania „Panaceum”. I mimo że piszę niniejszy felieton na długo przed nimi, pismo zaś dotrze do Państwa już po tym wydarzeniu, uznałem, że warto pochylić się nad dużo ważniejszym tematem, z którym każdy z nas ma teraz do czynienia i zapewne będzie miał jeszcze przez długie miesiące, przez co pozostanie on aktualny. Mam na myśli uchodźców z Ukrainy. Nie przypuszczałem, że za swojego życia doczekam jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego, a tym bardziej tak blisko naszych granic. Tak jak nie sądziłem, że doświadczę ogólnoświatowej pandemii. Ostatnie kilka lat to czas traumatyczny dla wielu z nas. Bez chwili oddechu, odpoczynku płynnie przeszliśmy z jednego kryzysu w drugi. To czas doświadczania każdego z nas, w różnym stopniu. Chciałbym wierzyć, że wyjdziemy z tego silniejsi i mądrzejsi, jednak mam wiele wątpliwości.

W chwili, gdy stanęliśmy przed bezprecedensową falą uchodźców, nasze państwo skapitulowało. Całe odium i konsekwencje wzięto na siebie społeczeństwo. To setki tysięcy dobrych serc Polek i Polaków pozwoliły choć na chwilę zapewnić dach nad głową, spokój, wyżywienie, opiekę milionom ludzi z Ukrainy. To pojedyncze osoby, grupy znajomych, NGO-sy organizowały zrzutki, zbiórki, transport, noclegi, wjeżdżali na teren Ukrainy z dostawami najpotrzebniejszych rzeczy. Samorząd lekarski też brał w tym udział. Też zorganizowaliśmy zbiórkę niezbędnych leków i środków opatrunkowych, które pojechały do naszych kolegów w Lwowie. Organizujemy także dla nich zbiórkę finansową na zakup karetki/karetek. Robimy to razem z Ogólnopolskim Związkiem

Zawodowym Lekarzy, lokalnymi politykami, archidiecezją. Wszystkie ręce na podkład, każdy pomaga jak może, dorzuca swoją małą cegiełkę. I tak dzieje się w całym kraju. Czy to jest rola samorządu? Nie, według ustawy. Czy należało podjąć te inicjatywy? Zdecydowanie tak, ponieważ w myśl zasady – „jak nie wiesz, jak się zachować, zachowaj się przyzwoicie” – to absolutne minimum, które należało zrobić. Tylko czy patrząc szerzej, to my wszyscy powinniśmy brać tego rodzaju zobowiązania na swoje barki?

Czy ta sytuacja nie przypomina Państwu początków pandemii? Przecież wtedy też wszystko organizowaliśmy sami, sami sobie wzajemnie pomagaliśmy w zaopatrzeniu w środki ochrony osobistej, w cokolwiek, co mogło nas uchronić przed zakażeniem i pomóc w pracy. Politycy bili brawo. Tak jak teraz mogą bić brawo społeczeństwu obywatelskiemu. Nie ma żadnego planu długofalowego, schematu postępowania, co, kiedy, jak i gdzie zrobimy, aby pomóc. Państwo takiego planu nie ma. Nie miało też w pandemii. Efektem są tysiące zgonów, których mogliśmy uniknąć, rozwój grup antyszczepionkowych, dalszy postępujący spadek zaufania do organów państwa. Jak może skończyć się obecny kryzys uchodźczy? Osobiście uważam, że z biegiem czasu z wielkiej miłości i braterstwa, przejdziemy w fazę nienawiści przy bierności aparatu państwa. Aktualnie nawet najskromniej sytuowani obywatele naszego kraju udzielili schronienia Ukraińcom. Przy dalszych galopujących cenach, za chwilę nie będzie stać ich na wyżywienie i utrzymanie własnej rodziny, a co dopiero dodatkowej. Gros uchodźców chce i pójdzie do pracy. W większości jednak nie w swoim zawodzie z racji początkowej bariery językowej. Czy nasz rynek pracy jest na tyle chłonny, że starczy

miejsca dla wszystkich? Oby. W przeciwnym wypadku, wedle zasad rynku, dla pracodawcy wygrywa tańszy pracownik. Cały taki ciąg zdarzeń przyczynowo-skutkowych może doprowadzić do wzrostu frustracji i agresji wśród naszych rodaków, a to przerodzić się może w nienawiść. Jak Państwo myślicie, gdzie ją wtedy ukierunkują? Tak się może stać bez natychmiastowej ingerencji państwa jako struktury i bez kompleksowego planu, jak i oferty na nowe życie dla tych, którzy uciekli przed okrucieństwem wojny i prawdopodobnie w jej wyniku nie będą mieli do czego wracać.

Samorząd lekarski z pewnością staje przed trudnym zadaniem związanym z lekarkami i lekarzami z Ukrainy. Świadomi różnic w naszych systemach kształcenia, powinniśmy jako samorząd wypracować i zaproponować im nową ścieżkę rozwoju zawodowego, z uwzględnieniem realiów naszej pracy. Kwestia językowa jest dla mnie oczywista, nie wyobrażam sobie, aby lekarz chcący u nas pracować, nie umiał porozumieć się z chorym, jednak powinien mieć także możliwość podjęcia zajęć lektorskich, aby w możliwie jak najszybszym tempie rozwinąć swoje umiejętności językowe. Pytanie także co dalej? Wierzę, że jednak wojna kiedyś się skończy i być może część z lekarzy, którym udzielimy wsparcia, pomożemy zaadoptować się do naszego systemu, będzie chciała wrócić do swojej ojczyzny. To także musimy brać pod uwagę. Niemniej jest to temat, od którego samorząd nie ucieknie, z którym musi się zmierzyć i przejąć inicjatywę i zaproponować konkrety. W przeciwnym razie pozostanie to w wyłącznej gestii ministerstwa i biernych polityków, którzy w swej arogancji i niezrozumieniu realiów, zadecydują za nas, zrzucając na nas odium swoich decyzji. ●

Z sekretarzem  
Mateuszem  
Kowalczykiem  
można  
skontaktować się  
za pośrednictwem  
redakcji:  
panaceum@oil.lodz.pl



# Pomoc dla Ukrainy

Lista lekarzy chcących pomagać uchodźcom, zbiórka środków opatrunkowych i higienicznych, zakup plecaków reanimacyjnych i specjalistycznych opatrunków, szkolenia dla przedstawicieli innych samorządów zawodowych i zbiórka publiczna na zakup karetki dla Lwowa – tak w dużym skrócie można podsumować dotychczasowe działania OIL w Łodzi związane z pomocą Ukrainie.

## Justyna Kowalewska

### Planowanie i deklaracje pomocy

W czwartek 24 lutego obudziliśmy się w innej, wojennej rzeczywistości. I chociaż dyskusje w samorządzie lekarskim dotyczące przygotowania się na konflikt zbrojny u naszych bliskich sąsiadów, a także na spodziewaną falę uchodźców, trwały już od jakiegoś czasu, trzeba było zacząć działać natychmiast.

– Natychmiast rozzwoniły się telefony – mówi dr Paweł Czekalski,

prezes ORL. – Uruchomiliśmy wszystkie nasze kontakty z władzami miasta i województwa. W tych pierwszych dniach najważniejsze było określenie listy potrzeb.

OIL uruchomiła adres mailowy [pomoc@oil.lodz.pl](mailto:pomoc@oil.lodz.pl). Pod ten adres mogą zgłaszać się osoby, które chcą udzielić schronienia uchodźcom z Ukrainy (z dopiskiem „mieszkanie”), a także lekarze deklarujący swoje nieodpłatne usługi medyczne i stomatologiczne dla

obywateli Ukrainy (z dopiskiem „usługi”). Co ważne, to nie OIL ma zajmować się kontaktowaniem potrzebujących z deklarującymi pomoc, wszystkie informacje, oczywiście za zgodą zainteresowanych, są przekazywane do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta Łodzi. W ciągu pierwszego tygodnia chęć udzielenia pomocy zgłosiło kilkadziesiąt osób. – Zgłoszenie się

cd. na s. 8

inwazja  
na Ukrainę



W połowie marca zorganizowano konferencję prasową, podczas której Prezes ORL w Łodzi oraz Przewodniczący Rady Miejskiej ogłosili zbiórkę na karetkę

inwazja  
na Ukrainę

cd. ze s. 7

do pomocy ludziom, którzy znaleźli się w tak trudnej sytuacji, wydaje się zwykłym ludzkim odruchem, który wpisany jest w etos naszej pracy – podkreśla dr Łukasz Jasek, wiceprezes ORL, który jako jeden z pierwszych zgłosił chęć świadczenia usług medycznych *pro bono*.

Stażyści zawsze chętni do pomocy

Adres [pomoc@oil.lodz.pl](mailto:pomoc@oil.lodz.pl) przydał się jeszcze do jednego celu. – Dostaliśmy sygnał z Okręgowej Izby Lekarskiej w Lublinie, że zgłaszają się do nich lekarze stażyści z całej Polski, w tym, także z łódzkiego, którzy deklarują chęć odbycia stażu na terenach przygranicznych, by pomagać ludziom uciekającym przed wojną – mówi Mateusz

Kowalczyk, sekretarz ORL. – Nie jest to takie proste i lekarz stażysta nie może zmienić miejsca odbywania stażu ot tak, tu konieczne jest porozumienie na szczeblu samorządów terytorialnych. Zdecydowaliśmy jednak, żeby osoby zainteresowane również zgłaszały się na adres mailowy [pomoc@oil.lodz.pl](mailto:pomoc@oil.lodz.pl), a my prześlemy tę listę do Wojewody i w razie potrzeby to na tej podstawie lekarze będą delegowani do pracy.

**Chaos legislacyjny**

W pierwszych dniach wojny nie było żadnych przepisów dotyczących pomocy uchodźcom. Uciekinierzy z Ukrainy trafiali do prywatnych mieszkań, nie mając nawet prawa do pomocy

medycznej. – Odbieraliśmy telefony z urzędów i instytucji „ukraińskie dziecko ma wysoką gorączkę, pilnie potrzebny pediatra” – mówi M. Kowalczyk. – Oczywiście pomagaliśmy, jak się tylko dało, dzwoniłiśmy do znajomych lekarzy, kontaktowaliśmy ich z potrzebującymi. Partyzantka.

Z drugiej strony nie było na przykład wiadomo, czy można wysłać leki do Ukrainy. Czy lekarz może wystawić receptę na ukraińskiego pacjenta. Tych pytań było mnóstwo. – Pomocna okazała się współpraca samorządów zawodowych – wyjaśnia M. Kowalczyk. – Eksperti Okręgowej Rady Adwokackiej błyskawicznie interpretowali dla nas istniejące przepisy.

Ta pomoc działała w dwie strony, M. Kowalczyk (z zawodu psychiatra) zorganizował szkolenie dla adwokatów, ucząc ich, jak radzić sobie z osobami w traumie wojennej.

**Najbardziej brakuje opatrunków i leków**

Poza działaniami na terenie Łodzi i województwa ciągle pojawiały się nowe głosy o potrzebach płynące wprost z walczącej Ukrainy. – Listę najbardziej potrzebnych leków i środków opatrunkowych dostaliśmy od lwowskich lekarzy. Na stronie [www.oli.lodz.pl](http://www.oli.lodz.pl) ogłoszono zbiórkę darów. Tym razem jednak nie chodziło o ubrania i żywność, ale o leki, środki opatrunkowe i higieniczne. Tutaj też trzeba było wykonać setki telefonów – wspomina M. Kowalczyk. – Wielokrotnie rozmawialiśmy wówczas z Polską Akcją Humanitarną i innymi organizacjami pomocowymi, ale one wtedy jeszcze nie organizowały transportów leków do Ukrainy.

W końcu po wielu rozmowach i telefonach z osobami prywatnymi i instytucjami z całej Polski, udało się zorganizować transport. – To w sumie trzydzieści kartonów darów, które do siedziby OIL przynieśli lekarze zrzeszeni w naszej Izbie – podkreśla M. Kowalczyk.

Na tym jednak nie koniec. Okręgowa Izba Lekarska i region łódzki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego



OIL i region łódzki OZZL zakupiły 8 plecaków i specjalistyczne środki opatrunkowe, które zostaną przekazane ukraińskim lekarzom i ratownikom



Lekarzy uruchomiły własne środki i zakupiły: osiem plecaków ratunkowych i specjalistyczne środki opatrunkowe, w tym opatrunki na rany postrzałowe. – To artykuły pierwszej potrzeby, które znikają z półek w niesamowitym tempie, konieczne więc były blyskawiczne zakupy – mówi dr P. Czekalski. Transport darów wyjechał z Łodzi w poniedziałek 7 marca wcześniej rano, w transporcie znalazły się także: mieszanki mleczne, mleko dla niemowląt, pampersy, płyn do dezynfekcji, kroplówki, zestawy do przetoczeń, maseczki, strzykawki, opaski uciskowe, opaski wiskozowe, opatrunki homeostatyczne i plastry. Dary pojechały do Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie, skąd zostały dalej przekazane do Ukrainy.

### Zbiórka na karetkę

Kolejne działania pomocowe skupiły się wokół publicznej zbiórki funduszy na zakup karetki dla Lwowa. – Na początku pandemii, kiedy w polskich szpitalach brakowało sprzętu ratującego życie, przy wsparciu arcybiskupa Grzegorza Rysia ogłosiliśmy zbiórkę na zakup respiratorów – przypomina P. Czekalski. – Udało się wówczas kupić sprzęt za ponad dwa miliony złotych i przekazać go szpitalom województwa. Nic więc dziwnego, że i tym razem pomyśleliśmy o podobnej zbiórce. Wtedy się udało, myślę, że i tym razem się uda.

Łódzka Izba ogłosiła zbiórkę na stronie internetowej i izbowym Facebooku, ale na tym nie koniec. Arcybiskup Grzegorz Ryś i tym razem bez chwili wahania wsparł inicjatywę samorządu lekarskiego: – Drogie Siostry i Bracia, zwracam się ze szczególną prośbą, wiem, że wszyscy tak jak możemy, pomagamy naszym siostram i braciom z Ukrainy i za każdą taką pomoc dziękuję – mówi abp Ryś w nagraniu umieszczonym na stronie internetowej Archidiecezji Łódzkiej. – Zwrócił się do mnie ze szczególną prośbą pan doktor Paweł Czekalski, który jest szefem naszej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi i organizuje pomoc dla Lwowa.

Chodzi o zakup jednej lub kilku karetek. [...] Bardzo was serdecznie proszę o hojność i zdecydowaną i szybką reakcję na tę prośbę [...] Bardzo was serdecznie zapraszam do tego wspólnego dzieła”.

Zbiórkę wspiera też Rada Miasta Łodzi. – Kilka dni temu do wszystkich miast wojewódzkich dotarł przejmujący apel przewodniczącego Rady Mi-

**Marcin Gołaszewski,  
Przewodniczący Rady  
Miejskiej w Łodzi:  
– Przedstawiciele wszystkich  
klubów politycznych  
zgrupowane w Radzie, nie  
tylko zaapelowali do łodzian  
o wsparcie zbiórki, ale także  
sami deklarują wsparcie.  
Jesteśmy tu, by pokazać,  
że łączy nas troska  
o mieszkańców naszego  
miasta partnerskiego.**

sta Lwowa z prośbą o konkretną pomoc, o przekazanie karetki pogotowia, w tej chwili Lwów nie dysponuje żadnym transportem medycznym – podkreślił podczas konferencji prasowej Marcin Gołaszewski, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi.

W liście, który napisał Markiyan Lopachak, przewodniczący Rady Miasta Lwowa, czytamy: „Ukraina dotknięta została tragedią wojny, w której cierpią i umierają moi rodacy. Wielu z tych tragedii uda się uniknąć, jeżeli osobom rannym i chorym, głównie cywilom, zostanie niezwłocznie udzielona pomoc medyczna. Niestety w aktualnej sytuacji nie jest to możliwe, ponieważ cały transport medyczny został skierowany na linię frontu. Dlatego też zwracam się z gorącą prośbą o pomoc w organizacji przekazania bądź użyczenia Miastu Lwów środków transportu medycznego w postaci karetek pogotowia, których tak bardzo nam teraz brakuje”.

– Przedstawiciele wszystkich klubów politycznych zgromadzone w Radzie,

nie tylko zaapelowali do łodzian o wsparcie zbiórki, ale także sami deklarują wsparcie – dodał M. Gołaszewski. – Jesteśmy tu, by pokazać, że łączy nas troska o mieszkańców naszego miasta partnerskiego.

– Koszt jednej karetki waha się między 300 a 500 tysięcy złotych, ale trzeba pamiętać o tym, że wojna nie powoduje, że ludzie nie mają zawałów czy udarów. Mają. – podkreślał podczas konferencji P. Czekalski. – Udało nam się zarezerwować jedną karetkę, która ma zaledwie 9 tysięcy kilometrów przebiegu. Ten sprzęt czeka tylko, aż go kupimy.

Do dnia oddania gazety do druku, zebrano ponad 250 tys. zł, z czego ponad 80 tys. zł przekazał sam papież Franciszek. ●

inwazja  
na Ukrainę



POMOC DLA UKRAINY

### Jak wesprzeć zakup karetki dla Lwowa?

Najłatwiej wykonać przelew na wybraną kwotę.

Numer konta OIL w Łodzi  
hasło (tytuł wpłaty):  
„Pomoc dla Ukrainy”

PKO BP SA Oddział 14 w Łodzi,

PL 49 1020 3408 0000 4302 0432 4000

# Szybko i bezpiecznie

W pokoju kierownika Kliniki Pediatrii, Onkologii i Hematologii, w łódzkim szpitalu uniwersyteckim przy ul. Spornej działa centrum koordynacji jednego z większych projektów onkologicznych dla chorych dzieci z Ukrainy. Za naszymi plecami trwa zbieranie wywiadów medycznych po angielsku i ukraińsku, a my rozmawiamy z koordynatorem projektu oraz skarbnikiem Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej (PTOHD), prof. Wojciechem Młynarskim.

wywiad

„PANACEUM”: – Kiedy podjęli Państwo decyzję, by uruchomić pomoc dla ukraińskich dzieci? Jaka jest geneza tego projektu?

Prof. Wojciech Młynarski: – Wszystko zaczęło się już w piątek, drugiego dnia wojny w Ukrainie, kiedy w trakcie obrad w Polskim Towarzystwie Onkologii i Hematologii Dziecięcej uznaliśmy, że niezwłocznie powinniśmy pomóc ukraińskim dzieciom chorującym na nowotwory. Nasz plan polega na przenoszeniu ukraińskich dzieci

z chorobami nowotworowymi i hematologicznymi do ośrodków onkologii dziecięcej w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej, aby mogły tam bezpiecznie kontynuować leczenie. W sobotę rano zostały podjęte już pierwsze decyzje na poziomie Ministerstwa Zdrowia, a w ramach PTOHD zdecydowano, że to ja zostanę koordynatorem tych wszystkich działań. Od poniedziałku zaczęliśmy też współpracę z amerykańską fundacją St. Jude Global (Memphis, USA), działającą przy najlepszym szpitalu onkologicznym dla dzieci. Od 2008 r. St. Jude Global wspiera diagnostykę i leczenie pacjentów onkologicznych na całym świecie, współpracując też z ukraińskimi lekarzami od wielu lat. Instytucja ta od początku działań wojennych w Ukrainie miała kontakt z tamtejszymi lekarzami oraz organizacją Tabletochki Charity Foundation. St. Jude zapewniło naszemu projektowi zaplecze informatyczne i organizacyjne. Można powiedzieć, że liderami pomocy dzieciom są trzy organizacje: nasze PTOHD, St. Jude Global oraz polska fundacja „Herosi”, a wspomagają nas liczne inne organizacje pozarządowe oraz Kancelaria Prezydenta RP i Ministerstwo Zdrowia.

– Wspomniał Pan Profesor, że główną rolą St. Jude Global jest wsparcie informatyczne, na czym ono polega?

– Wsparcie amerykańskiej instytucji St. Jude Global polega głównie na koordynacji projektu i stworzenie rejestru wszystkich pacjentów, łącznie z identyfikacją całej drogi medycznej pacjenta do docelowego ośrodka onkologii dziecięcej w Polsce lub Europie. Dodatkowo tam też tłumaczone jest dokumentacja medyczna z języka ukraińskiego na angielski. Nad tym pracują osoby w ramach dyżurów

przez dwadzieścia cztery godziny na dobę. Praktycznie tłumaczenie dostajemy po jednej, dwóch godzinach. Koordynatorami tamtejszego zespołu są trzej lekarze pracujący na co dzień w Klinice Onkologicznej w Memphis: dr Marta Sałek, dr Marcin Włodarski oraz dr Asya Agulnik. Wszyscy przebywają obecnie w Polsce.

– Jakie były kolejne kroki w ramach projektu?

– W poniedziałek 28 lutego otworzyliśmy infolinię dla rodzin chorych ukraińskich dzieci. Ze strony polskiej obsługują ją studenci medycyny łódzkiego UMedu, łącznie około dwudziestu osób, których rektor zwolnił z zajęć na czas dyżurów na infolinii. Dostaliśmy też od Uniwersytetu telefony. Studenci działają na pierwszej linii, zadają kilka pytań. Jeśli dziecko rzeczywiście kwalifikuje się do otrzymania naszej pomocy, to studenci proszą o przesłanie skanów dokumentacji medycznej [na adres: [pomoc@ptohd.pl](mailto:pomoc@ptohd.pl) – przyp. red.]. Po uzyskaniu dokumentacji, jeden z lekarzy z naszej piątki koordynatorów kontaktuje się z ukraińskimi rodzicami. Stworzyliśmy też ulotki ze schematem naszego działania po polsku, angielsku i ukraińsku.

– Na czym polega praca zespołu koordynatorów?

– W skład zespołu wchodzi pięciu lekarzy i są to: dr Aleksandra Oszer, dr Julia Kołodrubiec i dr Bartosz Szmyd, a także dr Andriy Sopilnyak i dr Christina Kiuchkivska. Ten zespół decyduje o wstępnej kwalifikacji pacjentów, rozdysponowuje pacjentów zarówno po stronie ukraińskiej, jak i polskiej. W ciągu pierwszego tygodnia w polskich klinikach przyjęliśmy ponad 100 dzieci, na dziś [15 marca – przyp. red.] liczba ta wyniosła już



Zespół koordynujący ruchem pacjentów pracuje w pokoju prof. Wojciecha Młynarskiego, kierownika Kliniki Pediatrii, Onkologii, Hematologii i Diabetologii Centralnego Szpitala Klinicznego przy ul. Spornej



141 dzieci. Aktualnie system jest już tak obciążony, że w polskich klinikach właściwie nie ma miejsc dla kolejnych pacjentów.

**– Jak zatem chcecie dalej pomagać ukraińskim dzieciom?**

– Na potrzeby kolejnych pacjentów został otwarty ośrodek w Polsce, który nazwaliśmy Kliniką Jednorożca (*Unicorn Clinic*). Jest to miejsce, gdzie może przebywać około 100 rodzin z chorymi dziećmi. Mamy tam niewielkie zaplecze pierwszej pomocy medycznej, na miejscu dyżurują hematolog lub onkolog dziecięcy i pielęgniarki. Jednak głównie jest to miejsce, gdzie chore dzieci oczekują na przeniesienie do onkologicznych placówek na terenie całej Unii Europejskiej.

**– Jak do tego ośrodka docierają mali pacjenci z Ukrainy?**

– Pacjenci jadą ze szpitala we Lwowie do przejścia granicznego w Medyce. Na początku wyglądało to w ten sposób, że dzieci jechały ukraińskim konwojem medycznym do granicy, a później były transportowane autobusami i karetkami do ośrodka. Teraz na terenie Polski mamy do dyspozycji pociąg medyczny, który jest w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia. Takich konwojów było już cztery, oczekujemy na piąty. W Klinice Jednorożca przebywa obecnie około 60 dzieci z rodzinami. Tam też odbywa się *triage*: jeśli pacjent jest w stanie zagrożenia życia, to jest przewożony natychmiast do polskiego ośrodka onkologii lub do najbliższego szpitala; jeśli stan jego jest stabilny, to w ciągu 48 godzin szukamy dla pacjenta miejsca poza krajem. W tej chwili pomocą objęliśmy już 500 dzieci, spodziewamy się, że pacjentów potrzebujących naszej pomocy może być nawet 2000.

**– Skąd wzięła się nazwa Klinika Jednorożca?**

– Z dwóch powodów: jednorożce słyną z mocy uzdrawiających, a drugi powód to fakt, że jednorożce... nie istnieją, a nasza placówka też nie ma formalnego statusu placówki leczniczej. Z punktu widzenia prawa to nie jest klinika, tylko punkt *triage* onkologicznego

i miejsce gdzie dzieci i ich rodziny mogą wypocząć przed dalszą drogą.

**– Z jakimi chorobami zgłaszają się dzieci?**

– Są to dzieci z każdym rodzajem choroby nowotworowej lub hematologicznej, które mogą uzyskać pomoc z naszej strony. Część pacjentów ma już rozpoczęte leczenie, ale część dzieci przyjeżdża ze świeżym rozpoznaniem, np. białaczki. Ostatni [do dnia rozmowy – przyp. red.] konwój odbył się w nocy 12 marca i wtedy do Kliniki Jednorożca przyjechało 80 dzieci w różnym stanie, w tym dwójka pacjentów w stanie krytycznym.

**– Czy standardy leczenia między krajami się różnią?**

– Nieco się różnią, ale opieka na Ukrainie była moim zdaniem na dobrym poziomie. Czasami te różnice są większe.

Ostatnim konwojem przyjechała do Polski trójka dzieci kilka dni

**Do połowy marca specjalistyczną pomoc medyczną otrzymało ponad 500 ukraińskich dzieci chorych onkologicznie; 141 małych pacjentów przebywa w Polsce.**

po przeszczepie szpiku. W polskich standardach tacy pacjenci powinni przebywać nawet przez dwa miesiące w warunkach całkowicie jałowych, ale z powodu pilnej ewakuacji te dzieci przybyły do Polski w zwykłym transporcie medycznym. Oczywiście ta sytuacja jest wyjątkowa, bo wszyscy pracujemy w warunkach trwającej wojny. Te dzieci znajdują się już w tej chwili w szpitalach w Niemczech i są w dobrym stanie.

**– Do jakich krajów trafiają pacjenci z Kliniki Jednorożca?**

– Współpracujemy obecnie z rządami takich krajów, jak: Włochy (przyjęli już 60 pacjentów), Niemcy (około 100 pacjentów), Hiszpania (poleciał tam niedawno pierwszy samolot z 30 pacjentami), do Holandii – niebawem pojedzie tam 30 dzieci, oraz z rządem



Autobus na terenie Kliniki Jednorożca (*Unicorn Clinic*), który transportuje dzieci na lotnisko w Krakowie, dzieci lecą do Holandii

Wielkiej Brytanii. Jeżeli rząd jakiegokolwiek państwa decyduje się na pomoc, to wtedy wyznaczany jest koordynator z tego państwa, który z nami współpracuje. Pierwszym państwem, które podjęło się współpracy z nami, były Włochy i tamtejszy rząd jako pierwszy przysłał samolot po ukraińskich pacjentów. Włoski samolot przylatywał z lekarzem i pielęgniarką na pokładzie, jednorazowo może zabrać 6 dzieci z jednym opiekunem. Mamy też samolot z Wielkiej Brytanii. Największą grupę pacjentów jak dotąd przyjęli Niemcy – prawie 100 pacjentów. Aby przekonać rządy krajów Unii Europejskiej, udałem się w zeszłym tygodniu do Parlamentu Europejskiego, aby przedstawić całą sytuację. Po moim wystąpieniu kolejne kraje, takie jak Hiszpania i Holandia zdecydowały się przyłączyć do pomocy.

**– Kto finansuje tę pomoc?**

– Całą akcję wspierają liczne fundacje, ale główne środki przekazywane są bezpośrednio z rządu danego kraju. Utrzymanie Kliniki Jednorożca jest finansowane bezpośrednio przez kancelarię Prezydenta RP, a także przez PTOHD i St. Jude Global. Dzieci w kraju leczone są na tych samych warunkach jak polskie, natomiast dodatkowa praca lekarzy czy pielęgniarek odbywa się na zasadzie wolontariatu. W naszej Klinice w Łodzi obecnie leczonych jest 10 pacjentów z Ukrainy.

Dziękuję za rozmowę. ●

Rozmawiała Patrycja Proc

# Lekarze dentyści z Ukrainy

Wraz z napływającą liczną grupą uchodźców z Ukrainy, pojawia się w naszym kraju coraz większa liczba lekarzy i lekarzy dentyistów chcących podjąć pracę w swoim zawodzie na terenie Polski. Do tej pory samorząd lekarski odnosił się dość sceptycznie do pomysłu zatrudniania lekarzy i lekarzy dentyistów spoza Unii Europejskiej, zwłaszcza na drodze tzw. uproszczonej ścieżki otwartej przez Ministerstwo Zdrowia. Jednak wobec zmiany sytuacji geopolitycznej, postrzeganie tego problemu też uległo zmianie.

zgębnik  
stomatologiczny



Co do zasady, każda osoba spoza Unii Europejskiej, która chce wykonywać zawód lekarza/lekarza dentyisty na terenie Polski, musi się legitymować poniższymi:

- ukończyła co najmniej pięcioletnie studia na kierunku lekarskim lub lekarso-dentystycznym poza terytorium Unii Europejskiej;
- posiada tytuł lekarza/lekarza dentyisty specjalisty poza terytorium Unii Europejskiej;
- posiada zaświadczenie od podmiotu wykonującego działalność leczniczą w Polsce, który planuje ją zatrudnić;
- ma co najmniej trzyletnie doświadczenie zawodowe jako lekarz specjalista lub lekarz dentyista specjalista w danej dziedzinie, uzyskane w okresie pięciu lat bezpośrednio poprzedzających uzyskanie zaświadczenia, o którym mowa wcześniej.

Ponadto osoba ubiegająca się o pracę na terenie RP musi wykazać się: własnoręcznie podpisanym oświadczeniem o znajomości języka polskiego; oświadczeniem o pełnej zdolności do czynności prawnych; zaświadczeniem lekarskim (zdobytym w Polsce lub na terenie swojego kraju) o stanie zdrowia pozwalającym na wykonywanie zawodu lekarza albo lekarza dentyisty; oświadczeniem lub dokumentem potwierdzającym niekaralność zawodową oraz spełnienie wymogów dotyczących postawy etycznej wydany przez uprawniony organ w kraju, w którym wnioskodawca wykonywał/wykonuje zawód.

Oczywiście najwięcej obostrzeń dotyczy uznania uzyskanego dyplomu, który musi potwierdzać ukończenie co najmniej pięcioletnich studiów (uzyskany poza UE). Dokument musi być zalegalizowany przez konsula Rzeczypospolitej Polskiej właściwego

dla państwa, na którego terytorium lub w którego systemie szkolnictwa wyższego wydano dokument albo być opatrzony klauzulą *apostille* (jeżeli dokument został wydany przez szkołę wyższą działającą w systemie szkolnictwa wyższego państwa będącego stroną Konwencji znoszącej wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzonej w Hadze 5 października 1961 r.). W przypadku uchodźców ukraińskich minister zdrowia odstąpił od warunku zalegalizowania dokumentu lub jego duplikatu oraz posiadania *apostille* dokumentu lub duplikatu, powołując się na zaistnienie absolutnie wyjątkowej sytuacji, w której spełnienie tego warunku jest niemożliwe lub znacząco utrudnione.

W zależności od posiadanych dokumentów, lekarz dentyista może ubiegać się u ministra zdrowia o jedną z trzech form zatrudnienia: prawo wykonywania zawodu na określony zakres czynności zawodowych, czas i miejsce (wykonywanie zawodu samodzielnie po pierwszym roku pracy pod nadzorem); prawo wykonywania zawodu warunkowe w podmiocie udzielającym świadczeń zdrowotnych pacjentom (wykonywanie zawodu samodzielnie po trzech miesiącach pracy pod nadzorem); prawo wykonywania zawodu warunkowe w podmiocie udzielającym świadczeń zdrowotnych pacjentom (wykonywanie zawodu wyłącznie pod nadzorem).

W dniu 12 marca 2022 r. wydano kolejną ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (DzU, poz. 583), regulującą również zasady zatrudniania lekarzy dentyistów z Ukrainy. Na mocy ustawy obywatele Ukrainy z kwalifikacjami zawodowymi zdobytymi w Ukrainie mogą wykonywać

w okresie 18 miesięcy zawód lekarza i lekarza dentyisty oraz uzyskać numer odpowiadającego polskiemu numerowi PWZ (na okres 18 miesięcy).

Po uzyskaniu decyzji prawnej lekarz dentyista spoza UE powinien udać się do okręgowej rady lekarskiej właściwej ze względu na miejsce planowanego zatrudnienia w celu przyznania prawa wykonywania zawodu na wskazany w decyzji określony zakres czynności zawodowych oraz okres i miejsce ich wykonywania. Do rozpatrzenia wniosku i przydzielenia PWZ przez ORL, obcokrajowiec może wykonywać zawód na podstawie i w zakresie określonym w decyzji ministra zdrowia, jest też uznawany w tym okresie za lekarza albo lekarza dentyistę posiadającego odpowiednie prawo wykonywania zawodu.

Przyznane prawo wykonywania zawodu ma jednak znaczne ograniczenia: jest wydawane na maksymalnie 5 lat, bez możliwości jego przedłużenia; lekarz/lekarz dentyista może pracować jedynie w placówce wskazanej w decyzji przez ministra zdrowia; przez okres jednego roku lekarz/lekarz dentyista będzie wykonywał świadczenia zdrowotne pod nadzorem opiekuna będącego lekarzem posiadającym specjalizację drugiego stopnia lub tytuł specjalisty w danej dziedzinie medycyny wyznaczonego przez kierownika podmiotu, który wydał zaświadczenie; okręgowa rada lekarska niezwłocznie po otrzymaniu od podmiotu informacji o rozwiązaniu z nim umowy o pracę, skreśli obcokrajowca z rejestru lekarzy, co będzie równoznaczne z wygaśnięciem prawa wykonywania zawodu. ●

Patrycja Proc

ŹRÓDŁA: WWW.GOV.PL, WWW.INFODENT24.PL



# Wolny zawód

Fabian Obzejta

Czy zawód lekarza można nazywać tzw. wolnym zawodem? Czy był, czy jest, czy będzie? *Wolny*, to brzmi co najmniej dumnie. Tak postawione pytania nabierają szczególnego znaczenia w okresie trwających przygotowań do Krajowego Zjazdu Lekarzy i są jak najbardziej zasadne. Odpowiedzi na te pytania są niezwykle ważne, nie tylko ze względów indywidualnych, ale i szeroko pojętych względów społecznych.

Znaczenia tego zawodu i jego pozycji w społecznej hierarchii nie sposób nie zauważyć w oddziaływaniu i kształtowaniu się relacji międzyludzkich społeczeństwa obywatelskiego. Za osobiste wykonywanie wolnego zawodu uważa się wykonywanie działalności bez zatrudnienia na podstawie umów o pracę, umów zlecenia, umów o dzieło oraz innych umów o podobnym charakterze przez osoby, które wykonują czynności związane z istotą danego zawodu. Tak mówi znowelizowana w 2020 r. ustawa, w której ją zamieszczono. Z punktu widzenia związków zawodowych, zrzeszających lekarzy różnych specjalności, jej zagmatwaną treść trudno będzie zinterpretować. Należy chyba wnioskować, że przedstawiciele wolnych zawodów wykonują pracę na zasadzie samozatrudnienia. Tym samym nie są oni związani umową o pracę, zlecenie czy też o dzieło. Dla korporacji zawodowej lekarzy nie ma znaczenia odpowiedź na pytanie, czy są mniej i więcej znaczące specjalności lekarskie, jako że odpowiedział na nie dynamiczny rozwój medycyny. Można się co najwyżej zastanawiać nad ich liczbą i dalszym namnażaniem. Należy przyjąć, że wszystkie specjalności lekarskie są jednakowo ważne z punktu widzenia wyceny wartości pracy, by skłaniało to do kooperatywnego ich współdziałania. Według ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, wolny zawód to pozarolnicza działalność gospodarcza wykonywana osobiście przez także lekarza i inne numerycznie wymienione w niej profesje. W tym miejscu docieramy do znanego stwierdzenia,

że dwóch rzeczy nie da się uniknąć: podatków i śmierci. Jednocześnie rodzi się zasadne pytanie, czy rozliczne związki zawodowe – od anesteziologów zaczynając i na neonatologach kończąc – nie powinny do roli mediatora wynagrodzeń za pracę w rozmowach ze stroną rządową powołać



***W kontekście naciskającej nas terażniejszości, nie można przejść do porządku nad postępującym osłabieniem znaczenia elit intelektualnych w urzędowaniu państwa. Powiedzenie: takie rządy, jakie społeczeństwo, niczego nie załatwia.***

Naczelną Izbę Lekarską. Oczywiście pewną trudność w akceptacji tego pomysłu mogą stanowić wcześniejsze postawy, by nie powiedzieć kompromitacje naszych kolegów (nawet prezesów NRL), którzy zajmowali rządowe stanowiska.

Być może przyjdzie nam również odpowiedzieć na pytanie, jaki ma być bezpośredni procent zysku, by nie nazwać tego wyzyskiem z pracy lekarzy. Podział na publiczny i niepubliczny biznes ma w tym miejscu nie tylko przymiotnikowe znaczenie.

Wolne zawody rozliczają się z urzędem skarbowym na tych samych zasadach co osoby prowadzące własną działalność gospodarczą. Istnienie małego ZUS Plus – pozwalającego na opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne na preferencyjnych warunkach – pozostaje dyskusyjne

w przypadku osób wykonujących wolne zawody.

W kontekście ekonomicznych wyżej przytoczonych rozważań, samemu ich odbiorcy należy pozostawić ocenę zasadności przymiotnika *wolny* w połączeniu z zawodem lekarza.

W kontekście naciskającej nas terażniejszości, nie można przejść do porządku nad postępującym osłabieniem znaczenia elit intelektualnych w urzędowaniu państwa. Powiedzenie: *takie rządy, jakie społeczeństwo*, niczego nie załatwia. Przykładów na to mamy aż nadto. Wystarczy przypomnieć stosunek rządu do Rady Medycznej w okresie pandemii, czy też aktualny brak konsultacji z Izbą Lekarską w obliczu niespotykanej we współczesnej historii liczby uchodźców wojennych. Z całą pewnością znajdują się wśród nich osoby, które będą wymagały pomocy medycznej, być może nawet długotrwałego i kosztownego leczenia. Jest to ogromne wyzwanie, chociażby z tego względu, że już wcześniej mieliśmy kłopoty w uporaniu się z wieloma problemami naszego systemu ochrony zdrowia. W obliczu problemów, które z całą pewnością nas nie ominą, zbliżająca się IX kadencja samorządu lekarskiego może być nie tylko inna niż poprzednie, ale znacznie trudniejsza. No cóż, żywi nie tracą nadziei, że kolejny zjazd odbędzie się pod hasłem Horacego: *miej odwagę być mądrym*, z istotnym uzupełnieniem: *nawet w najtrudniejszych czasach*. ●

*A co Państwo sądzą o wolności naszego zawodu? Serdecznie zachęcamy do kontaktu, czekamy na Państwa wiadomości: panaceum@oil.lodz.pl lub „Panaceum” ul. Czerwona 3, 93-005 Łódź*

refleksje  
Fabiana



# Złoty standard

z lekarskiej wokandy

W opisie bardzo skomplikowanej sprawy o liczne błędy lekarza stomatologa popełnione w czasie leczenia pacjenta, w tym leczenia protetycznego, w zdaniu wyjętym w znajdującej się w aktach opinii wytłuszczam dwa słowa: „Złotym standardem wykonania wkładów koronowo-korzeniowych jest takie udrożnienie kanału korzeniowego zęba filarowego, aby część korzeniowa wkładu koronowo-korzeniowego miała dwie części długości, podczas gdy część koronowa wraz z zamontowaną w niej koroną protetyczną miała jedną część (proporcja 2:1)”. I sięgając do związanych z tymi słowami skojarzeń, łatwo dostrzeżemy, że „złoty standard” można osiągnąć dzięki „złotym rączkom”, które są „na wagę złota” i pozwalają dostać się do „żyły złota”. Bez złotych rączek można obiecywać tylko „złote góry”, które okazują się pobożnymi życzeniami. A zamiast „złotego cielca” jest łaknienie jak kania dżdżu zainteresowanego usługami pacjenta.

Lista przewinień sądownego lekarza była bardzo długa i pokazuje rozdzier pomiędzy standardami a realiami leczenia w prywatnym gabinecie:

1. Brak planowania leczenia, w tym leczenia protetycznego uwzględniającego potrzeby lecznicze pacjenta.
2. Doraźne prowadzenie leczenia, to jest z dostosowaniem tylko do aktualnych relacji zgryzowych.
3. Nieprawidłowe ustalenie płaszczyzny protetycznej (relacja przestrzenna żuchwy do szczęki).
4. Wykonanie licznych wkładów i koron protetycznych, mimo braku wskazań.
5. Nierealizowanie tak zwanych pośrednich wizyt kontrolnych w celu sprawdzenia poprawności punktów stykowych i zgryzu.
6. Wykonanie zbyt krótkich wkładów koronowo-korzeniowych i niewypełnienie do końca kanałów korzeniowych tych zębów.

7. Liczne błędy w leczeniu kanałowym i niepotwierdzenie jego wyników zdjęciami rentgenowskimi.

8. Niedopasowanie koron pełnoceramicznych do filarów, czego skutkiem były szczeliny i nawisy.

9. Doprowadzenie do przeciążenia zgryzowego i w konsekwencji odkruszanie porcelany na brzegach siecznych koron.

Krótko mówiąc, było to leczenie chaotyczne, doraźne, bez uwzględnienia całościowych potrzeb leczniczych i dobrostanu pacjenta.

Okręgowy Sąd Lekarski w składzie dwóch lekarzy stomatologów i specjalisty internisty uznał obwinionego lekarza winnego nieprawidłowego leczenia pacjenta i wymierzył mu karę nagany, wyrażając stanowisko, że orzeczona kara odpowiada wadze przewinienia zawodowego i realizuje w sposób właściwy jej cele prewencyjne i wychowawcze.

Wracając do pojęcia „złoty standard”, wskażmy, że wedle Wielkiego słownika języka polskiego Polskiej Akademii Nauk jest to termin medyczny i oznacza najskuteczniejszy i szeroko stosowany sposób postępowania medycznego w rozwiązywaniu określonego problemu. Nieco wężziej interesujące nas pojęcie definiuje Milena Pietrzykowska w serwisie internetowym „Medycyna od A do Z”, określając złoty standard „jako uznawany przez szerokie grono specjalistów za najlepszy, najskuteczniejszy i szeroko stosowany sposób postępowania medycznego w rozwiązywaniu określonego problemu, oparty na niepodważalnych dowodach medycznych”.

Pozostaje kapitalne pytanie, czy ów „najskuteczniejszy i szeroko stosowany” albo – jak kto woli – „oparty na niepodważalnych dowodach medycznych” sposób postępowania odnaleźć. Problem ten opisują Hanna Szajewska i Jan Łukasik w artykule „Czy i kiedy wierzyć publikacjom

naukowym?” Zacytuję wprost jego wstęp: „»Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre zwierzęta są równiejsze od innych«. Ten słynny cytat z *Folwarku zwierzęcego* George’a Orwella można odnieść również do badań i publikacji medycznych. Wszystkie są równe, ale niektóre są równiejsze od innych”. Następnie autorzy informują, że w piśmiennictwie przyjmuje się hierarchię źródeł wiarygodnych danych naukowych, znaną jako hierarchia 6S. Wyszukiwanie należy rozpocząć od najwyższego dostępnego poziomu, na którym znajdują się komputerowe systemy wspomaganie decyzji klinicznych (*systems*) i kolejno sięgać do podsumowania danych z przeglądów systematycznych (*synopses of syntheses*), przeglądów systematycznych (*syntheses, systematic reviews*), pojedynczych badań naukowych (*synopsis of single studies*) oraz badań pierwotnych (*studies*).

Dotarcie do właściwych wniosków wymaga oczywiście umiejętności wyszukiwania badań, a następnie oceny ich wiarygodności, a pomaga w tym hierarchia wiarygodności danych naukowych to jedna z zasad praktykowania EBM (*Evidence Based Medicine*), czyli medycyny opartej na danych naukowych.

Koniec końców – jako laik – uważam, że w medycynie mimo wszystko nic nie jest pewne. Pamiętam bowiem głęboką zadumę mojego ojca chirurga, który przez kilkadziesiąt lat kariery zawodowej leczył operacyjnie wrzody żołądka, po powrocie w połowie lat osiemdziesiątych z sympozjum, na którym dowiedział się, że choroba wrzodowa żołądka spowodowana jest bakterią *helicobacter pylori* i może ją wyleczyć farmakoterapią. A to intuicyjnie prowadzi mnie do wniosku, że stuprocentowego, jak wzorzec metra w Sevres pod Paryżem złotego środka w medycynie nie ma. ●

Jerzy Ciesielski, adwokat



**8 MAJA 2021 R.** weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (DzU 2021 r., poz. 861), zostało zmienione:

- rozporządzeniem z 10 lutego 2022 r. (DzU 2022 r., poz. 353),
- rozporządzeniem z 24 lutego 2022 r. (DzU 2022 r., poz. 462).

**28 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 25 lutego 2022 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (DzU 2022 r., poz. 473).

### Świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych

**9 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 28 stycznia 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (DzU 2022 r., poz. 236). Zmiany dotyczą umów w ramach systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej i ich modyfikacji w trakcie obowiązywania.

**1 KWIETNIA 2022 R.** wejdzie w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 25 stycznia 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (DzU 2022 r., poz. 245). Zmiany związane są z objęciem świadczeniami gwarantowanymi leczenia chirurgicznego z zastosowaniem systemu robotowego nowotworu złośliwego gruczolę krokowego.

**26 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 2 lutego 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (DzU 2022 r., poz. 365). Zmieniono załączniki nr 2 i 5 do rozporządzenia.

**19 LUTEGO 2022 R.** (z mocą od 1 stycznia 2022 r.) weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 15 lutego 2022 r. zmieniające rozporządzenie

w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (DzU 2022 r., poz. 419). Dodano świadczenie „Leczenie rekonstrukcyjne z wykorzystaniem endoprotez onkologicznych u pacjentów do ukończenia 18. roku życia”.

**15 MARCA 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lutego 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej (DzU 2022 r., poz. 482). Rozszerzono zakres świadczeń rezonansu magnetycznego o RM piersi.

### Świadczenia opieki zdrowotnej finansowane ze środków publicznych

**19 MARCA 2022 R.** weszła w życie ustawa z dnia 24 lutego 2022 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022 r., poz. 526). Zgodnie ze zmianą wprowadzoną ustawą pierwszy wykaz świadczeniodawców zakwalifikowanych do poszczególnych poziomów systemu zabezpieczenia, o którym mowa w art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. poz. 844), obowiązuje do dnia 31 grudnia 2022 r.

### Zapobieganie oraz zwalczanie zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi

**2 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 31 stycznia 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie chorób zakaźnych powodujących powstanie obowiązku hospitalizacji, izolacji lub izolacji w warunkach domowych oraz obowiązku kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego (DzU 2022 r., poz. 235). Rozporządzenie zmienia:

- do 7 dni okres izolacji domowej osób wykonujących zawód medyczny,
- do 5 dni okres kwarantanny osób uczestniczących w udzielaniu świadczeń opieki zdrowotnej

osobom chorym na chorobę wywołaną wirusem SARS-CoV-2 (chyba że codziennie przez 5 dni po styczności ze źródłem czynnika chorobotwórczego będą się one poddawały testom antygenowym).

**15 LUTEGO 2022 R.** (częściowo 11 lutego 2022 r.) weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 10 lutego 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie chorób zakaźnych powodujących powstanie obowiązku hospitalizacji, izolacji lub izolacji w warunkach domowych oraz obowiązku kwarantanny lub nadzoru epidemiologicznego (DzU 2022 r., poz. 354). Zmiany dotyczą zasad odbywania izolacji i izolacji w warunkach domowych.

### Zawody lekarza i lekarza dentystry

**1 MARCA 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 21 lutego 2022 r. w sprawie sposobu dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów (DzU 2022 r., poz. 464). Zastąpiło ono rozporządzenie Ministra Zdrowia z 6 października 2004 r. w sprawie sposobów dopełnienia obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentyistów (DzU z 2017 r. poz. 1923), które straciło moc z dniem jego wejścia w życie na podstawie art. 27 pkt 8 ustawy z 16 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentyisty oraz niektórych innych ustaw.

Zasadniczą zmianą wprowadzoną przez to rozporządzenie jest odejście od prowadzenia indywidualnej ewidencji przebiegu doskonalenia zawodowego – dokumenty potwierdzające realizację obowiązku przedstawia się do wglądu Okręgowej Rady Lekarskiej.

Inne zmiany to:

- obniżenie normy punktów o 2% za każdy rozpoczęty miesiąc pełnienia służby w ramach misji poza granicami kraju w polskich kontyngentach wojskowych,
- zdobycie 100 punktów edukacyjnych uważa się za dopełnienie obowiązku doskonalenia zawodowego

cd. na s. 16

prawniczy  
newsletter  
medyczny



cd. ze s. 15

w przypadku obowiązywania w okresie rozliczeniowym stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii,

- wprowadzenie nowej formy doskonalenia zawodowego w postaci posiadania aktywnego indywidualnego konta na internetowych edukacyjnych platformach medycznych wskazanych przez Naczelną Radę Lekarską,
- zagraniczne formy doskonalenia zawodowego prowadzone za pośrednictwem środków przekazu telewizyjnego lub sieci internetowej z ograniczonym dostępem są akceptowane, jeśli organizuje je uczelnia medyczna, lekarskie towarzystwo naukowe, międzynarodowa organizacja lekarska lub podmiot posiadający akredytację właściwego organu w państwie, w którym działalność ta jest prowadzona.

Za dopełnienie obowiązku doskonalenia zawodowego uznaje się uzyskanie przez lekarza i lekarza dentyście 200 punktów edukacyjnych w każdym następującym po sobie okresie rozliczeniowym obejmującym 48 miesięcy.

W bieżącym okresie rozliczeniowym stosuje się przepisy dotychczasowego rozporządzenia, ale ze względu na stan epidemii, przepis przejściowy (§ 8) obniża wymagany limit do 100 punktów.

### Standardy organizacyjne

**14 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 382 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej nad pacjentem podejrzanym o zakażenie lub zakażonym wirusem SARS-CoV-2.

**15 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej nad pacjentem podejrzanym o zakażenie lub zakażonym wirusem SARS-CoV-2 (DzU 2022 r., poz. 383). Zmiany dotyczą postępowania w przypadku konieczności przedłużenia izolacji w warunkach domowych.

**15 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 392 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii.

### Programy pilotażowe

**4 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 31 stycznia 2022 r. w sprawie programu pilotażowego w zakresie wykorzystania elektronicznych stetoskopów w ramach podstawowej opieki zdrowotnej przez świadczeniobiorców zakażonych wirusem SARS-CoV-2 (DzU 2022 r., poz. 257). Rozporządzenie określa:

- wykaz chorób i stanów chorobowych, które mogą spowodować niezdolność marynarza do pracy na statku morskim, zakres przeciwwskazań, ograniczeń lub warunków wykonywania pracy na statku morskim;
- zakres badań lekarskich przeprowadzanych w celu wydania świadectwa zdrowia oraz warunki ich przeprowadzania,
- wzór świadectwa zdrowia oraz tryb rejestracji i wydawania świadectw zdrowia w systemie informacyjno-kontrolnym dla portów polskich (PHICS).

**12 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 9 lutego 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie programu pilotażowego „Profilaktyka 40 PLUS” (DzU 2022 r., poz. 358).

### Inne

**10 LUTEGO 2022 R.** weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 28 stycznia 2022 r. w sprawie warunków zdrowotnych wymaganych od marynarzy do wykonywania pracy na statku morskim (DzU 2022 r., poz. 338).

### Teksty jednolite

**3 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 262 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej.

**10 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 340 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii.

**10 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 342 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie specjalizacji w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia.

**14 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 382 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej nad pacjentem podejrzanym o zakażenie lub zakażonym wirusem SARS-CoV-2.

**15 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 392 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii.

**16 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 402 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia podmiotu wykonującego działalność leczniczą.

**21 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 434 ogłoszono jednolity tekst rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie zakresu niezbędnych informacji przetwarzanych przez świadczeniodawców, szczegółowego sposobu rejestrowania tych informacji oraz ich przekazywania podmiotom zobowiązanym do finansowania świadczeń ze środków publicznych.

**22 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 437 ogłoszono jednolity tekst ustawy o służbie medycyny pracy.

**24 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 451 ogłoszono jednolity tekst ustawy o Agencji Badań Medycznych.

**25 LUTEGO 2022 R.** w Dzienniku Ustaw pod poz. 463 ogłoszono jednolity tekst ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. ●

Jarosław Klimek, radca prawny



# Oszczędzanie w walutach – jak to zrobić?

Coraz wyższe wskaźniki inflacji w zestawieniu z niskim oprocentowaniem lokat bankowych skutecznie zachęcają do szukania alternatyw dla naszych oszczędności. Takim rozwiązaniem może być z pewnością oszczędzanie w obcych walutach. Jednak w sytuacji niepewności – a z taką mamy w tej chwili do czynienia – trzeba zachować ostrożność.

**Katarzyna Rulkiewicz**

Wojna w Ukrainie zmieniła krajobraz nie tylko polityczny, ale też finansowy. Polacy, ulegając panice, masowo ruszyli na stacje benzynowe oraz do bankomatów, żeby wypłacić gotówkę. Podobne nastroje udzielają się także globalnym inwestorom, którzy w czasach niepokoju lokują swe pieniądze w walutach uważanych za stabilne. To przydarzyło się także złotemu, którego kurs w chwili, w której piszę dla Państwa ten tekst, jest wciąż niski.

Na tej fali wielu rodaków zdecydowało się zamienić niekiedy oszczędności swojego życia na euro czy dolary, a wielu innych zadaje sobie pytanie: czy nie pozbyć się złotówki i kupić „trochę” dolarów? To bardzo rozsądne pytanie i w standardowej sytuacji odpowiedź byłaby na pewno twierdząca. Jednak dziś zapamiętajmy jedno: działanie pod presją, którego dobrze nie przemyślimy, może zamiast zysków przynieść nam straty.

Podobnie jak my, także cały rynek walutowy reaguje gwałtownie na niebezpieczeństwo i – o czym pisałam już wyżej – wybiera waluty cieszące się dobrą renomą. Czy jednak nagła zamiana złotówki na walutę to dobry pomysł? W krótkim terminie i obecnej sytuacji, w której euro warte jest 4,75 (w ciągu miesiąca podrożało ponad 5 proc.) a dolar 4,30 (podrożał o ok. 9 proc.) na takiej zmianie po prostu moglibyśmy stracić.

## Waluty w kryzysie

**DOLARY AMERYKAŃSKIE.** Popularny kantor internetowy Cinkciarz podał,

że ostatnio Polacy wymieniają złotówkę na dolara trzykrotnie częściej niż wcześniej. To dość naturalne. Dolar jest pewną, stałą walutą, wykorzystywaną nawet do utrzymywania rezerw walutowych krajów na arenie międzynarodowej. Międzynarodowy Fundusz Walutowy podaje, że aż 60 proc. świata

*Warto zdać sobie sprawę z tego, że złoty powinien zacząć się powtórnie umacniać w stosunku do dolara. Oznacza to, że kupowanie USD przy obecnym kursie nie tylko nie pomoże nam uchronić się przed negatywnymi skutkami inflacji, ale też nie pozwoli zarobić.*

towych rezerw walutowych utrzymywanych jest właśnie w dolarze.

Jest to też waluta obecnie znacznie mocniejsza niż euro, bo inwestorzy upatrują strefy ryzyka nie tylko w Polsce, ale w całej Unii. Można więc pokusić się o stwierdzenie, że dopóki sytuacja międzynarodowa się nie ustabilizuje, dolar będzie mocny. Ale to przeszacowana wartość. Dlatego jeśli ulokowaliśmy już swoje oszczędności w tej walucie, warto uważnie śledzić jego relację do euro i gdy sytuacja zacznie się stabilizować, przynajmniej część ulokowanych pieniędzy zamienić właśnie na euro.

Dodatkowo, warto zdać sobie sprawę z tego, że złoty również powinien

zacząć się powtórnie umacniać w stosunku do dolara. Oznacza to, że kupowanie USD przy obecnym kursie nie tylko nie pomoże nam uchronić się przed negatywnymi skutkami inflacji, ale też nie pozwoli zarobić.

**EURO.** Podobnie jak w przypadku dolara, kurs euro wzrósł. I to z tego samego powodu. Należy jednak oczekiwać, że panika też w końcu wygaśnie i sytuacja wróci do normy. Jeśli kupilibyśmy euro dziś, narażamy się na ryzyko spadku kursu i straty. Inwestycję w euro warto traktować jako uzupełnienie inwestycji dolarowej.

**FRANK SZWAJCARSKI.** Uchodzi za walutę bardzo bezpieczną, dlatego kusi jako perspektywa zachowania wartości inwestycji. Historia pokazuje, że w czasie kryzysów czy niepokoїв frank drożeje. Nie inaczej jest i tym razem. Natomiast warto wziąć pod uwagę fakt, że normalizacja sytuacji międzynarodowej, w tym także na rynku paliw, najprawdopodobniej osłabi jego kurs.

**FUNT BRYTYJSKI.** To kolejna bezpieczna przystań walutowa. Jej wartość notuje w czasie stosunkowo niewielkie odchylenia (choć nie jest całkowicie na nie odporna), a więc może być dobrym rozwiązaniem, jeśli chcemy oszczędzać na przyszłość.

## Złota zasada oszczędzania w walutach... i nie tylko

Nie tylko w czasach kryzysu, ale właściwie zawsze trzeba pamiętać

cd. na s. 18

słaby złoty

## słaby złoty

cd. ze s. 17

o dywersyfikacji. Wyłącznie podzielenie zgromadzonych przez nas pieniędzy na różne instrumenty finansowe może przynieść nam spokój ducha. Zasada ta sprawdza się także w przypadku walut. Jeśli już mamy w jakiejś inwestować, to wybierzmy ich kilka, regularnie sprawdzajmy ich kurs i zależności między nimi w taki sposób, aby móc modyfikować stan portfela zależnie od sytuacji.

Druga złota zasada to nie wpaść w panikę. Każda decyzja podjęta w pośpiechu i na skutek „owczego pędu” to dla nas ryzyko. Dlatego nie warto w tak dynamicznej sytuacji jak teraz ustawiać się w kolejkach do kantorów.

Dodatkowo pamiętajmy, że oszczędzając w walutach zetkniemy się ze spreadem (czyli różnicą wynikającą z kursu kupna i sprzedaży waluty). Oznacza to, że nasz plan oszczędzania powinien być długoterminowy, aby wypracowane zyski nie zostały w ten sposób skonsumowane.

### Jak oszczędzać w walucie?

**1. LOKATY WALUTOWE.** Najprostszym produktem oszczędnościowym są lokaty

walutowe. Polskie banki prowadzą takie depozyty w najpopularniejszych walutach: dolarach amerykańskich, euro czy funtach brytyjskich. Warto jednak wiedzieć, że ich oprocentowanie jest niższe niż depozytów złotych, oscyluje ok. 1 proc. Oszczędzanie w walucie obcej to dobry pomysł, jeśli ekonomiści przewidywaliby bardziej długotrwały spadek wartości złotych.

W tej chwili większość opinii wskazuje, że trend osłabienia złotego jest przejściowy, bo jest powiązany z wojną i masowym przekierowaniem pieniędzy w waluty bezpieczne. W związku z tym, kurs tych walut jest nierealistyczny w dłuższej perspektywie. Natomiast jak uczą nas doświadczenia wcześniejszych lat, po spadku kursu później następuje jego wzrost. Na podstawie prognoz można przyjąć, że najlepszym rozwiązaniem jest w tej chwili poczekać wzrost kursu wiodących walut i zachować spokój.

**2. FOREX.** To rynek walutowy, na którym banki, korporacje finansowe i inwestorzy indywidualni z całego świata handlują walutami 24 godziny na dobę.

Można tu zarobić nawet na bardzo małych wahaniami kursów walut, ale to skomplikowane zadanie. Żeby robić to z sukcesem, potrzebna jest aktualna wiedza, spory kapitał i... broker, który da nam możliwość realizowania transakcji w czasie rzeczywistym. Forex pozwala zarobić nawet na bardzo drobnych zmianach, zwłaszcza jeśli wykorzysta się mechanizm dźwigni finansowej (trzeba pamiętać, że dźwignia to narzędzie dające obietnicę wysokiego zysku przy niskim kapitale własnym, ale obciążone wysokim ryzykiem).

**3. ETF-y na waluty obce.** To dobre rozwiązanie jeśli Forex wydaje się nam zbyt ryzykowny. ETF to notowany na giełdzie fundusz, który odzwierciedla różne aktywa, a więc także waluty. Inwestując w taki fundusz, pośrednio inwestujemy w waluty. Jak każda inwestycja, także i ta jest obciążona ryzykiem, o czym również warto pamiętać.

Niezależnie od tego, jaką opcję wybierzemy, trzeba pamiętać o zdywersyfikowaniu portfela tak, żeby zminimalizować wpływ potencjalnej straty. Jeśli decydujemy się na oszczędzanie w obcej walucie (choć nie tylko) niezbędne będzie śledzenie sytuacji ekonomicznej i politycznej. Mogą w tym pomóc ekonomiści, którzy regularnie publikują swoje prognozy odnośnie do poszczególnych aktywów i rynków.

W obecnej sytuacji warto też zachować spokój. Rada ta dotyczy każdego działania w świecie finansów, ale obecnie może się przydać bardziej niż kiedykolwiek. Zanim zamienimy oszczędności na walutę, pomyślmy o tym „na chłodno”, sprawdźmy kursy, obliczmy potencjalny zysk i zastanówmy się, czy jesteśmy w stanie śledzić kursy na bieżąco. Zanim pozbedziemy się gwarancji z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wypłacając pieniądze z banku, aby trzymać je „w skarpecie” – także zastanówmy się nad możliwym ryzykiem i konsekwencjami. ●

Jeśli decydujemy się na oszczędzanie w obcej walucie, niezbędne będzie śledzenie sytuacji ekonomicznej i politycznej





# Józef Marczyński

Lekarz, społecznik, burmistrz Czeladzi urodził się 3 marca 1891 r. we wsi Brzezinki (pow. Opoczno) w średnio zamożnej rodzinie włościańskiej jako jedyne dziecko Józefa i Franciszki z Bukarowiczów. Gdy miał pięć lat, umiera jego ojciec. Matka wkrótce powtórnie wychodzi za mąż. Od dziecka Józef wyróżniał się inteligencją i wybitnymi zdolnościami. Pewnie dlatego rodzice zdecydowali się po zdanej maturze w Gimnazjum w Piotrkowie Trybunalskim wysłać syna na studia medyczne do Krakowa. Na Uniwersytecie Jagiellońskim jednocześnie uczęszczał na wykłady Wydziału Prawa.

W 1916 r. ożenił się ze swą miłością jeszcze z czasów gimnazjalnych, sosnowiczką – Stanisławą Czarnomską. Z żoną Stanisławą miał czworo dzieci, dwóch synów Jerzego i Tadeusza (zmarł w dzieciństwie) i dwie córki Marię i Barbarę. Maria trafiła podczas wojny do obozu w Oświęcimiu, dzięki lekarzom, znajomym ojca przeżyła. Barbara – żołnierz AK, uczestniczka powstania warszawskiego (oddział Chrobry) po upadku powstania przeszła przez obozy jenieckie Łambinowice, Kilberg, Altenburg i Zeithair, gdzie w szpitalu wojskowym urodziła córkę. Dzięki lekarzom, także znajomym ojca, obie z córką przeżyły. Jerzy brał czynny udział w cywilnej obronie Warszawy oraz w ruchu oporu.

Józef Marczyński jako młody chłopak zaangażował się w działalność niepodległościową. Był członkiem Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” oraz Polskich Drużyn Strzeleckich. Po wybuchu pierwszej wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich, służąc w 5 pułku piechoty. W listopadzie 1916 r. został mianowany chorążym sanitarnym, a od wiosny 1917 r. oficerem zakładu sanitarnego dywizji (szpital polowy w Legionowie). Podczas tzw. „kryzysu przysięgowego” za odmowę złożenia przysięgi został internowany przez Niemców w Beniaminowie.

Po demobilizacji ukończył studia uzyskując w 1920 r. dyplom i propozycję objęcia asystentury oraz pracy naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odmówił, wrócił w rodzinne strony, przyjmując posadę lekarza ubezpieczalni społecznej i lekarza fabrycznego w Drzewicy. W 1926 r. po wygranym konkursie otrzymał stanowisko lekarza miejskiego w Czeladzi, którego obowiązkiem była opieka nad staniem sanitarnym miasta. Młody lekarz dał się poznać w mieście z najlepszej strony. Nie tylko arażował pogadanki na temat walki z chorobami zakaźnymi, ale także organizował szczepienia dzieci. Funkcję lekarza miejskiego Marczyński pełnił do kwietnia 1928 r., kiedy to na wniosek starosty będzińskiego J. Boxy, wojewoda kielecki powierzył Marczyńskiemu kierownictwo sprawami miasta, oddając mu do pomocy Radę Przyboczną. W randze burmistrza, Marczyński pozostawał przez rok do marca 1929 r.

W 1929 r. podczas wyborów do Rady Miejskiej wybrano go radnym z listy BBWR, ale w Czeladzi Marczyński nie pozostał już długo. W kwietniu 1929 r. przeprowadził się do Sosnowca i objął urząd prezydenta miasta. Już w październiku tego samego roku Marczyński zrezygnował ze stanowiska z powodu braku współpracy z rajcami Sosnowca oraz wyraźnej niechęci wobec jego osoby.

Po opuszczeniu Zagłębia Dąbrowskiego pracował jako lekarz naczelny kolejno: Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, Lwowie, gdzie jednocześnie był komisarzem Sanatorium Przeciwgruźliczego, w Radomiu (1932) i Bydgoszczy. W 1935 r. wraz z rodziną zamieszkał w Warszawie, obejmując stanowisko dyrektora Wydziału Miejskiej Pomocy Lekarskiej i wicedyrektora Szpitalnictwa Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy. Po wybuchu wojny nie został powołany do wojska na prośbę prezydenta Starzyńskiego, który powierzył Marczyńskiemu



Józef Marczyński

obowiązki szefa cywilnej służby sanitarnej miasta Warszawy. Po kapitulacji stolicy odmówił opuszczenia miasta, mimo realnej obawy represji ze strony wroga. Niemal natychmiast podjął walkę jako aktywny członek i pełnomocnik na miasto Warszawa Podziemnej Organizacji Orła Białego. Aresztowany przez Niemców 30 marca 1940 r. i więziony na Pawiaku, 2 maja 1940 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie otrzymał numer obozowy 23811. Zamordowany 9 listopada jako jedna z 33 osób dla „uświetnienia” rocznicy pierwszego nieudanego puczu monachijskiego przeprowadzonego przez NSDAP w 1923 r. Jego nazwisko jest umieszczone na tablicy pamiątkowej w obozie Sachsenhausen.

Odnaczony Medalem Niepodległości, Polonia Restituta, Krzyżem Walecznych (dwukrotnie), Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Symboliczny grób Józefa Marczyńskiego znajduje się w Sosnowcu przy ulicy Smutnej w grobowcu rodzinnym Czarnomskich. ●

Ryszard Poradowski

portrety  
niepospolitych  
medyków

# Profesor Halina Kłąb-Szwarc

portrety  
niepospolitych  
medyków

Halina Kłąb (później Szwarc) urodziła się 5 maja 1923 r. w Łodzi. Na początku okupacji niemieckiej wstąpiła do Związku Walki Zbrojnej (późniejsza Armia Krajowa), używając pseudonimów Ryszard i Jacek II.

W maju 1940 r. na rozkaz swoich przełożonych złożyła podanie o volkslistę (podstawą było niemieckie nazwisko babki – Vogel) i zmieniła nazwisko na Klomb. Wstąpiła do niemieckiego gimnazjum w Kaliszu. Po maturze pracowała jako nauczycielka w niemieckiej szkole podstawowej w Piwonicach i zamieszkała w wili Obersturmbahnführera SS Bena Vigro, co umożliwiło jej uzyskiwanie cennych dla ZWZ-AK informacji.

W 1942 r. przeniosła się do Wiednia i tam podjęła studia medyczne. W kwietniu 1943 r. udała się do Hamburga, gdzie jej zadaniem była identyfikacja celów wojskowych przed planowanymi nalotami na miasto i port. Tutaj poznała chłopaka obsługującego motorówkę, i ten, oczywiście naruszając przepisy, obwiózł ją po porcie, wskazując różne obiekty militarne. Halina miała możliwość wykonania „pamiątkowych” fotografii. Urok pięknej i eleganckiej panienki odegrał tu zapewne główną rolę. W sierpniu 1943 r. dostała pracę w Centralnym Archiwum Medycznym Wehrmachtu w Berlinie, co jest chyba jej największym sukcesem wywiadowczym. O wszystkim zadecydował przypadek. W czasie wakacyjnej podróży do Berlina, w domu akademickim, w którym została zakwaterowana,

usłyszała rozmowę dwóch studentek medycyny. Jedna z nich usiłowała namówić drugą, by wzięła za nią zastępstwo w rzeźbionym Archiwum, w którym odbywała praktykę. Halina błyskawicznie doceniła szansę i zaferowała na zastępstwo swoją osobą. Szukająca zastępstwa studentka ochoczo się zgodziła i zarekomendowała Halinę jako swoją dobrą znajomą. Praca w Archiwum dostarczała bezcennych informacji na temat rozmieszczenia poszczególnych jednostek Wehrmachtu na wszystkich frontach. Niestety wkrótce Halina musiała przerwać działalności wywiadowczą.

Jesienią 1943 r. została zatrzymana przez policję w Berlinie z powodu podejrzenia o posługiwanie się sfałszowaną kartką żywnościową. Cudem udało się jej pozbyć przenoszonych danych wywiadowczych. Chwilowo pozostała na wolności, nie wiadomo zresztą, czy kartka ta była rzeczywiście fałszykiem. Mimo to zapadła decyzja o opuszczeniu Niemiec.

Wróciła do Łodzi, gdzie 26 maja 1944 r. została aresztowana przez Gestapo na skutek denuncjacji. Więziona na Radogoszczu, a następnie w więzieniu przy ul. Gdańskiej 13 była torturowana i skazana na śmierć. Wyroku nie zdążono wykonać. Uciekła w czasie pieszej ewakuacji więzienia 18 stycznia 1945 r. Najprawdopodobniej ona i inne więźniarki zawdzięczają ocalenie temu, że komendant więzienia na Gdańskiej uznał dni III Rzeszy za policzone i nie widział sensu gorliwego wykonywania zbrodniczych rozkazów. W rozmowie z Haliną dał niedwuznacznie do zrozumienia, że wachmani nie będą strzelać do uciekinierki. Niestety radość z odzyskanej wolności była krótka. Musiała się ukrywać w różnych miejscach przed Urzędem Bezpieczeństwa.

W październiku 1945 r. ujawniła się na rozkaz swoich dowódców. W latach 1946–1950 kontynuowała studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Po dyplomie rozpoczęła pracę w Klinice Chorób Wewnętrznych pod kierunkiem prof. Jana Roguskiego,

otworzyła przewód doktorski. Musiała jednak odejść z kliniki na skutek szykan ówczesnych władz politycznych.

Wyszła za mąż za prawnika Andrzeja Szwarc, mieli dwoje dzieci: syna Andrzeja i córkę Hanię. Udało się jej podjąć zaoczne studia kandydackie w Katedrze Endokrynologii Akademii Medycznej w Łodzi pod kierunkiem prof. Tadeusza Pawlikowskiego. W tym czasie miałem zaszczyt ją poznać osobiście. Stopień docenta uzyskała w 1959 r. w AM w Łodzi. W 1960 r. została kierownikiem Zakładu Medycyny Sportu w PWSWF w Poznaniu. W 1964 r. przeniosła się do AWF w Warszawie. W 1966 r. uzyskała tytuł profesora nauk medycznych. W 1974 r. zorganizowała Zakład Gerontologii w CMKP w Warszawie.

W 1975 r. przy CMKP z jej inicjatywy powstał pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych w Europie Uniwersytet Trzeciego Wieku (obecnie placówka ta nosi imię Haliny Szwarc). Było to owocem kontaktów naukowych z prof. Pierre'em Vellasem z Uniwersytetu w Tuluzie, twórcą koncepcji tego typu placówek edukacyjnych dla seniorów i założycielem pierwszy tego rodzaju uniwersytetu. Pomysł prof. P. Vellasa, podchwycony i rozwinięty przez prof. Halinę Szwarc, okazał się „strzałem w dziesiątkę”. W samej Polsce działa obecnie 614 Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

W 1999 r. prof. Szwarc wydała drukiem swoje wspomnienia. W 2000 r. została odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła 28 maja 2002 r. w Warszawie. Pochowana została na Cmentarzu Powązkowskim. W roku 2015, w 40 rocznicę założenia pierwszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Polsce, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę składającą hołd pamięci prof. Haliny Szwarc. Jej osoba jest przykładem zarówno walki z narażeniem życia o niepodległość Ojczyzny, jak i gorliwej i owocnej pracy na rzecz starszych ludzi. ●

Marek Pawlikowski



W listopadzie  
zeszłego roku przed  
Muzeum Tradycji  
Niepodległościowych  
w Łodzi stanęła  
ławeczka Haliny  
Kłąb-Szwarc



# Wspomnienie o Walerii Januszewskiej

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 stycznia 2022 r. w godzinach porannych dotarła do nas smutna wiadomość, że w wieku 95 lat odeszła od nas dr n. med. Waleria Urszula Januszewska – lekarz pediatra, współorganizatorka i wieloletni pracownik Ośrodka Leczenia Wad Rozwojowych Dzieci przy Klinice Chirurgii Plastycznej szpitala im. Norberta Barlickiego w Łodzi.

Waleria Stysiak urodziła się 3 października 1926 r. w Krobii – niewielkim miasteczku leżącym w pobliżu Leszna i Gostynia Wielkopolskiego, blisko ówczesnej granicy polsko-niemieckiej. Tam ukończyła szkołę powszechną i rozpoczęła naukę w gimnazjum, którą przerwał wybuch wojny. Niemcy już w pierwszych miesiącach po wybuchu wojny przesiedlili mieszkających tam Polaków, w tym i rodzinę Walerii – najpierw w 1939 r. do Łodzi, gdzie przebywała w obozie przy ul. Łąkowej, następnie rodzinę osiedlono na Warmii i Mazurach w okolicach wsi Goworowo, a w 1944 r. do Ostrowi Mazowieckiej. Po zakończeniu wojny wróciła w swoje strony rodzinne, gdzie kontynuowała edukację: początkowo w Pleszewie, następnie w Łodzi, gdzie w roku 1947 zdała maturę i dostała się na studia na Wydziale Lekarskim ówczesnego Uniwersytetu Łódzkiego. Była drugim powojennym rocznikiem studentów tej uczelni.

Po ukończeniu studiów w 1952 r. podjęła pracę w Klinice Pediatrycznej Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi w szpitalu im. Anny Marii (aktualnie szpital im. Janusza Korczaka). Pod kierunkiem prof. Kazimierza Sroczyńskiego rozpoczęła specjalizację z zakresu pediatrii. Pierwszy stopień specjalizacji uzyskała w grudniu 1955 r., drugi zaś we wrześniu 1959 r. W roku 1958 rozpoczęła pracę w Klinice Chirurgii Szczękowo-Twarzowej w szpitalu im. N. Barlickiego, kierowanej wówczas

przez prof. Janusza Bardacha, który był pomysłodawcą i inspiratorem powołania Ośrodka Leczenia Wad Rozwojowych Twarzy u Dzieci. Dr Waleria Januszewska odpowiadała za opiekę pediatryczną nad małymi pacjentami tego Ośrodka, który stale się rozwijał. W latach sześćdziesiątych powołano – w ramach Instytutu Stomatologii – Klinikę Chirurgii Plastycznej wraz z Ośrodkiem Leczenia Wad Rozwojowych Dzieci i Młodzieży. Była to wówczas pierwsza i całkowicie nowatorska placówka w Polsce.

W 1968 r. uzyskała stopień doktora nauk medycznych po obronie pracy pt. „Postępowanie pediatryczne u niemowląt z rozszczepami wargi i podniebienia”. Promotorem pracy był prof. dr med. J. Bardach, kierownik Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Ośrodka Leczenia Wad Rozwojowych Twarzy Akademii Medycznej w Łodzi.

Dr Waleria Januszewska była współautorką książki „Chirurgia plastyczna”, której redaktorem był profesor J. Bardach. Zamieszczono w niej kilka rozdziałów o wadach rozwojowych i postępowaniu pediatrycznym, okołoperacyjnym, leczeniu i kwalifikacji do leczenia dzieci z wadami rozwojowymi. Była również autorką i współautorką kilkudziesięciu artykułów i innych prac naukowych, często cytowanych w liczących się zagranicznych wydawnictwach.

Dr Waleria Januszewska według relacji współpracowników była wspaniałym pediatrą, kochała leczone dzieci, poświęcała im dużo ciepła i czasu.

Po czterdziestu dwóch latach nieprzerwanej pracy zawodowej w styczniu 1994 r. przeszła na emeryturę. Nadal pozostawała aktywna, realizując się w pracy w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi, w Kole Lekarzy Seniorów. Brała również czynny udział w pracach Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Pediatrów, którego członkiem była od połowy lat pięćdziesiątych

XX w. Była współzałożycielką i aktywną działaczką Grupy Wytrwałych, której założeniem było organizacja spotkań Absolwentów Rocznika 1947–1952 Akademii Medycznej w Łodzi. Dzięki jej pracy odbywały się zjazdy, początkowo realizowane w okresach pięcioletnich, później corocznie. Niestety pandemia COVID-19, jak również coraz mniej liczne grono pozostałych w pełnej aktywności kolegów, uniemożliwiło kontynuowanie tej tradycji.

Dr Waleria Januszewska za pracę zawodową honorowana była kilkakrotnie różnymi odznaczeniami (1975 – Złotym Krzyżem Zasługi; 1984 – Medalem 40-lecia Polski Ludowej; 1985 – odznaką honorową „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”; 1986 – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski).

W 1951 r. wyszła za mąż za poznanego jeszcze w okresie liceum kolegę z roku, Konrada Januszewskiego, z którym przeżyła prawie sześćdziesiąt lat (zmarł w lipcu 2010 r.). Miała z nim dwóch synów (1954 i 1957). Młodszy z nich, Juliusz, jest lekarzem, również jego córka – wnuczka zmarłej – Ewelina kontynuują tradycję zawodu w rodzinie. ●

Synowie i wnuczek

wspomnienie





# Wspomnienie o Marii Goncikowskiej

wspomnienie

*Nie umiera ten, kto trwa  
w sercach i pamięci naszej*

Doktor Maria Goncikowska, nieoceniony lekarz i bezcenny człowiek, dzieciństwo, przypadające na okres drugiej wojny światowej, spędziła na Lubelszczyźnie. W 1946 r. przeprowadziła się wraz z rodzicami i rodzeństwem do Łodzi. Maturą w 1949 r. zakończyła w XIV Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi. Studiowała w latach 1950–1956 na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej (obecnie Uniwersytecie Medycznym) w Łodzi. Staż podyplomowy odbywała, w ramach wolontariatu, w I Klinice Chorób Wewnętrznych Szpitala im. Sterlinga w Łodzi. Od 15 marca 1958 r. rozpoczęła pracę w Poradni Rejonowej w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej oraz jako lekarz szkolny w Liceum Ogólnokształcącym im. R. Traugutta w Zgierzu.

Od listopada 1966 r. rozpoczęła staż specjalizacyjny w Klinice Neurologii Szpitala im. Barlickiego w Łodzi oraz pracę w Poradni Neurologicznej. Od stycznia 1969 r. pracowała w Oddziale Neurologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu. W październiku 1969 r. złożyła egzamin specjalizacyjny pierwszego stopnia w dziedzinie neurologii, a w marcu 1973 r. egzamin specjalizacyjny drugiego stopnia. Od 1973 r. pełniła funkcję zastępcy ordynatora w Oddziale Neurologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu, następnie do 1998 r. była ordynatorem tego Oddziału. W tym czasie była konsultantką w dziedzinie neurologii w Szpitalu Chorób Płuc Szpitala w Łodzi przy ul. Okólnej oraz w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Od 1998 r., będąc już na emeryturze,

kontynuowała pracę do grudnia 2014 r. jako neurolog w Poradni przy ulicy Stafa w Zgierzu, w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Zgierzu przy ulicy Dubois 17, w Domu Pomocy Społecznej w Zgierzu przy ulicy Chełmskiej oraz w gabinecie neurologicznym w ramach praktyki prywatnej.

Doktor M. Goncikowska była kierownikiem specjalizacji wielu lekarzy, przekazując im swoje cenne doświadczenie i wiedzę. Przez wiele lat pełniła funkcję sekretarza Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Neurologicznego.

To wspaniały człowiek, o wielkim sercu dla ludzi i niespożytej energii. Szanowana, kochana i niezapominania. Odeszła od nas szybko i niespodziewanie 8 lipca 2021 r. – pozostanie w naszej pamięci i sercach na zawsze. ●

Iwona Szadkowska

we współpracy z córkami Jolantą i Ewą

# Wspomnienie o Doktorze Bernardzie Biaćku

*Szczytem doskonałości  
jest prostota*

Taką zasadą kierował się dr Bernard Biaćka, lekarz chirurg, od lat związany z łowickim szpitalem, którego pożegnaliśmy 23 września 2021 r. na cmentarzu parafii św. Ducha w Łowiczu.

Bernard Biaćka urodził się 4 października 1932 r. we wsi Strzebieszew, w rodzinie chłopskiej. Tu ukończył szkołę podstawową, a następnie liceum w Głownie. W 1951 r. rozpoczął studia na Akademii Medycznej w Łodzi, którą ukończył w 1956 r. Powrócił w rodzinne strony do Łowicza i rozpoczął

staż, a następnie pracę w Oddziale Chirurgicznym. Doskonalił umiejętności pod okiem swojego Mistrza dr. Jana Kaczorowskiego, uzyskując pierwszy, a następnie drugi stopień specjalizacji z chirurgii ogólnej. Bardzo lubił swoją ciężką, odpowiedzialną pracę, dającą satysfakcję, ale trudną, wymagającą i niepozbawioną porażek. Jak mawiały pielęgniarki: dyżur z „BB” był zawsze pracowity: „Doktor chodził w nocy, sprawdzał, doglądał pacjentów, dawał zlecenia”, ale nigdy nie narzekał, że jest zmęczony, że dyżur był ciężki, że nie spał w nocy. To wielkie szczęście uprawiać zawód, który się lubi.

Pamiętam światło w pokoju ojca o trzeciej w nocy, kiedy siedział z książką, coś sprawdzał, prawdopodobnie analizował zabieg z poprzedniego dnia. Rano spytałam, o czym myślał. Powiedział: „To była młoda dziewczyna, w twoim wieku, po trepanacji czaszki”. Zobaczyłam inną twarz mojego ojca, pełną pokory i skupienia. Każdy lekarz, a zwłaszcza chirurg ma taką godzinę w nocy, kiedy się budzi i myśli o pacjencie: czy wszystko zrobił prawidłowo, czy szwy trzymają, czy nie wystąpił krwotok, czy nie będzie powikłań.

cd. na s. 23



cd. ze s. 22

Po przejściu na emeryturę Bernard Białek jeszcze pracował w KRUS-ie i pełnił dyżury w Oddziale Pomocy Doraźnej.

Prywatnie był człowiekiem otwartym, towarzyskim, pełnym ciepła i humoru. Pod poważnym spojrzeniem kryło się wrażliwe serce. Przez wiele lat jeździł na zjazdy koleżeńskie, czekał na nie, lubił spotykać się z przyjaciółmi i znajomymi ze studiów i wspominać dawne czasy.

Cenił młodych kolegów lekarzy. Chętnie ich uczył, pozytywnie wypowiadał się o ich umiejętnościach, dostrzegał zdolności i mówił, że Oddział Chirurgiczny w Łowiczu ma godnych

następców. Tu znajdował zawsze pomoc w chorobie i zrozumienie.

Z żoną Ireną, z domu Piskun, lekarzem pediatrą przeżył sześćdziesiąt trzy lata, wychowali dwójkę dzieci: córkę Paulinę i syna Bogusława. Doczekali się dwójki ukochanych wnuków – Piotra i Wojciecha. Tradycje rodzinne kontynuuje córka Paulina (lekarz okulista) i wnuk Piotr (w trakcie specjalizacji z radiologii).

Kiedy przestał pracować, nie nudził się: dużo czytał, interesował się bieżącymi sprawami, odwiedzał wnuki, brata Czesława i siostrę Antoninę. Ostatnie dwa lata podupadł na zdrowiu, miał problemy z chodzeniem. Pamiętam jego upór, konsekwencję, kiedy mimo bólu chciał chodzić

i pokonywał trudności. To był taki wzór na życie, żeby się nie poddawać i do końca wierzyć, że warto, że można, że się uda.

W życiu kierował się prostymi zasadami, był pracowity, lojalny, uczciwy. Szanował ludzi, nie narzucał swoich poglądów, rozumiał ludzkie słabości.

Będzie nam brakowało rozmów o tym, czy warto być uczciwym, wiernym swoim poglądom, „czy warto być przyzwoitym mimo wszystko”.

Dziękujemy, że byłeś, jesteś w naszej pamięci, będziesz drogowskazem, jak żyć. ●

Paulina Białek

wspomnienie

## Coraz bardziej samotni

Dzieje się coś niedobrego. Nie minął pełen kwartał, a los pozbawił nas dwóch koleżanek z mojego rocznika. Jadzia Szurlej, którą znałem od 1955 r., uległa przypadkowemu wypadkowi w czasie naszego cyklicznego spotkania seniorów. Wydawało się, że natychmiastowa pomoc i dalsze profesjonalne działania będą skuteczne, ale los chciał inaczej. Nie spotkaliśmy jej więcej i pożegnaliśmy 13 stycznia 2022 r.

Bliższy kontakt z Jadzią nawiązałem po przejściu na emeryturę. W czasie studiów byliśmy w innych grupach, a następnie na innych semestrach. Po przejściu na emeryturę spotkałem ją w kole seniorów OIL. Potem często widywaliśmy się na wykładach medycznych organizowanych przez firmy farmaceutyczne i znajomość zacieśniła się. Jadzia była bardzo życzliwą i czynną osobą. Często podwoziła zaprzyjaźnione osoby do domu, szczególnie po wykładach wieczornych. Będę ją pamiętać jako przykład prawości, serdeczności i otwartości na człowieka. Była zawsze punktualna i cechowała ją nie-naganna „kindersztuba”, imponowała kulturą osobistą i zainteresowaniami z wyższej półki. Mało takich osób wśród nas pozostało i nie będzie już kogo zapytać, czy warto przeczytać daną książkę lub obejrzeć dany

album poświęcony malarstwu czy architekturze.

Mieszkała na Teofilowie, ja kiedyś też. Rejon ten będzie mi się zawsze kojarzył z pamięcią o niej. Rodzinie gratuluję takiej mamy i babci.

Nie upłynął kwartał, a dowiedziałem się o odejściu na zawsze Elżbiety Zielińskiej. Też mojej rówieśniczki. Elę znałem prawie od zawsze, gdyż od ósmej klasy ówczesnej jedenastolatki. Byliśmy w jednej klasie i siedzieliśmy prawie obok siebie. Dzieliła nas przestrzeń między rzędami. Po zdanej maturze studiowaliśmy razem, ona stomatologię, ja na wydziale lekarskim przez trzy lata. Potem długo nie kontaktowaliśmy się. Ponownie spotkaaliśmy się, gdy chorowała jej mama, której pomogłem w łagodniejszym przebiegu choroby, w ramach moich możliwości. Okazała mi dużo serca i wdzięczności za tę pomoc. Potem,

gdy byłem już na emeryturze, spotykaliśmy się w miarę często na wykładach organizowanych przez firmy farmaceutyczne. Kontakt był zawsze miły i serdeczny. Witła mnie uśmiechem i ciepłymi słowami, proponując nawet korzystanie z ich rodzinnej posiadłości leśnej w okolicy Sulejowa. Niestety w pewnym momencie kontakt urwał się ze względu na jej chorobę i już nigdy nie spotkaliśmy się. O jej odejściu dowiedziałem się 16 lutego. Fatalny dzień pod względem aury i własne niedyspozycje zdrowotne nie pozwoliły mi uczestniczyć w ostatnim pożegnaniu z nią, ale zapamiętam Elę jako jedną z przyjaznych i wartościowych osób spotkanych w swoim życiu. Rodzina straciła seniorkę, na którą zawsze mogła liczyć.

Tak, zapamiętam te koleżanki. ●

Krzysztof Papuziński

# Stara baśń

Przed sześćdziesięciu bez mała laty (!), w roku 1963 – tuż po ukończeniu studiów medycznych, z dyplomem w kieszeni – wpadło mi w rękę czasopismo studenckie pt. „ltd.”. Ogłaszano tam nabór chętnych „absolwentów różnych kierunków studiów na dwutygodniowy letni turnus żniwny” w PGR, który miał skutkować nagrodą w postaci również dwutygodniowych „wczasów w siodle”.

**Krystyna Borysewicz-Charzyńska**

drobne  
przyjemności



Kiedyś, rok przed maturą dałam się już porwać na takie wczasy żniwne. Pamiętam, PGR był w miejscowości Cieszy-no Łobezkie, praca była dość ciężka jak na nastoletnią mieszczkę, która nigdy nic wspólnego ze wsią nie miała. Po śniadanku (gorzka kawa zbożowa *de lur* plus chleb z tojem *à la* smalec) stawianie snopków w kopki w godz. 8.00–12.00, dalszy ciąg tegoż samego po obiedzie w godz. 14.00–18.00, po czym kolacyjka (skład: patrz śniadanko). Mieliśmy podrapane wszystkie kończyny, ale dawaliśmy sobie radę. Czasem tylko z głodu chadzaliśmy nocami „na ogórki”. Gdy wściekły dyrektor (?), szef (?), prezes (?) wezwał jakąś komisję sprawdzającą stan ogórkowatości w naszych pokojach – posypały się obficie obierki z pierwszego i drugiego pietra, my zaś błyskawicznie spożyliśmy zapasy. I tyle.

Tak więc według własnej oceny już nieźle zaprawiona w pracach rolnych – podpisałam odpowiedni cyrograf w redakcji „ltd.”. Ale potem okazało się, że odwrócono kolejność turnusów. Padło na stadnię koni w Bogusławicach koło Wolborza.

W lipcu, w piękny słoneczny dzień przebiegałam przez jakiś mosteczek czy

kładkę z plecaczkami i lekkością swoich dwudziestu trzech lat ogromnie ucieszona perspektywą oczekującej mnie przyjemności. Grupa liczyła jedenaście osób: pięć dziewczyn i sześciu chłopaków. Pamiętam głównie imiona, zresztą nie wszystkie. Dziewczynę zapamiętałam jedną, była śliczna, romantyczna Lucynka – skrzypaczka. Chłopaków pamiętam pięciu:

Waldemar, absolwent AM (gdzieś w Polsce), bardzo poważny, chciał być w przyszłości psychiatrą,

Henryk, po polonistyce, codziennie rano wspaniał się w piżamie na jakąś szafkę, związał dłonie w trąbkę i wołał (śpiewał?):

*Na koń, na koń  
Szabelkę chwyc  
Gra pobudka  
Padnij powstań  
Jak to miło żyć*

Kiedyś wieczorem zagiął mnie tekstem: *Ogórki w stojach się kiszą, wąsy nad kuflami wiszą, a w tych kuflach miła woń...* No i nie skapnęłam się, że to przecież trochę mniej znany fragment „Zaczarowanej dorożki”.

Ryszard, po wydziale leśnictwa SGGW, po kolacji zwykle snuł wywody o rodzajach drewna i rodzajach broni. „Prześtań już”, wołali koledzy.

Piotruś, Ślązak, po wydziale górnictwa (?), bez przerwy uśmiechnięty i bez przerwy i powodu żartobliwie przeklinał, Brzmiało to jakoś tak „sakreblimadziore”.

No i Zdzisław D., którego nazwisko dotąd pamiętam i z którym bliskość utrzymywałam najbardziej ewidentną.

W stajni boksy naszych koni (*nota bene* oczywiście watachów) sąsiadowały ze sobą. Codziennie ok. 6.00 rano wszyscy otwieraliśmy furtkę pomiędzy naszym a końskim miejscem spalnym

– furtka w pogodne dni zwykle była spowita srebrną, podkreśloną kroplami rosy pajęczyną. Lucynka żartowała, że każdego ranka niszczyliśmy dzieło sztuki. Następnie witaliśmy się ze „swoimi końmi” ustawionymi do nas zadami i ogonami. Na ziemi stały równoległe podłużne pojemniki na pył z końskich ciał, które (oczywiście pojemniki) trzeba było wypełnić intensywnie i wytrwale szczotkując i masując piękne zwierzęta. Trener sprawdzał zawartość pojemników i akceptował lub powtarzał „no, dalej, jeszcze, jeszcze”.

Zdzisław D., jedyny którego nazwisko po latach pamiętam, sąsiad z prawej, posiadający codziennie Dabicza („mój” nazywał się Dreszer), szybko zorientował się, że robota idzie mi troszkę mało sprawnie i wytrząsał często swoją szczotkę do mojej przegródki. W ten sposób oboje mieliśmy szybko pożądaną szarawą zawartość.

Potem wyprowadzaliśmy swoje rumaki, siodłaliśmy je i zaczynaliśmy nauki. Najpierw w kółko na lonży ćwicząc postawę i zgranie ruchów ciała konia i jeźdźca. Trwało to zwykle dość długo. Po odprowadzeniu konia, przetarci go z potu, „udostępnieniu” mu posiłku, kończyliśmy własną toaletę poranną i hajda – na śniadanie. Piechotą do knajpki w Wolborzu. Przed obiadem kolejne nauki. Od czasu do czasu też po obiedzie. Dość szybko zakochiwaliśmy się w swoich rumakach, odróżnialiśmy je od siebie błyskawicznie „na polu”.

Stopniowo przyszło nam jeździć bez „sznurków” stępa, klusem, potem też galopem. Pamiętam jedną taką „gonitwę” po leśnych drogach. Było bardzo ciepło, ale zaczęła się ulewa; konie były zachwycone prysznicem, my trochę mniej, szczególnie Henryk, któremu zalewało całkowicie okulary.

cd. na s. 25



„Letni turnus żniwny” '63



## Czy warto oddać życie za miłość do wspinaczki?

Na to pytanie próbuje odpowiedzieć Rachela Berkowska, autorka książki „Życie za szczyt. Polacy w Himalajach i Karakorum”. Książki, która pomaga zrozumieć niebywałą pasję, jakiej podporządkowują swoje życia, a często także swoją śmierć, wspinacze wysokogórscy.

Szczyty – wśród nich Lhotse, K2, Annapurna Południowa, Broad Peak. Niezwykli ludzie – jak Stanisław Latała, Andrzej Bieluń, Barbara Kozłowska czy Łukasz Chrzanowski. To tylko niektóre z opisanych w tej książce historii. „Życie za szczyt. Polacy w Himalajach i Karakorum” to zbiór reportaży, opowieści, artykułów, rozmów, cytatów, to przede wszystkim próba odpowiedzi na pytanie: co pcha ludzi w najniebezpieczniejsze miejsca na świecie.

We wstępie czytamy cytaty ze sztuki poświęconej Wandzie Rutkiewicz: „Tracił oddech na dole. Miał skurcze. Powieka mu drgała. Nie mógł spać, nie mógł jeść, kręciło mu się w głowie. Nogi bolały go od chodnika, ręce bolały od klamek, usta bolały od »dzień dobry«. Zanikało tętno. Zamarzał. Umierał, nie miał czym oddychać, dusił się. Brał więc raki i haki i szedł pożyć naprawdę, nie po wierzchu, tam, gdzie każdy krok jest święty, ponieważ może być ostatni.

Poszedł, owszem. Sam, owszem. Bez jedzenia, owszem. Bez namiotu, owszem. Ze złamanym biodrem, z rozkwaszonymi

palcami. Bo tak chodzą bohaterowie. I waram od tego, tchórze, dla których codzienne tup, tup do biura, żeby spłacić kredyt, jest ważniejsze od marzeń. Co widzieliście w życiu? To ohydne błocko codzienności, bidę z nędzą, nędzę z bidą.

Skąd ktokolwiek ma wiedzieć, co jest pięknym widokiem, skoro nigdy go nie widział? Ta wasza śnieżna ślepotą dnia codziennego, to chodzenie bez patrzenia. Śnieżna ślepotą naszych dni codziennych na nizinach pcha ich pod niebo”. I to chyba ten właśnie fragment najlepiej oddaje to, co Rachela Berkowska starała się ukazać, wyjaśnić, czy choćby naświetlić na stronach książki. Czy wspinacze to masochiści, samobójcy? To ludzie świadomie narażający życie, zostawiający bliskich, proszący się o tragedię. Dlaczego? No właśnie dlatego, czego nie rozumie nikt, kto nigdy się nie wspinał, kto nigdy nie narażał życia dla wyprawy.

„Im się wydaje, że jak zdobędą szczyt, to doznają objawienia, jakiejś egzaltacji, euforii, staną się kimś innym, nowym, zostaną wyniesieni do grona wybrańców.

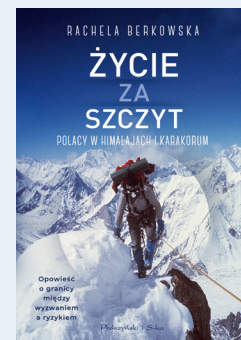
Przejdą nawet jakieś przebóstwienie. W starożytności sądzono, że jeśli dokona się czegoś nadzwyczajnego, to jest to możliwe. Zostaniesz półbogiem” – pisze profesor Jacek Hołówka, wybitny filozof i etyk, wykładowca Instytutu Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego. Czy zatem wspinacze czują się półbogami? Czy tylko łakną ciągłego balansowania na granicy życia i śmierci?

Gdzie są granice ryzyka? Gdzie kończy się racjonalne pojmowanie bezpieczeństwa? Każdy rozdział tej książki to kolejna historia. Inni ludzie, inny szczyt, ale ta sama siła pchająca wspinaczy ciągle wyżej i wyżej. Rozmowy z rodzinami i bliskimi, mrozące krew relacje uczestników wypraw, opisy ekstremalnych sytuacji pełnych zimna, strachu i objawów choroby wysokościowej – to wszystko pozwala choć na chwilę dotknąć niezwykłego świata pełnego niezwykłych ludzi.

Czy pomaga zrozumieć? Oceńcie Państwo sami. ●

Justyna Kowalewska

nowości  
wydawnicze



Rachela Berkowska,  
„Życie za szczyt.  
Polacy w Himalajach  
i Karakorum”.  
Prószyński i S-ka 2021.

Tę książkę mamy  
tradycyjnie dla  
Państwa jako nagrodę  
za prawidłowe  
rozwiązanie naszej  
krzyżówki.

cd. ze s. 24

Kilka dni przed końcem „turnusu” miałam przygodę. Dreszer nagle przestał słuchać moich poleceń i pędem niósł „na stajnię”. Trener uprzedził w początkach nauk, że „gdy niesie na stajnię, najlepiej szybko spadać”. Oczywiście z konia. No i posłuchałam (choć przyznam z dużym lękiem). Kilka metrów przed stajnią rąbnęłam „cała w lewo”, a chroniąc głowę, spowodowałam ścisły i niekomfortowy kontakt gleby z moim kręgosłupem szyjno-piersiowym. Przez kilka ostatnich dni przebywałam głównie w pozycji leżącej otoczona wianuszkami współczującego koleżeństwa. No i powiem szczerze: nigdy więcej nie wsiadłam na konia, chociaż wszelkie widoki hasania w duetach koń-człowiek oglądałam z zachwytem.

Wieczory wczasów w siodle spędzałyśmy upojnie. Dosłownie. Ponieważ nasza dzienna stawka żywieniowa wynosiła 40 zł na osobę, a nie sposób było tego przeżyć nawet w karczmie w Wolborzu, więc za nadwyżki kupowaliśmy najlepsze (dostępne) wina, po czym zlewaliśmy je do wiadra, dodawaliśmy goździki, cynamon i co tam jeszcze, stawialiśmy wszystko na płycie kuchennej i przy ogniskach wieczornych dzielnie sączyliśmy „do dna, do dna” najbardziej typowe i przewspaniałe grzane wino z korzeniami! Długo nie dało się ucztować, gdyż przed 6.00 rano trzeba było słuchać zawołania „na koń, na koń” itp.

Potem rozjechaliśmy się po całej Polsce. Zdzisław, matematyk, mieszkał wtedy w Nowym Sączu. Po wielu

latach ogarnięta jakaś chwilową żartobliwością wysłałam życzenia świąteczne adresując: Prof. Zdzisław D., Uniwersytet Jagielloński, Kraków. Okazało się, że trafiłam w dziesiątkę!

Stawiam więc hipotezę: jazda konna wzmacnia wszystkie uzdolnienia jeźdźcy. Planowane zaś potem brygady żniwne odwołano. Upiekło mi się.

Jak to było? Trzy najpiękniejsze widoki:

- młoda kobieta w tańcu,
- koń w galopie,
- fregata pod żaglami.

Pozostaje nam tylko używanie barwnej wyobraźni do pięknych wspomnień. Jeśli zdoła się przebić przez niebywale szpetną, brutalną i zaskakująco niebezpieczną rzeczywistość. ●

drobne  
przyjemności

# Kto kradnie twój czas?

Jesteś w ciągłym biegu? Brakuje ci na wszystko czasu? Pędzisz z pracy do pracy? Nie masz sił na spotkania z przyjaciółmi, na miłość, na bliskość... na wszystko? Jeśli chociaż na jedno z tych pytań odpowiedziałeś twierdząco, spektakl „Momo” w Teatrze Lalek Arlekin jest dla ciebie. Dlaczego w teatrze lalkowym? Bo nie od dziś wiadomo, że dzieci są w niektórych kwestiach znacznie mądrzejsze od dorosłych.

**Justyna Kowalewska**

u Melpomeny

Pewnego dnia, nie wiadomo skąd, w ruinach amfiteatru w pewnym małym miasteczku, zjawia się dziewczynka o imieniu Momo. Zostaje otoczona opieką i szybko staje się częścią lokalnej społeczności. Niebawem okazuje się, że Momo ma szczególny dar – potrafi słuchać jak nikt inny. Dzięki niej ludziom wpadają do głowy najlepsze pomysły, odnajdują przy niej siebie i swoje pragnienia. Momo zjednuje sobie wielu nowych przyjaciół. Wkrótce do miasteczka przybywają także Szarzy Panowie – tajemniczy agenci Kasy Oszczędności Czasu, którzy podstępnie kradną ludziom czas. Pogodni dotychczas mieszkańcy tracą swoje światło i kolory. Pracują coraz więcej i coraz bardziej oddalają się od siebie. Z miasta znikają cała radość i ciepło.

Tylko Momo, dzięki swojemu darowi, potrafi oprzeć się działaniu Szarych Panów. Dziewczynka wyrusza na misję, aby uwolnić swoich przyjaciół od wpływu Agentów, a także aby uratować skradziony ludziom czas i przypomnieć im o tym, co najważniejsze. Czy mała Momo podoła wielkiemu zadaniu?

Świat biegnie dzisiaj maraton. Tutaj na chwilę czas się zatrzyma. „Momo”



Nowy spektakl to opowieść z pogranicza światów i rodzaj manifestu, traktującego o przyjaźni i poświęceniu

to opowieść z pogranicza światów i rodzaj manifestu, traktującego o przyjaźni, poświęceniu i wartości spędzanego wspólnie czasu.

A przecież biegniemy codziennie, z pracy do pracy, z pracy do domu, z domu do pracy. Biegniemy za swoimi planami, ambicjami, marzeniami. I może nawet nie ma w tym nic złego, ale w tym pędzie zdarza się gubić to co najważniejsze: czas na „całkiem

nieważne rzeczy”. Pędzimy kosztem spotkań z przyjaciółmi, biegniemy zamiast spędzić czas z bliskimi, gnamy na złamanie karku, a czasu mamy wciąż mniej i mniej. Skoro jednak Momo udało się uratować przed Szarymi Panami jej miasteczko, może uda się jej także uratować nas? Dobrze byłoby więc znaleźć czas na ten mądry spektakl. Czas, którego mamy coraz mniej i mniej, ale może odrobinę uda nam się odzyskać właśnie w teatrze?

Widowiskowy spektakl jest oparty na światowym dziecięcym bestsellerze Michaela Ende i korzysta z rozwiązań teatru lalek i teatralnej maszynerii na dużą skalę. Zobaczymy tu kilkanaście świetnych lalek w magicznych światach, rodem z kosmicznego snu. Niewielki zespół Arlekin pokazuje co potrafi, aktorzy wcielają się w wiele ról i można odnieść wrażenie, że obsada liczy kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt, a nie dziewięć osób. A dzieje się to bez straty, ale choćby najmniejszej postaci. ●



„Momo” to najnowsza premiera Teatru Arlekin



# Rusz w drogę! Do Camino de Santiago

Katarzyna Zydek-Świć

Zrzucić z siebie lekarski fartuch, schować stetoskop na dno szuflady, zarzucić tobołek na plecy i ruszyć przed siebie w stronę zachodzącego słońca! Pozostawić codzienne troski gdzieś w tyle, martwiąc się tylko o to, by mieć co zjeść i gdzie spędzić noc. Brzmi jak abstrakcja? Niekoniecznie!

Szlak świętego Jakuba w swojej najpopularniejszej odsłonie Camino Frances liczy niecałe 800 km i ciągnie się od małego francuskiego miasteczka Saint-Jean-Pied-de-Port u podnóża Pirenejów do Santiago de Compostella, hiszpańskiego miasta położonego nieopodal zachodniego wybrzeża kraju. Według oficjalnych statystyk w 2018 r. szlak odwiedziło 327 378 pielgrzymów, w tym 4785 Polaków. Część z nich przybywa na trasę tylko na kilka dni chcąc jedynie zasmakować wędrowniczego życia, inni z kolei przemierzają całą drogę, poświęcając na to ponad miesiąc. Sporo osób decyduje się pokonać trasę rowerem, a niektórzy nawet konno.

Choć sama tradycja, jak i wszechobecne „pielgrzymowe” nazewnictwo przywodzi na myśl religijne konotacje, Camino nie jest wcale tylko dla chrześcijan. Wręcz przeciwnie, spotkać tam można także ateistów, buddystów czy ludzi określających się jako poszukujących i niezwiązanych z żadną religią. Młodziaków na progu dorosłego życia i pełnych energii emerytów. Całe rodziny, grupy przyjaciół i samotnych wędrowców. Anarchistów śpiących pod namiotem i statecznych ludzi wynajmujących najlepsze pokoje w napotkanych pensjonatach. Jest miejsce dla każdego.

Szlak ciągnie się przez całą szerokość Hiszpanii płynnie, zmieniając krajobraz ze skalistych zboczy Pirenejów, przez wysuszone pola, szerokie połacie ziemi pełne pnących się winorośli, aż po kipiące zielenią lasy Galicji. Po drodze mija się niezliczone małe wioseczki o średniowiecznej zabudowie,



Autorka tekstu (pierwsza z lewej) z towarzyszkami podróży pod katedrą w Santiago de Compostella

niepewnie wypatrując jedynej otwartej kawiarni, serwującej wymarzone od kilku godzin *tortilla de patatas* i *cafe con leche*. Najczęściej znaleźć ją można gdzieś nieopodal głównego placu i stojącego przy nim kościoła o zapierającej dech w piersiach architektury. Szybkie drugie śniadanie i czas ruszać w dalszą drogę – do celu

jeszcze kilka kilometrów, a lepiej nie dotrzeć tam zbyt późno, jeśli chcemy, by starczyło dla nas miejsca w wybranym schronisku!

Internet pełen jest porad, jak zaplanować trasę, spakować plecak i o co zadbać przed wyruszeniem w podróż. Na księgarskich półkach

cd. na s. 28

kartki  
z podróży



kartki  
z podróży

cd. ze s. 27

znaleźć też można przewodniki szczególnie opisujące wszystkie mijane po drodze zabytki i możliwości noclegów. Pewne jest jedno – jakkolwiek dobrze nie przygotujemy się do drogi, nasz plecak i tak szybko okaże się za ciężki, na stopach pojawią się pęcherze, a dawna kontuzja kolana da nam o sobie znać. Nic to jednak, bo doświadczenie to warte jest każdej niedogodności, którą w sobie zawiera! Dobrze jednak postawić na minimalizm. I to taki, którego być może dotychczas nie znaleźliśmy. Naprawdę da się przeżyć miesiąc z trzema parami majtek i skarpetek, czterema t-shirtami i dwiema parami spodni. W czasie swojej wędrówki nie spotkałam chyba nikogo, kto nie uznałby po drodze, że i tak spakował zbyt wiele rzeczy. I kto nie zakończyłby tej drogi z refleksją, że być może w codziennym życiu wcale nie potrzeba nam wiele więcej!

Camino de Santiago jest też unikatową okazją, by wyruszyć w drogę samemu. Większość schronisk i tak

oferuje głównie piętrowe łóżka w dużych współdzielonych pokojach, a cały szlak jest bardzo dobrze oznaczony i pełen ludzi gotowych do pomocy w razie jakiegokolwiek alarmowej sytuacji. I nawet jeśli należymy do osób zarzekających się, że samotna podróż to żadna przyjemność, bo z kimś trzeba dzielić przeżywane chwile albo do tych bojących się, że bez wsparcia bliskich nie damy sobie rady, warto mimo wszystko podjąć wyzwanie. Miesiąc spędzony głównie z samym sobą, w tych lepszych i gorszych chwilach, w bliskości natury i w tętniących życiem miastach, w całkowitym oderwaniu od szarej codzienności, to chyba najpiękniejsze doświadczenie, które można wynieść z Camino.

Prawda jest też taka, że na Camino de Santiago nigdy nie jest się samotnym, jeśli tylko szuka się towarzystwa i dysponuje chociaż podstawową znajomością języków obcych. Spora część pielgrzymów przybywa na szlak bez kompanów, często szukając przestrzeni do przemyśleń, odpowiedzi

na pytania dotyczące dalszej życiowej ścieżki albo otwierając się na fascynujące znajomości z ludźmi z całego świata. Dobrze mieć możliwość wyboru i spędzić chociaż część drogi na samotnej wędrówce. Dobrze też dać sobie czas i zaplanować podróż z zapasem kilku dni, tak żeby w razie czego móc lekko zmodyfikować plany, zarzucić własne tempo na rzecz spędzenia kilku dni z nowo poznanymi towarzyszami lub pozwolić sobie na dłuższą regenerację, gdy ciało się o to upomni.

A należy mieć świadomość, że bez względu na to, w jak dobrej formie fizycznej jesteśmy, prędzej czy później liczba pokonanych kilometrów da nam się we znaki! W standardowym wydaniu (czyli szlaku rozplanowanym na około miesiąc wędrówki) codziennie pokonać musimy około 20 km, najczęściej dźwigając na plecach cały nasz podróżny dobytek i jednocześnie pocąc się niemiłosiernie w pałącym hiszpańskim słońcu. Bywa więc i tak, że przeklinamy pomysł wybrania się w tę drogę w słowach mocno niewybrednych! Wiele osób decyduje się dlatego na pokonanie szlaku w kilkudniowych etapach, poświęcając kilka kolejnych urlopów na wędrówkę do upragnionego celu. Inni z kolei korzystają z popularnych firm kurierskich, które transportują bagaż pomiędzy schroniskami, umożliwiając tym samym wędrówkę bez dodatkowych kilogramów na plecach. Niektóre cięższe fragmenty trasy można też pokonać autobusem lub taksówką. Mimo to, do wyruszenia na trasę na pewno warto przygotować się fizycznie i upewnić się, że nasz stan zdrowia umożliwi nam tak intensywny wysiłek.

Prostota życia na szlaku, wszechobecna bliskość natury, przestrzeń na bycie ze sobą z pełną świadomością obolałego ciała i wyciszonej głowy czynią to doświadczenie absolutnie niepowtarzalnym. Niepowtarzalne są też nawiązywane na szlaku znajomości, z których część wcale nie kończy się wraz z dotarciem do Santiago! Po stokroć warto! ●



Miesiąc spędzony w samotnej podróży to niezwykle i piękne doświadczenie – zapewniam autorka



# Wielkanoc z kokotkiem (w Sieradzkim)

Na obszarze działania Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi znajdują się cztery regiony etnograficzne: łowicki, rawski, opoczyński i sieradzki. „Panaceum” prezentowało już opoczyńską Wielkanoc i Boże Narodzenie. Tym razem pora na Sieradzkę.

## Jerzy Ciesielski

Ziemia Sieradzka to największy w województwie łódzkim obszar etnograficzny, ciągnący się od Warty do Pilicy, jednocześnie rejon, który konsekwentnie podkreśla swoją autonomię. Moim przewodnikiem jest Paweł Józef Kieroń, etnograf z Muzeum Okręgowego w Sieradzu. Posiłkowałem się też opracowaniem Małgorzaty Dziurawicz-Kaszuby „Wiosenne obrzędy w Sieradzkim”. I oto rezultat – kartki z okółowielkanocnego kalendarza w Sieradzkim.

### Kwietna niedziela

Okres świąt wielkanocnych rozpoczyna Niedziela Palmowa, nazywana też Kwietną Niedzielą. W Sieradzkim – tak jak w całej Polsce – święci się palmy, czyli wiązanki gałęzi wierzby z bażkami. W Sieradzkim były raczej skromne, udekorowane zielonym borówczyciem, asparagusem, mirtą, kwiatkami z pierza lub bibuły oraz wstążkami. Liczba gałązek musiała być nieparzysta. Palma posiadała w wyobrażeniach i wierzeniach ludowych moc magiczną, wróżebną i leczniczą. Była symbolem płodności i urodzaju, strzegła domostwa wraz z ich mieszkańcami przed ogniem, piorunem i chorobą. Na ból gardła i choroby płuc spożywało się w małych ilościach kotki baziowe. Wierzono też, że dotknięcie palmą daje zdrowie. Obowiązywał zakaz wyrzucania palmy – przechowywano ją za świętym obrazem. Dymem z palm okadzano bydło w Wielki Piątek oraz przy pierwszym wypędzaniu na pastwisko, a także krowy po ocieleniu.

### Wielki Piątek

W Wielki Piątek przed wschodem słońca kobiety szły do rzeki, by się umyć



Dyngusiarze w Chojnem. Chodzenie z kogutkiem. Rok 2005

i przynieść w dzbankach wodę dla pozostałych domowników: zabieg ten miał zapewnić gładkość skóry i usunięcie krost z twarzy. Trzeba myć się w ciszy, nie odzywając się do nikogo.

### Wielka Sobota

W Wielką Sobotę święcono pokarmy. Tradycyjnie ze święconką zanosili je do kościoła kobiety i dzieci. Do kosza wkładano chrzan i ocet (symbole goryczy Męki Pańskiej), jajka (symbol nowego życia) wędliny (na znak, że skończył się post), masło, ser, chleb, placek drożdżowy (oznaki dobrobytu). Dodawano też niekiedy sól i zapałki. Na dnie

koszyka umieszczano ziemniaki i żyto, które wykorzystywano do pierwszego sadzenia i pierwszego zasiewu, aby uzyskać lepsze plony. W gospodarstwach Ziemi Sieradzkiej jajka malowano na jednolity kolor przy użyciu naturalnych barwników: łupin cebuli (brąz), młodego żyta (żółty), czerwonego buraczka (różowy), soku malinowego (różowoczerwony), suszonych jagód leśnych (fioletowy), czarnego bzu (fioletowy) lub kory dębu (czarny), miedzianych opiłków (jasnoniebieski).

W Wielką Sobotę wieczorem sieradzanie szli do kościoła na poświęcenie

cd. na s. 30

tradycje  
wielkanocne



## tradycje wielkanocne

cd. ze s. 29

wody i ognia. Z mszy do domu zabierano poświęconą wodę, ale także tłący się ogarek z ogniska. Po powrocie gospodarz kropił święconą wodą chałupę, zagrodę i cały swój dobytek, aby zabezpieczyć przed działaniem złych mocy. Natomiast tłący się ogarek dorzucano do pieca, wierząc, że będzie to już bezpieczny ogień.

W Sieradzkim zachował się zwyczaj trzymania straży przy Grobie Pańskim. Pełnią ją członkowie ochotniczych straży pożarnych. W wielu miejscowościach nazywają ich Turkami. Nazwa ta wzięta się stąd, że przez długi czas straż pełnili chłopcy w mundurach zdobytych na Turkach w czasie odsieczy wiedeńskiej.

**Niedziela Wielkanocna**

W Niedzielę Wielkanocną wczesnie rano odprawiana była msza rezurekcyjna połączona z uroczystą procesją dookoła kościoła, której towarzyszyło obwieszczające zmartwychwstanie Jezusa radosne bicie dzwonów i strzelanie karbidem (który wkładano do puszek, zalewano wodą i podpalamo). Dawniej taką mszę odprawiano o północy, tak jak bożonarodzeniową pasterkę.

W drodze powrotnej ze mszy rezurekcyjnej urządzano wyścigi półkoszek



Dynus w Chojnem. Dzieci z pasyjki. Rok 2005

(wóz konny wyłożony plecionką z wikliny w kształcie dwóch połówek kosza). Wierzono, że ten, kto pierwszy zjawi się w domu, ten pierwszy również zbierze plon z pola. Zwycięstwo było więc gwarantem pomyślności i dostatku.

Po mszy na śniadanie spożywano poświęcone pożywienie. Przed jedzeniem każdy z domowników musiał upić kropelkę poświęconego octu oraz nagryźć korzeń chrzanu na pamiątkę Męki Pańskiej. Potem dzielono się jajkiem wedle starszeństwa. W większości domów spożywano barszcz biały z kiełbasą, a w niektórych rosół, do którego wkładano szynkę, kiełbasę i jajka. Słoninę od szynki przechowywano do celów leczniczych – smarowano nią bolące miejsca. Mężczyźni starali się zjeść jak najwięcej jajek, wierząc, że dają one dużo siły w zbliżających się pracach gospodarskich. Skorupki z poświęconych jaj rozsypywano wokół domu, aby myszy i robactwo nie wchodziło do izby. Po śniadaniu ojciec zwyczajowo uderzał paskiem każde dziecko, aby były posłuszne rodzicom.

W Niedzielę Wielkanocną gospodarz udawał się w pole wtykać krzyżki

zrobione z zesłorocznej palmy. Miały one zabezpieczać uprawy przed gradobiciem, pożarem oraz gryzoniami.

**Poniedziałek Wielkanocny**

Tak jak w innych regionach najwięcej działa się na wsi podsieradzkiej w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. W poniedziałek, a czasami i w poświęteczny wtorek chodziły po wsiach grupy rówieśnicze z różnymi rekwizytami – najmłodsze dzieci z „pasyjką” wykonaną z kolorowego papieru glansowanego (kredowego), układanego wachlarzykowato i przypiętego do patyczków ułożonych w kształcie krzyża.

Starsze dziewczynki (w wieku 12–14 lat), czasami w towarzystwie chłopców obchodziły wieś niosąc gaik – drzewko świerku lub sosny przybrane kolorowymi wstążkami, łańcuchem z pierścionków słomianych, ciastkami z brukwi, kwiatkami z pierza i pasemkami kolorowej bibuły. Na środku drzewka umieszczano lalkę z kolorowej bibuły lub ze szmat. Niekiedy drzewko zastępowała przyklejona na tekturze wycinanka, którą niesiono na czterech kijach (podobnie jak



Dziewczęta z gaikiem



obrazy podczas procesji). W ten sam sposób noszono czasami sam gaik. Najważniejszą funkcją tego obrzędu było przywoływanie wiosny i przywitanie nowego roku wegetacyjnego. Zwyczaj chodzenia z gaikiem powszechny był do drugiej wojny światowej, ale długo pozostał w pamięci mieszkańców podsieradzkich wsi.

Dorośli nieżonaci mężczyźni chodzili po wsi z wózkiem dyngusowym na dwóch kółkach, z dyszlem i oską, do której przymocowana była drewniana skrzyneczka lub przetak malowana na kolor czerwony, zielony lub żółty. Na ruchomej tarczy umieszczone były lalki wyobrażające postacie z wesela sieradzkiego. W środku na pałkach ustawiano „kokotka” (kogutka) wykonanego z brukwi lub drewna, oblepionego kogucimi piórami. Pałki były bogato zdobione kwiatkami z kolorowych piór i bibuły oraz wstążkami żakardowymi. Do tarczy przymocowany był sznurek, za pociągnięcie którego tarcza wraz z figurkami obracała się.

Wizytując gospodarzy, dzieci z pasyjki śpiewały pieśni o Męce Pańskiej i zbierały dary.

*A niech będzie pochwolony.  
Do tygo tu domu wstympujemy,  
Zdrowia, scynścio winszujemy.  
Zdrowia, scynścio, wszystkiygo dobrogo,  
Co sobie życzycie od Boga miłygo  
Na ten tu Nowy Rok, co nom  
go Pon Bóg doł,  
Na to nowe lato, dej nam Boze na to.*

Także dziewczęta z gaikiem po złożeniu życzeń gospodarzom dopominały się darów, śpiewając:

*Pani gospodyni klucykami brząka.  
Ilo nos ci to,  
Ilo nos podarunku suko.  
A dejcie nom, co mocie doć,  
Nie dejcie nom długo cekać.  
A bo nom tu coś truchleje,  
Goicek nom wiatr rozwieje.*

Jako dary dzieci otrzymywały najczęściej jajka, placek i ser. Wychodząc, dziękowały śpiewem:

*Dziynkujemy za te dary,  
coście nom tu darowali,  
Dziynkujemy po drugi roz,  
tygo rocku – uostatni roz.*

Mężczyźni z kokotkiem odwiedzali przede wszystkim domy, w których zamieszkiwały panny. Na wyprawę zabierali ze sobą kosze na dary i śpiewali wielkanocną pieśń kościelną: „Chrystus zmartwychwstaje”, przekształcając ją też w przyśpiewkę proszącą:

*Chrystus zmartwychwstaje,  
Dej, gospośiu jaje.  
A dejcie nom i prosa  
Lo nosygo kurosa.  
Alleluja!*

Dostawali od gospodarzy w darze jajka, placek, kiełbasę, rzadziej pieniądze, niekiedy też częstowani byli wódką. Za otrzymane dary dziękowali, śpiewając podobną pieśń jak dziewczęta chodzące z gaikiem. Gospodarskie dary były rodzajem ofiary – w intencji dobrych przyszłych plonów.

Mężczyźni wędrujący po wsi byli nazywani dyngusiarzami, albowiem obchodzenie domów było oczywiście związane z oblewaniem wodą drewnianymi sikawkami gospodarzy i dziewczęta mieszkające w zagrodzie. Kiedy orszakowi dyngusiarzy towarzyszyli muzycy, odwiedziny kończyły się taneczną zabawą.

Zwyczaj nawiedzenia domostw z kokotkiem i dyngusem miał znaczenie magiczne – kogut to symbol płodności, a polewanie wodą było symbolicznym oczyszczeniem, odnową sił i miało także zapewnić urodzaj. Zwyczaj ten, w odróżnieniu od gaika i pasyjki, długo pozostał żywy w tradycji wsi podsieradzkiej dzięki ochotniczemu strażom pożarnym. Do dziś w Sieradzu-Monicach kilkunastu strażaków obchodzi domy śpiewając pieśń „Chrystus zmartwychwstaje”. Drewniane sikawki zastąpiły butelki PET, plastikowe jajeczka i buteleczki z wodą kolońską, a kosze na dary – puszkki na datki na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej. ●

tradycje  
wielkanocne



Wóz dyngusowy. Rok 2003



# Mazurek z owocami i bezą szwajcarską

**W tym roku zachęcamy Czytelników, by na Wielkanocny stół przygotowali mazurek z przepisu Edyty Bednarz, właścicielki bistro Szwalnia Kuchnia i Desery.**

Mazurek z owocami i bezą szwajcarską

## Ciasto:

- 100 g maki pszennej
- 100 g maki krupczatki
- 2 żółtka z jajek M
- 120 g zimne masło
- 60 g cukru pudru
- mrożone owoce około 300 g (polecam czarną porzeczkę lub miks owoców leśnych)
- łyżka cukru do smaku
- beza szwajcarska – dekoracja
- 200 g białka
- 200 g cukru



Sypkie składniki na ciasto połącz ze sobą, dodaj jajko i posiekane drobno zimne masło. Wszystkie składniki zagnieć do uzyskania gładkiego ciasta, które teraz rozwałkuj między dwoma papierami na grubość około 1 cm.

Ciasto wymaga schłodzenia w lodówce przez około pół godziny.

W tym czasie przygotuj sobie wzór jajka do wycięcia. Najłatwiej odrysować wymagany kształt na kartce papieru i dociąć go, aby później położyć go na cieście i po wzorze, za pomocą noża wyciąć oczekiwany kształt.

Z pozostałego ciasta przygotuj pasek szeroki na około 1 cm. Z tego paska wykonaj rancik dookoła „jajka”, aby solidna porcja dodatków mogła się schować w powstałe miejsce.

Przygotowane jajko ponownie schładzamy około pół godziny. Po tym czasie, pieczemy je w uprzednio rozgrzanym

piekarniku przez około 15 minut w 180 stopniach. Aby ranty nie spłynęły, wyłoż ciasto dokładnie papierem obciążonym ryżem na pierwsze 10 minut pieczenia. Po tym czasie zdejmij papier z ryżem i pozwól ciastu się dopieć.

W czasie kiedy twój spód do mazurka rumieni się w piekarniku, przygotuj warstwę nadzienia.

Mrożone owoce z cukrem zagotuj w garnku do momentu, aż owoce zaczną się rozpadać i z łatwością zblendujesz je na gładką masę. Powstałą konfiturę ostudź i użyj jej jako warstwy na upieczone, wystudzone ciasto.

Dekorację z bezy wykonasz używając białka i cukru.

W przypadku tego rodzaju dekoracji, polecam zastosowanie przepisu na tzw. bezę szwajcarską, która pozostaje długo słucha i ładnie przybiera nadawany jej kształt.

Białko i cukier wymieszaj i podgrzej do 55–60 stopni. Tak przygotowaną masę ubijaj, aż misa (koniecznie metalowa lub szklana, dobrze odtłuszczona) stanie się chłodna. Bezę przełóż do rękawa cukierniczego z ulubioną tyłką i uformuj na papierze dekoracyjny kształt. Masy starczy na więcej niż jedną próbę.)

Bezę susz przez około 3 godziny w temperaturze 90 stopni.

Wystudzoną ozdób swój świąteczny mazurek.

Wesołych Świąt!

*A jeśli komuś brakuje czasu na własne wypieki – taki i inne mazurki można zamówić w Szwalni Smaków – bistro mieści się w Łodzi w podwórku przy Piotrkowskiej 217.*

# Spotkanie twórców i miłośników poezji

W sobotę 5 marca 2022 r. w Klubie Lekarzy odbyła się XXII Ogólnopolska Biesiada Literacka Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Z wielką przyjemnością i radością organizatorzy i uczestnicy przywitani przybyłą dr Barbarę Szefer-Marcinkowską pomysłodawczynią tej pięknej sztandarowej imprezy OIL w Łodzi. Biesiadę otworzyli organizatorzy: Magdalena Człapińska i przewodniczący Komisji Kultury, autor tej relacji, zapalając piękną dużą świecę symbolizującą kaganek oświaty. Tegoroczna Biesiada zgromadziła liczną rzeszę twórców i miłośników poezji. Swój twórczość zgłosiło siedem osób: Joanna Czajkowska, Marek Pawlikowski, Jerzy Andrzejczak, Mirosława Kuchciak-Brancewicz, Alicja Kayzer, Jan Stefaniak i Wanda Rybak.

W atmosferze czytanych wierszy można było wyczuć zadumę, ciepło i jakby bliskość wszystkich uczestników w królestwie poezji. Ten refleksyjny nastrój uświadamiał wszystkim grozę współczesnych czasów i ogromną potrzebę realizacji naszych pragnień z nutą optymizmu na przyszłość. Bo przecież kultura – w szerokim tego słowa znaczeniu – istniała zawsze w dziejach ludzkości i dawała ogromne wsparcie dla serc, duszy i czynów zmieniających Świat na przekór złu. Każdy twórca przedstawił osobiście swój utwór, a następnie przewodniczący Komisji Kultury odczytał napisane przez krytyka literackiego Henryka Pustkowskiego recenzje do zaprezentowanej twórczości. Recenzent wskazywał na filozoficzną mądrość wierszy, interpretacyjność wątków, przygodność naszych ostatnich lat oraz ostrzeżenie przed sztuczną inteligencją. Podkreślił subtelność i ekspresję kobiecych doznań i wyjaśnił pojęcie poezji kobiecej, w której można usłyszeć głos kobiecej tkliwości, dostrzec zafascynowanie urokiem świata, a nawet

jego okrucieństwem. Dostrzegł również w prezentowanych utworach budującą i krzepiącą nadzieję w naszych trudnych i ostatnio ponurych czasach, gdzie poetycki śmiech nie zanika. Jeden z prześmiewców (autorów) posunął remedium na wiejską biedę. Drugi zaś, za sprawą satyrycznego spojrzenia wskazał na pamiętanie o Korycie.

Po wysłuchaniu wszystkich wierszy przystąpiono do tajnego głosowania na zwycięzcę nagrody publiczności poprzez wrzucenie karteczki z nazwiskiem twórcy do szklanego wazonu. Po przeliczeniu głosów okazało się, że zdobył ją Jan Stefaniak. Okolicznościowy piękny dyplom przygotowany przez Prezesa ORL w Łodzi Pawła Czekalskiego i przewodniczącego Komisji Kultury wręczyli laureatowi M. Człapińska i piszący tę relację.

Na zakończenie Biesiady Literackiej Fabian Obzejta, przedstawiciel Nieformalnej Grupy Literackiej, zaapelował o mądre środowiskowe dyskusje i zaprosił na spotkania grupy.

Jan Stefaniak

## KORYTO

*Fascynujący sprzęt – Koryto  
Nie służy ku ozdobie  
Ma siłę integracji  
– mocno skupia przy sobie*

*Z potężną siłą magnesu  
przyciąga cię do siebie  
i niezależnie od interesu  
czujesz się przy nim jak w niebie*

*Możesz je mieć za lojalność  
bez CIT-u, nawet bez VAT-u  
i pobrylować w radzie nadzorczej  
Choćby na pół etatu*

*Tkwić przy nim, to posłannictwo  
to duma i ambicja*

*bo najsilniejsze stronnictwo  
to Nasza Korytolicja*

*Nawet jeżeli pełne w połowie  
a czasem pełna tylko ćwierć  
to jedno pozostaje w głowie  
koryto – albo śmierć*

*Nie mogę się temu nadziwić  
– naiwny prosiaczek pyta  
Ilu się jeszcze może wyżywić  
z jednego lichego koryta*

Przygotowany zgodnie z tradycją puchar z Ambroją zwycięzca nagrody publiczności opróżnił przy gromkich oklaskach wszystkich uczestników wieczoru. Biesiadę zakończył koncert muzyki rozrywkowej wykonany na pianinie przez znanego wszystkim Janusza Janysta.

Tegoroczna Biesiada Literacka była bardzo udaną imprezą, o czym świadczą długie dyskusje i rozmowy w kucharach oraz serdeczne podziękowania od uczestników dla organizatorów.

Lestaw Jacek Pypeć  
przewodniczący Komisji  
Kultury ORL w Łodzi



Atmosfera Biesiady Literackiej jest niezwykła – nieco tu zadumy, sporo ciepła i bliskości

biesiada  
literacka



# Nieformalna Grupa Literacka

etyka  
zawodowa

Dyskusja na spotkaniu 25 lutego br., której hasłem przewodnim miała być etyka lekarska w szeroko pojętej twórczości, szybko przekształciła się w rozmowę o etyce zawodowej jako takiej. Przyczyną zmiany stały się wydarzenia dnia poprzedniego, wojna na Ukrainie. Rozmowa o inspiracjach twórczych sięgających czasów fascynacji postacią doktora Kildare'a pracującego w szpitalu Blair Generali, w anonimowym dużym mieście i lektury „Ludzi bezdomnych”, doprowadziła do rozważań na temat wpływu etyki zawodowej elit intelektualnych na sposób postrzegania świata przez odbiorców stawy kulturalnej, z podkreśleniem szczególnej roli bezpośredniego reportażu. Brak dyskutantów młodszej generacji, konsumentów szybkiej stawy, takiej jak dla przykładu filmy poczynając od „Botoksu” poprzez „Sztukę kochania”, na biograficznych „Bogach” kończąc. Literatura, by zacząć od pozycji książkowych, np: Jolanty Gromadzkiej-Anzelewicz „Nie jesteśmy bogami” i kończąc na pozycjach Adama Kaya „Będzie bolało” czy Rany Awdish „W szoku”, o wielu innych nie wspominając, nie poszerzyło pola dyskusji.

Zebranych, przy pełnym uznaniu dla historycznej wiedzy doktora Lutostawskiego, udało się skrócić jego komentarz na temat Kodeksu Etyki Lekarskiej, od czasów przyjęcia przez Zjazd Lekarski 14 grudnia 1991 r., po dzień dzisiejszy przez wskazanie obszernych komentarzy prawników na temat jego poszczególnych paragrafów. Warto jednak w tym miejscu przypomnieć, przytoczony przez ww. fragment przysięgi Hipokratesa: *przysięgam i wzywam Apollona lekarza i Asklepiosa i Hygieję i Panakoję, i wszystkich bogów i boginie na świadków, że tę przysięgę i tę umowę będę wypełniać według moich zdolności i mego rozumu... Jeżeli wypełnię tę przysięgę i jej nie złamię, niech będzie [...] mi dane w moim życiu i w mojej sztuce zajść daleko i zyskać poważanie u ludzi na wsze czasy [...] Jeżeli*

*ją przekroczę i złamię, niech mnie los przeciwny dotknie.*

traci znaczenia nawet wtedy, gdy zagłuszają go odgłosy wojny. Nazywane



Motto: *by nawet w trudnych czasach, nawet najtrudniejszych nie niszczyć świata wartości, pozostaje wciąż aktualne. Ważne, by być przyzwoitym, co koresponduje z powiedzeniem Horacego Sapere aude (miej odwagę być mądry).*

Szczególnie niebezpieczne wydaje się być w polskich warunkach manipulowanie przy etyce zawodów zaufania publicznego. W żadnym wypadku nie mogą być obojętne dla społeczeństwa warunki, w jakich są realizowane kodeksy zawodów, takich jak: lekarze, prawnicy, dziennikarze, pisarze itp., ponieważ musi się to przełożyć na jakość funkcjonowania społeczeństwa jako całości. Dążenie do sprawiedliwości wydaje się być wpisane w ewolucyjny rozwój człowieka i nie

dawniej delikatnie literacko szczeniakiem oręza. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera apel naszej seniorki Barbary Szeffer-Marcinkowskiej, by zaostrić pióra w walce o czystość języka, poprawność definicji i etykę lekarzy. Być może nie jest to przesadzona wiara w moc słowa.

Ludzi dobrej woli jest niewątpliwie więcej niż zwolenników nieetycznych, militarnych rozstrzygnięć i w nich nadzieja. Rzetelni dziennikarze, prawnicy, empatyczni i etyczni lekarze, twórcy i pisarze oraz mądrzy politycy to szansa na lepszą przyszłość.

Kolejne spotkanie grupy 25 marca 2022 r., temat: *Nie zaśmiejmy języka polskiego.*

Fabian Obzejta, krytyk niezależny

**inter**  
UBEZPIECZENIA



„Nie musiałem się martwić ani o dostępność ekip, materiałów, ani o stan prac, nie mówiąc o kosztach. W razie problemów miałem do kogo zadzwonić.”

## RABAT DO 40% NA ZAKUP

UBEZPIECZENIA DOMU LUB MIESZKANIA W PAKIECIE INTER LEKARZ NIERUCHOMOŚCI

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU TEL. 507 006 844

**inter**  
UBEZPIECZENIA



## INTER DLA LEKARZA

PAKIET UBEZPIECZEŃ INTER DEDYKOWANY LEKARZOM I LEKARZOM DENTYSTOM

Błędy zdarzają się każdemu. Ubezpieczenie zawodowe to tarcza broniąca Twojego bezpieczeństwa finansowego w przypadku roszczeń pacjentów, ekspozycji na materiał zakaźny, czy agresji pacjenta. Zatoszcz się o kompleksową ochronę i pocuj się bezpiecznie!

### W RAMACH PAKIETU INTER DLA LEKARZA UZYSKASZ

- OC zawodowe: bezpieczeństwo finansowe i komfort psychiczny, na wypadek ewentualnych błędów medycznych
- Finansowe zabezpieczenie z tytułu niezdolności do pracy w wyniku choroby lub wypadku dla Lekarzy i Lekarzy Dentystów prowadzących własną działalność gospodarczą
- Odszkodowanie w przypadku agresji fizycznej ze strony pacjenta
- Pokrycie kosztów ochrony prawnej w życiu zawodowym i prywatnym, porady prawne
- Wypłatę odszkodowania w przypadku zakażenia wirusem HIV/WZW oraz szybkie sfinansowanie koniecznych badań
- Kompleksową ochronę mieszkania, domu i sprzętu medycznego
- Pokrycie kosztów leczenia za granicą dla całej rodziny – roczna polisa

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU TEL. 507 006 844



# Jak studencki spontan przerodził się w imprezę na 170 osób?

Tegoroczna, jubileuszowa, 10. edycja narciarskiego wyjazdu SnowMed była rekordowa. Do Austrii pojechało 170 osób – rodzin lekarskich i ich przyjaciół. O genezie, fenomenie i planach na przyszłość SnowMedu rozmawiamy z Joanną Kosielską, lekarzem pediatrą, współorganizatorką wyjazdu.

snowmed

„PANACEUM”: – Nie sposób zacząć inaczej: jak to się zaczęło?

Joanna Kosielska: – Przez całe studia mój mąż Piotr (a wtedy mój chłopak) wraz z kolegami działali w organizacjach studenckich przy UMed. Organizowali wyjazdy sportowe, m.in. narciarskie. Jesteśmy parą snowboardowo-narciarskich zapaleńców, więc gdy skończyliśmy studia, od razu pomyśleliśmy, żeby kontynuować tę tradycję również poza

strukturami uczelni. My nie umiemy jechać sami na narty! (śmiej) Już w tym czasie mieliśmy sprawdzone stałe grono osób, z którymi świetnie spędzało się czas na takich wyjazdach.

– Ile osób początkowo brało udział w SnowMedzie?

– W pierwszym – 40 osób, w drugim już 80, ale nas nie było, bo rodzina wtedy naszego starszego syna. Przez następne pięć lat w SnowMedzie

brało udział 105 osób, czyli dokładnie tyle, ile miejsc było w kultowym dla naszego grona hotelu Alpenrose. To miejsce wyjątkowe i myślę, że ta lokalizacja również przyczyniła się do sukcesu naszej inicjatywy: hotel na stoku, do którego uczestnicy jadą gondolami wprost z autokarów. Nie ma nic dookoła, więc niejako ekipa jest na siebie skazana, co oczywiście sprzyja integracji.

– Oglądając Waszą stronę [www](#), widać, że aktywności poza stokiem też są bardzo ważne...

– Tak! Gdy zaczynaliśmy organizować wyjazdy, nie mieliśmy jeszcze dzieci, za to mieliśmy ogromną fantazję, która nie opuszcza nas do dziś. Przebierane imprezy, m.in. ulubione retro party w neonowych kombinezonach to obowiązkowy punkt programu SnowMedu. Do tego animacje na stoku, wieczory tematyczne – nie ma nudy na SnowMedzie.

– Czy trzeba umieć jeździć na nartach, byjechać z wami?

– Absolutnie nie! Mogę wręcz powiedzieć, że obudziliśmy narciarskiego ducha u wielu osób, które właśnie na SnowMedzie pierwszy raz w życiu wpięły narty.

– Jeżdżą z wami całe rodziny – opowiedz nieco, jak to jest zorganizowane.

– Z nami to nawet jeżdżą nasze dwa psy (śmiej). Wyjazd skierowany jest do lekarzy i ich rodzin, ale chętnie zabieramy też przyjaciół spoza kręgu medycznego. Chciałabym tu podkreślić, że SnowMed ma patronat Komisji Sportu OIL.

Na miejsce można dotrzeć albo własnym samochodem, albo transportem



Joanna i Piotr Kosielscy – organizatorzy SnowMedu



zorganizowanym – ta opcja ma swoich miłośników, bo już w autokarze zaczyna się integracja (śmiech). Od pierwszych SnowMedów, organizowanych w marcu, jeżdżą z nami animatorki, które opiekują się najmłodszymi uczestnikami. Choć muszę powiedzieć, że wiele osób zabiera też babcie, które dzielnie opiekują się dziećmi. Oczywiście są też instruktorzy dla przedszkolaków, więc całe rodziny mają co robić. Atmosfera jest swobodna, na luzie. Dbamy oczywiście o to, by ośrodki miały dobry standard, ale na pewno nie są to snobistyczne miejsca z kategorii „A ę”.

**– Zatrzymałyście się w naszej rozmowie na Alpenrose. Czemu zrezygnowaliście z tej lokalizacji?**

– Wyłącznie ze względu na ograniczenia liczby miejsc. SnowMed się rozwijał. Gdy dzieci nasze i uczestników podróży i poszły do szkoły, zmieniliśmy termin – z początku marca na okres ferii w województwie łódzkim. Dodatkowo po siedmiu latach zaczęliśmy organizować wyjazdy z biurem SnowShow. Tu też zabawna anegdota: właściciel biura nie wierzył, że uruchamiamy zapisy w lipcu, a we wrześniu mamy już zamknięte listy i zapłacone zaliczki. Mówił, że nie może rezerwować hotelu, gdy trwają wakacje.

**– Z czego wynikała ta zmiana?**

– Impreza się rozrastała, oboje z Piotrkim pracujemy, mamy dwójkę dzieci. Pomoc organizacyjna była niezbędna. Część osób trochę narzeka, że z biurem trudniej się ustala np. podział noclegów, ale i tak wszyscy wiedzą, że w razie problemów „dzwoni się do Kosieli”. My mamy naprawdę ogromną frajdę z tych wyjazdów, poza tym nie mogę oczekiwać, że pracownik biura podróży, będzie wiedział, że Kowalscy chcą być obok Jankowskich, a Nowakowie to wolą domek zamiast pokoju w budynku hotelu. A ja to wiem, bo znam ich od lat (śmiech).

**– W tym roku świętowaliście okrągły jubileusz.**

– Tak i w związku z tym postanowiliśmy uhonorować tych, którzy byli z nami co najmniej trzy razy. Rekordziści pojechali na SnowMed siedmiokrotnie!



SnowMed jest wyjazdem wspieranym przez Komisję Sportu. Każdy członek łódzkiej OIL otrzymuje 100 zł dofinansowania do wyjazdu

Przyjaciele inicjatywy otrzymali pamiętkowe bluzy i czapki.

**– Jak myślisz, z czego wynika fenomen SnowMedu?**

– Z atmosfery, którą udało się nam zbudować. Zupełnie szczerze powiem, że nie wszystkim ona odpowiada – były osoby, dla których ten mocno nieformalny klimat nie był komfortowy. Oczywiście bywało i w drugą stronę, gdy ja sądziłam, że ktoś się w tej naszej narciarskiej komunie nie odnajdzie, a jeździ do dzisiaj.

**– Jakie plany macie na przyszłość? Jak będzie rozwijał się SnowMed?**

Mogę uchylić rąbka tajemnicy z kuluarowych rozmów na tegorocznym SnowMedzie – myślimy o specjalnej edycji „back to Alpenrose” i może jednak skupimy się na dodatkowej edycji sylwestrową... miejcie oczy i uszy szeroko otwarte! ●

Rozmawiała  
Agnieszka Danowska-Tomczyk



Młodsze pokolenie rodziny Kosielskich już deklaruje organizację SnowMedu w przyszłości



# Na nartach w Andorze

Andora to małe księstwo pomiędzy Francją a Hiszpanią. Powierzchnia wynosi zaledwie 468 km kw. Jest to kraj położony w Pirenejach, średnia wysokość wynosi 1996 m n.p.m. Najwyższy szczyt to Pic Alt de la Coma Pedrosa – 2946 m n.p.m. Głowa państwa jest kolegialna, stanowią ją współksiężęta: francuski Emmanuel Macron i episkopalny biskup Joan Enric Vives Sicilia. Oficjalnym językiem jest kataloński.

wyjazdy  
narciarskie



Region Grandvalira zapewnia narciarzom kilkanaście kolejek gondolowych, kilkadziesiąt wyciągów krzesłkowych oraz kilkanaście orczykowych

Nie jest to region zupełnie nieznanym polskim miłośnikom „białego szaleństwa”, ale liczba Polaków mających za sobą wyjazd w tamtym kierunku jest nieporównywalnie mniejsza niż liczba naszych rodaków wyjeżdżających w Alpy. Przed wyjazdem część potencjalnych uczestników wyrażała wątpliwości, czy na pewno będzie tam można satysfakcjonująco pojeździć na nartach, zwłaszcza na przełomie lutego i marca. Rzeczywistość przeszła nasze oczekiwania. Region Grandvalira

zapewnia narciarzom kilkanaście kolejek gondolowych, kilkadziesiąt wyciągów krzesłkowych oraz kilkanaście orczykowych. Liczba tras jest trudna do policzenia oraz trudna do przejechania wszystkich w ciągu sześciu dni pobytu. Warunkiem udanej wyprawy narciarskiej jest stan śniegu, a ten nas nie zawiodł. Mimo słonecznej pogody przez cały tydzień i dodatnich temperatur, śnieg nawet w godzinach popołudniowych był przyjazny narciarzom. Najwyższe stacje wyciągów znajdują się na wysokości około 2500 m n.p.m. Na nartach można zjechać do miejscowości położonych na różnej wysokości: Pas de la Casa – 2100 m n.p.m., Soldeu – 1800 m, El Tarter – 1710 m.

Nasza grupa mieszkała w hotelu Coray, w miejscowości Encamp, na poziomie 1300 m. Zaletą takiego umiejscowienia była niewielka odległość od dolnej stacji kolejki gondolowej – około 200 m. Większość z nas wychodziła z hotelu w butach narciarskich. Miasteczko Encamp jest urocze, posiada starówkę z wąskimi uliczkami.

Nasz pobyt obejmował ostatnie dni karnawału. Na placach i ulicach miasteczka mieszkańcy hucznie go żegnali. Część z nas uczestniczyła lub przyglądała się tym zabawom i przedstawieniom. Był to 23 wyjazd narciarski zorganizowany przez Komisję Sportu i Rekreacji łódzkiej ORL, a 16 zorganizowany na przełomie lutego i marca. W wyjeździe wzięło udział 31 osób – lekarze z Izby łódzkiej i warszawskiej, ich rodziny i przyjaciele. Wątpliwości co do słuszności wyboru Andory na wyjazd narciarski zostały szybko rozwiane. Świetnie przygotowane trasy, bardzo duża liczba wyciągów narciarskich oraz piękna pogoda, a także miłe towarzystwo spowodowały, że uczestnicy uznali tę wyprawę za bardzo udaną. ●

Ryszard Golański

Więcej zdjęć z wyjazdu prezentujemy na ostatniej stronie tego numeru „Panaceum”, a także na podstronie Komisji Sportu na [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)



Urokliwe miasteczko Encamp, gdzie nocowała grupa lekarzy narciarzy

# Pomagajmy, ale pamiętajmy!

Wieść o wybuchu wojny na Ukrainie wstrząsnęła mną do głębi. Pamiętałam z dzieciństwa opowieści mojej babci o okropnościach drugiej wojny światowej. Babunia opowiadała mi, jak wyglądały przymusowe prace w Niemczech, jak musiały wraz z ciotką zdobywać jedzenie. Jak każdy dzień był wyzwaniem. Gdy już podrosłam, dowiedziałam się, że w trakcie wojny Babcia i jej siostra rozchorowały się na dyfteryę i z tego powodu leżały w niemieckim szpitalu.

W chwili obecnej najważniejsze jest udzielenie pomocy uciekającym. Potrzebują dachu nad głową, jedzenia i czegoś najtrudniejszego do ofiarowania – poczucia bezpieczeństwa. Okazaliśmy się wspaniałym narodem i znów jestem dumna z bycia Polką. Jest tylko taki szkopuł, który nie daje mi spokoju...

Większość ukraińskich dzieci jest nieszczepiona albo szczepiona bardzo wybiórczo. Od jednej z matek usłyszałam, że rodzice nie mają zaufania do przechowywania szczepionek. Przed 24 lutego 2022 r. z Ukrainy dochodziły pojedyncze doniesienia o zachorowaniu na błonicę czy chorobę Heinego-Medina, odra zaś stanowiła duży problem. Obawiam się, że żyjące dotychczas w Polsce i korzystające z ochrony populacyjnej dzieci nieszczepione zaczną masowo chorować na choroby zakaźne, których dawno tu nie widzieliśmy. Jak groźne są choroby zakaźne, pokazały nam lata 2020 i 2021. Przykład współwystępowania wojny i epidemii dostarczyła mi nawet historia własnej rodziny.

Piszę ten list z prośbą i przypomnieniem, pytajmy rodziców, pytajmy nawet dorosłych pacjentów, jaki jest ich

status szczepień, nie tylko przeciw COVID, ale na wszystkie możliwe choroby zakaźne (np. gruźlica, polio, odra, świnka, różyczka, WZW A i B, błonica, tężec, krztusiec, ospa wietrzna, grypa, pneumokoki, meningokoki). Obawiam się, że możemy za swoją dobroć zapłacić cenę w życiach ludzkich. Należy nakłaniać uciekających do nadgonienia szczepień w Polsce oraz, w miarę możliwości, z dużą dozą cierpliwości wyjaśniać polskim matkom, że jeśli chodzi o szczepienia, to żarty się skończyły.

Nie zrozumcie mnie źle, należy pomagać i to pomagać tłumnie. Ale trzeba być przy tym bezpiecznym. Pierwsza zasada pierwszej pomocy: najważniejsze jest bezpieczeństwo ratownika.

Ewa Mospinek  
specjalista pediatrii

z listów  
do redakcji

W imieniu mojego Taty – Grzegorza Majchrzaka chciałbym przekazać podziękowania dla całego zespołu Oddziału Urologii Szpitala MSW, a szczególnie dla prof. **Zbigniewa Jabłonowskiego** i dr. **Mateusza Załugi** za otoczenie profesjonalną i skuteczną opieką medyczną, ale także za serdeczne wsparcie i zminimalizowanie stresu mojemu Tacie. To ostatnie tak ważne w czasie pandemii i ograniczonego kontaktu z bliskimi.

Z całego serca dziękuję!

Kamil Majchrzak

Pragnę przekazać swoją opinię z dwutygodniowego pobytu w oddziale kardiologicznym WSS im. Wł. Biegańskiego w Łodzi kierowanym przez Pana prof. **Jarostawa Kasprzaka**. W swoim dotychczasowym życiu bywałem w różnych placówkach medycznych, ale tak dobrej opieki jak w szpitalu Biegańskiego nigdy nigdzie nie zaznałem. W tym miejscu pragnę również serdecznie podziękować zespołowi lekarzy, pielęgniarek,

elektrofizjologów, salowym i wszystkim tym, których nie wymieniłem, a bez których ciężkiej pracy nie funkcjonowałby ten oddział ratując ludzkie życia.

Ryszard Tracz

Na ręce Pana dr. n. med **Zbigniewa Jarosika** składam serdeczne podziękowanie dla całego zespołu Oddziału Covidowego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu za 6-tygodniowe leczenie niżej podpisanej. Szczególne podziękowanie kieruję do Pana dr. **Krzysztofa Recy** za wyjątkową opiekę.

wdzięczna Danuta Wijata

Na ręce Pana dr. n. med **Ryszarda Włazłowskiego** składam serdeczne podziękowanie dla całego zespołu Oddziału Kardiologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Zgierzu za leczenie niżej podpisanej,

wdzięczna Danuta Wijata

Uniwersytet Medyczny w Łodzi i Klub Uczelniany AZS

zapraszają na

**X MEDYCZNY  
PUCHAR BADMINTONA**

**X MISTRZOSTWA POLSKI  
LEKARZY  
W BADMINTONIE**

2-3 kwietnia 2022

Pod patronatem Naczelnej Izby Lekarskiej  
oraz Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

CENTRUM SPORTU  
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi  
ul. 6-go sierpnia 71

Przyjdźcie i zagrajcie z nami

Wszystkie informacje dotyczące turnieju można uzyskać pod nr. tel.:

695 86 49 73 oraz 537 42 10 58

Zgłoszenia do 30 marca 2022

UM  
UNIWERSYTET  
MEDYCZNY  
W ŁODZI

CENTRUM  
SPORTU

KLUB UCZELNIANY AZS  
UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO  
W ŁODZI



## Drugi potop szwedzki – szwedzki stół

z listów  
do redakcji

Fortuna kołem się toczy i często zdarzenia powtarzają się, choć nie zawsze tak samo. Po latach chudych następują lata tłuste i tak na zmianę. W latach powojennych było skromnie, ale zdrowo. Potem coraz bogaciej, dorodniej, ale czy dobrze dla naszego zdrowia? Kiedy dożyliśmy tych tak zwanych dobrych czasów i zapanowała powszechnie dewiza: „róbta, co chceta” wyrastające jak grzyby po deszczu różnego rodzaju ośrodki wypoczynkowe zaczęły stosować niekiedy wyrafinowane „zachęty”, w celu zdobycia klientów. Naczelnym magnesem żadnych wypoczynku stał się tzw. szwedzki stół. Pięknie wygląda i jest organizowany głównie w czasie śniadań i kolacji. Prezentuje się jak lada sklepowa w garmażu. Podoba się bardzo. Można wybierać do woli w ilości nieograniczonej. Taka organizacja śniadania jeszcze ujdzie, ale ten rodzaj kolacji to klęska.

Nasze gruczoły trawienne – będące w różnym stanie w zależności od naszego wieku i zdetoksykowanych używek – przestają dawać radę. Nadmiernie spożyte kalorie zaczynają się odkładać w naszych komórkach tłuszczowych, które nadmiernie pęcznieją. Początkowo ruch zmniejsza ten proces, ale z biegiem nabywania zapasów ustępuje na rzecz egzystowania stacjonarnego. Nic nie staje na przeszkodzie nabywaniu przez nas puszystości. Oby to było tylko to, ale zdobywamy też dodatkowe towary. Nadciśnienie, cukrzyca, zwyrodnienia wielostawowe stają się chlebem powszednim. Niepotrzebny zbrojny potop szwedzki, żeby zdziesiątkować społeczeństwo, a przynajmniej większą jego część unieruchomić.

Wiele lat temu sam uległem tej fali i modzie. Na szczęście w porę się opamiętałem i nie boleję, gdy tej hulanki żywieniowej nie ma. Gdy jest dostęp do wszystkiego, budzę zdziwienie, że tak sobie dozuję różne smakołyki. Ponad połowa chorób jest spowodowana nieprawidłowym żywieniem jakościowo i ilościowo. Niestety większość społeczeństwa – szczególnie odłam nowobogacki

– nie przyjmuje tego do wiadomości. To w Afryce i krajach arabskich kobieta z pośladkami stanowiącymi trzy czwarte sylwetki jest dowodem dobrobytu i mężczyzna z brzuchem dominującym w jego posturze budzi respekt i uznanie, że tak mu się powiodło. Tam panowie noszą luźne galabije (coś podobnego do naszej dawnej nocnej koszuli) i nie budzą takiego absmaku, jak noszenie u nas wyrosniętych koszul i rozporoków w spodniach zapiętych do połowy. Gorzej jak brzuch rozmiaru XXXL zwisa do połowy ud nad spodniami. Niestety widok to pospolity, a towarzyszące panom małżonki w opiętych strojach nie lepiej się prezentują i same budzą antyzachwyty. Brak samokrytycyzmu w wyglądzie pół biedy, ale rozsądku odnośnie do własnego zdrowia, to już bieda do kwadratu.

W czasie ostatniego pobytu w Uście w ośrodku było około trzystu osób. Gdyby ich ogólną masę podzielić na przeciętną 60 kg, wyszłoby, że na turnusie jest ok. pięciuset uczestników. Gdybym nie był lekarzem z czterdziestoletnią praktyką, to przechodziłbym pewno wobec tego obojętnie, ale mierzi mnie fakt, że sami rujnujemy sobie zdrowie, a potem mamy pretensje do całego świata, że chorujemy i lekarze nie potrafią albo niby nie chcą nam pomóc. Wymóg utraty wagi traktowany jest jako zło, które im chcemy wyrządzić.

W trakcie wielokrotnych pobytów w bardzo różnych ośrodkach zauważyłem, że zupełnie inaczej zachowują się ludzie, gdy jesteśmy anonimowi. Nie zdajemy sobie nawet sprawy, jak bardzo nasi współpobratymcy są niedouczeni, prostacy i zawzięci. Trwająca ciągle pandemia jeszcze bardziej to uwidacznia i twierdzenie „po trupach do celu” nabiera priorytetowego znaczenia. Nie liczy się wiek, osiągnięcia czy jakiś status. Do tego ostatniego lepiej się nie przyznawać, bo agresja się nasila. I jak to się ma do tego, że nie powinniśmy przechodzić obok nieprawidłowości obojętnie. W moim wieku zaczynam coraz częściej to robić,

bo niewiele pomogę, a mogę stracić zdrowie.

Przykre jest również zjawisko (doświadczyłem go ostatnio na każdym szczepku), że pracujący obecnie ludzie w służbie zdrowia traktują wypracowanych po czterdzieści kilka lat poprzedników bardzo enigmatycznie, prawie jak zło konieczne. W poradni pierwszego kontaktu rejestratorka w trakcie załatwiania jednego chorego odbiera telefon, zostawia poprzedniego chorego na kilka czy kilkanaście minut i dopiero potem się nim zajmuje. Czy kiedykolwiek lekarz badający jednego chorego zajmował się przez kilkanaście minut czym innym?

Chorych przecież umawia się na godzinę z kilkudniowym wyprzedzeniem. Gdy pacjenci prawidłowo się zgłaszają, rejestracja nie przestrzega wprowadzonego przez siebie porządku, wykonując *ad hoc* co innego. Na interwencję reakcja jest nierzadko obcesowa. Co się z ludźmi porobiło? Nie mają żadnych zahamowań, krzykiem chcą zdominować swoje nieprawidłowe działania. Na przykład gdy lekarz wystawi skierowanie z błędami, rejestratorki wyżywają się na bogu ducha winnym pacjentem, odsyłając go od ośła do posta, by to naprawić. Jak lekarzowi się powie o tych nieprawidłowościach, jest oburzony, że się poradnię źle ocenia. A jak tu dobrze oceniać, gdy co chwila kłode się napotyka i to w prostych sprawach.

Wydawało się, że dotkliwa pandemia pokaże nam, że nikt nie jest pępkiem świata i trochę pokory powinien okazać. Choćby przeprosić za niedo-godności, które komuś stworzył. Niestety, chorobliwe poczucie własnego ja, wywołuje jeszcze gorsze zachowanie. To nie jest wartość, tylko kompleksy, które innym utrudniają życie, a osobom zakompleksionym odbiją się czkawką, tak jak nieznanym umiaru szwedzki stół wieloma schorzeniami, o czym przypomina ●

Krzysztof Papuziński  
senior optymisty

**Poziomo**

- A1 – okres pełnienia funkcji delegata na okręgowy zjazd lekarzy
- A10 – wrodzone przemieszczenie narządu
- B8 – afgański chleb w formie placka
- C1 – osocze krwi
- C10 – wiosenny kwiat, anemon
- D8 – denuncjacja
- E1 – niezdolność artykułowania dźwięków
- E10 – sedno sprawy
- F9 – szybki ruch
- F14 – narząd z dnem
- G1 – dział geografii zajmujący się górami
- G11 – boa na szyi
- H7 – sąsiad Ormianina
- I1 – dręczenie, nękanie kogoś
- I10 – staw
- J7 – park narodowy w Chorwacji z wodospadami
- K3 – sieczna lub cięciwa
- K11 – osłona chłodnicy

**Pionowo**

- 1A – twórca polskiej chirurgii onkologicznej
- 3A – przyrząd do badania skóry w powiększeniu
- 5A – wprowadzanie innowacji
- 7E – zawał serca
- 8A – zespół Marka Grechuty
- 8G – płynie przez Monachium
- 9F – Vanessa, skrzypaczka
- 10A – biokatalizatory
- 10H – ojczyzna Mandeli
- 11C – koniec języka
- 12A – ma swoją cenę
- 12G – zaopatrzenie z góry
- 14A – nauka o problemach związanych z polityką
- 15E – Zjednoczone Królestwo
- 16A – lęk przed ostrymi przedmiotami



	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A									■							
B		■		■		■		■			■		■		■	
C									■							
D		■		■		■		■				■		■		
E									■							
F		■		■		■		■			■		■		■	
G										■						■
H		■		■		■				■		■		■		■
I									■							
J		■		■		■				■		■		■		■
K									■							

										■						
--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	---	--	--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przestać na nasz adres pocztowy lub e-mailowy z dopiskiem: **KRZYŻÓWKA NR 4/2022** do 30 kwietnia 2022 r. Prosimy o podawanie swoich adresów pocztowych.

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska osób nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 6/2022. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 1-2/2022: ZIMA CZASEM SPORTU I REKREACJI**

Z grona Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, wylosowani zostali: **Agnieszka Krasiukianis, Maria Krupa** oraz **Antoni Baśnik** wszyscy z Łodzi. Wylosowanym lekarzom serdecznie gratulujemy wygranej! Nagrodę książkową wyślemy pocztą.

krzyżówka  
4/2022

BIURO OIL „PANACEUM”  
UL. CZERWONA 3  
93-005 ŁÓDŹ

E-MAIL:  
PANACEUM@OIL.LODZ.PL

sudoku

8	2		6				
	9		3	2			7
							4
6							
		2		5		3	1
				1		8	4
		4			2		9
7		3			8		
					5		

Zasady gry Sudoku są niezwykle proste. Kwadratowa plansza jest podzielona na dziewięć identycznych kwadratów 3 x 3 – w każdym z nich znajduje się dziewięć komórek. Zadaniem jest wypełnienie wszystkich komórek planszy cyframi od 1 do 9. W każdym wierszu i każdej kolumnie dana cyfra może występować jedynie raz.



# Z prac Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej

15 lutego 2022 r.

Posiedzenie prowadził prezes Paweł Czekalski.

W pierwszym punkcie obrad przedstawiono korespondencję bieżącą:

- pismo od Rzecznika Praw Pacjenta informujące o analizowaniu zagadnień stosowania produktów leczniczych zawierających amantadynę w przebiegu choroby COVID-19, w którym zapytano, czy wpływają sygnały wskazujące na stosowanie tych leków przy zakażeniu SARS-CoV-2 przez konkretne podmioty lecznicze – pismo trafiło do prezesów okręgowych izb lekarskich. Okręgowa Izba Lekarska nie odnotowała zgłoszeń w tej sprawie.
- Apel NRL z 28 stycznia 2022 r. do Prokuratora Generalnego o podjęcie działań wobec osób zajmujących stanowiska publiczne, które zniechęcając do działań i postaw zmierzających do ograniczenia skutków pandemii, stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia wielu osób.

## Stanowiska NRL z 28 stycznia 2022 r.

- w sprawie opiniowania sądowno-lekarskiego oraz utworzenia Instytutu Ekspertyz Medycznych w Łodzi – w Łodzi powstał Instytut ds. Opiniowania Sądowno-Lekarskiego; NRL podjęła stanowisko, w którym zwraca uwagę, że istnienie takiego instytutu nie rozwiązuje żadnych problemów ani nie ma określonych kryteriów weryfikacji biegłych i podkreśla, że standardy medyczne powinny być ustalane przez towarzystwa naukowe, a nie organy ścigania;
- pismo Prokuratury Rejonowej w Warszawie z prośbą o opracowanie opinii sądowno-lekarskiej w sprawie projektu ustawy o modernizacji i poprawie efektywności szpitalnictwa oraz w sprawie zmiany standardu organizacyjnego opieki zdrowotnej nad pacjentem podejrzanym o zakażenie lub zakażonym wirusem SARS-CoV-2 (POZ) – dotyczy obowiązku fizykalnego zbadania pacjenta 60+ chorego na COVID przez lekarza POZ w ciągu 48 godzin od stwierdzenia zakażenia; Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi wydała już krytyczny apel w tej sprawie.

Omówiono treść apelu i stanowiska Prezydium NRL z 11 lutego 2022 r.:

- apel do Prezydium Sejmowej Komisji Zdrowia w sprawie przeprowadzenia debaty nad stanem lecznictwa stomatologicznego w Polsce; Dotyczy tak zwanego długu zdrowotnego pogłębionego przez pandemię. Z danych opublikowanych przez ministerstwo zdrowia wynika, że 99% dorosłych Polaków cierpi na próchnicę. Prośba do Komisji Stomatologicznej o przygotowanie apelu/stanowiska w tej sprawie, które zostanie poddane pod dyskusję podczas Okręgowego Zjazdu Lekarzy.
- stanowisko w sprawie projektu ustawy o niektórych zawodach medycznych.

Uwag dotyczących projektu jest wiele. Szczególny niepokój budzą te zapisy, które mogą bezpośrednio zagrozić samorządności zawodu. Jednym z takich pomysłów jest powołanie komisji zajmującej się odpowiedzialnością zawodową, która to komisja miałaby być powoływana przez ministra zdrowia.

Wniosek przewodniczącego Komisji ds. Współpracy Zagranicznej Dr Dariusz Timler zgłosił propozycję związaną ze spodziewaną falą uchodźców z Ukrainy. Zdaniem przewodniczącego, OIL powinna czynnie zaangażować się w działania mogące pomóc uciekającym przed wojną ukraińskim lekarzom i ich rodzinom. Potrzebne jest między innymi stworzenie ankiety, w której osoby chcące pomóc mogłyby deklaruować rodzaj pomocy. Stworzenie infolinii pomocowej (w języku ukraińskim) i adresu e-mail.

Po długiej dyskusji członkowie Prezydium uznali, że tego rodzaju pomoc przerasta możliwości finansowe i organizacyjne OIL i powinny się tym zająć agendy rządowe. W razie potrzeby lekarzy potrzebujących pomocy będzie się przekierowywać do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego.

W kolejnym punkcie obrad głosowano nad projektami uchwał merytorycznych wynikających z zadań ustawowych Komisji ds. Rejestru i Praw Wykonywania Zawodu, Komisji ds. Praktyk Lekarskich, a także Komisji Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego.

Po głosowaniu uchwały podjęto.

Omówiono projekty uchwał Prezydium ORL w Łodzi w sprawie przyznania lekarzowi zapomogi z tytułu:

- urodzenia dziecka w rodzinie lekarskiej po upływie sześciu miesięcy od urodzenia – po głosowaniu uchwałę podjęto;
- zgonu członka OIL w Łodzi po upływie sześciu miesięcy od zgonu – po głosowaniu uchwałę podjęto;
- zgonu członka OIL w Łodzi po upływie sześciu miesięcy od zgonu – po głosowaniu uchwałę podjęto.

Aktualna sytuacja w ochronie zdrowia:

- omówiono zmiany dotyczące wymagań przy przyznawaniu warunkowego PWZ – nadal obowiązuje oświadczenie o znajomości języka polskiego, ale są projektowane zmiany w tej sprawie.

## Delegatury i Komisja Stomatologiczna

- Komisja Stomatologiczna – przewodnicząca Małgorzata Lindorf podkreśliła, że nadal trwa walka z NFZ o wyceny punktów stomatologicznych, ponieważ nowa propozycja w niektórych przypadkach obniżyła te stawki. Gabinety stomatologiczne wypowiadają umowy z NFZ.
- Delegatura Łódzka – spotkanie członków zaplanowano na 14 marca br. Podczas spotkania zaplanowano powitanie nowych i pożegnanie delegatów kończących kadencję.
- Delegatura Piotrkowska – podobne spotkanie planowane jest na 15 marca br. Przewodniczący G. Mazur poinformował, że nowi delegaci stanowią około 30 proc. wybranych.
- Delegatura Sieradzka – brak przewodniczącego. Prezydium podkreśliło, że należy wystosować pismo z pytaniem o stan zdrowia i przekazanie spraw delegatury. Spotkanie delegatów zaplanowano na 1 marca br.
- Delegatura Skierniewicka – przewodniczący był nieobecny. Spotkanie nowych delegatów zaplanowano na 17 marca br.

## Sprawy różne

- Preliminarz budżetowy – przeprowadzono rozmowy na temat preliminarza budżetowego, przede wszystkim zwrócono uwagę na niepewność dochodów z Komisji Bioetycznej, a także na gwałtowny wzrost

cen. Dyskutowano o szukaniu oszczędności. Skarbnik zobowiązał przewodniczących komisji problemowych do zastanowienia się nad cięciem kosztów w działalności tych komisji.

- Wynagrodzenia radców prawnych i adwokatów współpracujących z OIL w Łodzi w ramach Działu Prawnego – Dział Prawny zgłosił prośbę o podniesienie wynagrodzeń, między innymi ze względu na wielość świadczonych porad prawnych. Po dyskusji członkowie Prezydium wyrazili zgodę, warunki finansowe będą negocjowane.
- Propozycja zmiany stawki za badania profilaktyczne pracowników OIL w Łodzi – chodzi o podniesienie stawki. Po dyskusji członkowie Prezydium wyrazili zgodę.
- Sympozjum „Etyczne granice odpowiedzialności zawodowej lekarza” – przekazano zgromadzonym zaproszenie na sympozjum, które odbędzie się online 24 lutego br.

- Szkolenie „Co nowego w eksperymentach medycznych” – przekazano zaproszenie na szkolenie, będzie ono dotyczyć zadań komisji bioetycznych.

#### **Wolne wnioski**

Podczas najbliższego posiedzenia ORL, ośmiu radnych będzie zdawać funkcję. Dyskutowano na temat symbolicznych podarunków dla nich w postaci wiecznych piór z logo ORL.

Na zakończenie posiedzenia prezes P. Czekalski zwrócił się do członków z prośbą o dostarczenie sprawozdań z prac komisji.

Zasłużeni Nauczyciele Lekarzy – na XL OZL będą wręczone odznaki, które przyznane zostały przez kapitułę odznaczenia w roku 2020, nowych wniosków nie zgłoszono.

Justyna Kowalewska

## **Z prac Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi**

**8 marca 2022 r.**

Posiedzenie prowadził prezes ORL dr Paweł Czekalski, który rozpoczął spotkanie od podziękowania dotychczasowym członkom Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, którzy nie będą delegatami IX kadencji. Delegaci otrzymali pamiątkowe wieczne pióra.

Przyjęto porządek obrad oraz protokół z posiedzenia nr 27/VIII/2021 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi oraz protokoły z posiedzeń Prezydiów ORL w Łodzi.

Informacje z prac Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy przekazała Małgorzata Zatkę-Witkowska. W szpitalu w Prokocimiu udało się wywalczyć podwyżki dla lekarzy i zwiększenie stawki dyżurowej, dzięki temu, że lekarze złożyli wypowiedzenia. OZZL prowadzi też rozmowy z NFZ dotyczące procedury covidowej dla szpitali drugiego stopnia. Przypomniała przy okazji, że dodatki covidowe będą wypłacane tylko do końca marca. Z powodu wybuchu wojny w Ukrainie odwołano planowaną konferencję prasową dotyczącą ustawy o modernizacji szpitalnictwa. Region Łódzki OZZL podjął uchwały finansowe i przy współpracy z Prezydium ORL zakupiono specjalistyczne środki opatrunkowe do ran postrzałowych, które zostały przekazane Ukrainie. Zarząd Krajowy OZZL również dokonał podobnych zakupów i przekazał je do Lwowa.

#### **Sprawy Komisji Stomatologicznej i delegatur**

- Komisja Stomatologiczna – przewodnicząca Małgorzata Lindorf poinformowała, że spotkanie Komisji z kandydatami na OZL odbędzie się po zakończeniu obrad ORL. Zaplanowano również dyskusję na temat organizacji Łódzkich Spotkań Stomatologicznych w Stoku. Komisja nadal walczy o podniesienie wycen punktowych.
- Delegatura Łódzka – przewodniczący Łukasz Jasek poinformował o spotkaniu członków Delegatury poświęconemu OZL 14 marca br.
- Delegatura Piotrkowska – przewodniczący Grzegorz Mazur poinformował zgromadzonych, że podobne spotkanie delegatów zaplanowano

na 15 marca br. Będzie to jednocześnie spotkanie, na którym zostaną pożegnani delegaci kończący kadencję, a powitani nowi. Zaplanowano także dyskusję dotyczącą pomocy uchodźcom z Ukrainy, którzy trafili do powiatu piotrkowskiego.

- Delegatura Sieradzka – Irena Elerowska poinformowała, że spotkanie delegatów odbyło się 1 marca br. bez udziału przewodniczącego Włodzimierza Kardasa.
- Delegatura Skierniewicka – przewodniczący Robert Filipczak poinformował, że najbliższe spotkanie delegatów zaplanowano na 17 marca br.

Następnie omówiono projekty uchwał merytorycznych Komisji ds. Rejestru i Praw wykonywania Zawodu, Komisji ds. Kształcenia i Funduszu Kształcenia Podyplomowego oraz Komisji ds. Praktyk Lekarskich wynikających z zadań ustawowych. Uchwały podjęto.

#### **Komisja ds. Konkursów**

Podjęta uchwały dotyczące desygnowania przedstawicieli ORL do komisji konkursowych na stanowiska kierownicze:

- w SPZOZ w Wieluniu – konkursy na stanowiska pielęgniarek oddziałowych: Oddziału Chirurgii Ogólnej – przedstawiciel Robert Sujka (Sieradz), Oddziału Rehabilitacji – Zofia Jaks-Klimas (Sieradz), Oddziału Pulmonologii – Ireneusz Juzala (Sieradz), Szpitalnego Oddziału Ratunkowego – Robert Sujka (Sieradz), Noworodkowego i Patologii Noworodka – Renata Mastalerz-Czapnik;
- w WZZOZ Centrum Leczenia Chorób Płuc i Rehabilitacji – konkurs na stanowisko ordynatora Oddziału Internistyczno-Kardiologicznego w Szpitalu Chorób Płuc im. bł. Ojca Rafała Chylińskiego w Łodzi: przewodnicząca: Jolanta Goch (Łódź), przedstawiciele ORL: Janusz Kawiński (Łódź), Teresa Kawka-Urbank (Skierniewice).

Po głosowaniu uchwały podjęto.

#### **Projekty uchwał ORL w Łodzi w sprawie:**

- upoważnienia prezesa i skarbnika ORL w Łodzi do podpisania rocznego sprawozdania finansowanego; po głosowaniu członkowie Rady upoważnili wyżej wymienionych.



- zawarcia umowy z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych SA w Warszawie i Ministrem Zdrowia oraz udzielenia pełnomocnictwa do podpisania tych umów. Dotyczy drukowania PWZ w formie kart poliwęglanowych. Po głosowaniu uchwałę podjęto.

### Komisje problemowe

Komisja Finansowo-Budżetowa i Komisja Bytowa – przewodniczący był nieobecny.

Komisja Etyki Lekarskiej – wiceprzewodniczący Jacek Pypeć poinformował, że posiedzenie Komisji odbyło się w 4 marca br.

Komisja Informacyjno-Wydawnicza – prezes ORL Paweł Czekalski poinformował, że w najnowszym numerze „Panaceum” użyto cieńszego papieru z powodu trudności z dostępem do tego surowca na rynku, a także aby pomniejszyć koszty druku.

Komisja ds. Legislacji, Uchwał i Wniosków – przewodnicząca Ewa Kralkowska poinformowała, że głównymi tematami ostatniego spotkania były kwestie dyżurów lekarzy niezgodnych z ich specjalizacją i na kilku oddziałach jednocześnie. Spotkanie było również poświęcone przygotowaniom do Okręgowego Zjazdu Lekarzy. Przewodnicząca Komisji zaapelowała o zgłaszanie projektów uchwał przed zjazdem (także za pośrednictwem strony internetowej OIL), aby usprawnić pracę Komisji w czasie Zjazdu.

Komisja Rzecznika Praw Lekarzy

- prezes ORL P. Czekalski przekazał podziękowanie za pomoc w rozwiązaniu problemu lekarzy dyżurnych Kliniki Kardiologii i Wad Wrodzonych Dorosłych ICZMP, które wpłynęło na jego ręce;
- przekazano również podziękowanie za udzielenie bezpłatnej ochrony prawnej w związku z pozwem sądowym wystosowanym przez pacjentkę.
- przewodniczący Komisji dr Marek Nadolski opowiedział o przebiegu podjętych działań w sprawie dyżurów w ICZMP. Dr Ewa Kralkowska zwróciła uwagę, że warto wykorzystać ten sukces i domagać się kontroli ministerialnych także w innych szpitalach, o których wiadomo, że dochodzi tam do nieprawidłowości w kwestii obsadzania dyżurów.

Komisja Kultury – przewodniczący Jacek Pypeć poinformował o koncertach, które odbyły się w Klubie Lekarza w ostatnich tygodniach, a także o Biesiadzie Literackiej, która zakończyła cykl imprez w tej kadencji.

Komisja Sportu i Rekreacji – przewodniczący Ryszard Golański poinformował o:

- reaktywacji klubu brydżowego, którego członkowie spotykają się w każdy czwartek w siedzibie OIL;
- wyjazdach narciarskich; w SnowMedzie wzięło udział w tym roku aż 170 osób, planowane było częściowe dofinansowanie kosztów podróży, ale uczestnicy zdecydowali, aby te pieniądze przeznaczyć na pomoc Ukrainie. Odbył się także wyjazd narciarski do Andory.

Planowanych jest kilka wydarzeń w randze mistrzostw Polski, już w kwietniu mistrzostwa w badmintonie i zawody strzeleckie.

W tym punkcie przewodniczący Komisji poinformował, że powstało trzyosobowe Stowarzyszenie Lekarzy Poszkodowanych przez Izbę Lekarską, którego założycielem jest lekarz, równocześnie organizator Igrzysk Lekarskich w Zakopanem i że z tego względu będzie wnioskował o niefinansowanie tego wydarzenia ze środków izbowych.

Wniosek Rada przyjęła przez aklamację.

Poinformował także o wzroście kosztów kart FitSport o 5,1 procent.

Komisja ds. Współpracy Zagranicznej – przewodniczący Dariusz Timler zaapelował o stworzenie platformy komunikacji, na którą mogłyby się

zgłaszać osoby oferujące pomoc uchodźcom z Ukrainy. Dobrze byłoby również stworzyć adres e-mailowy i numer telefonu, gdzie mogłyby się zgłaszać osoby potrzebujące pomocy.

Koło Lekarzy Seniorów – przewodnicząca Krystyna Charzyńska poinformowała, że spotkanie odbędzie się 15 marca i że trwają przygotowania do wyjazdu integracyjnego, który ma się odbyć w maju.

Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów – przedstawiciel był nieobecny.

Okręgowa Komisja Rewizyjna – przewodnicząca Komisji dr Izabela Banaś poinformowała zebranych, iż po analizie płynności finansowej i prawidłowości udokumentowania wydatków i kosztów OIL w Łodzi, Okręgowa Komisja Rewizyjna nie stwierdza uchybień w prowadzeniu działalności finansowej przez Okręgową Radę Lekarską w Łodzi w okresie VIII kadencji 2018–2021 i wnioskuje o udzielenie absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej w Łodzi.

Okręgowa Komisja Wyborcza – przewodnicząca Lidia Klichowicz przedstawiła uchwałę OKW w Łodzi w sprawie powołania Komisji Wyborczej XL Okręgowego Zjazdu Lekarzy sprawozdawczo-wyborczego. Przedstawiła też propozycję OKW w sprawie liczby mandatów z poszczególnych delegatur OIL w Łodzi na Krajowy Zjazd Lekarzy na okres IX kadencji oraz projekty uchwał na ten zjazd dotyczące składu organów OIL.

Informacje o działaniach Zespołu IT i Działu Medialnego – przewodniczący Łukasz Jasek poinformował, że powstał adres mailowy dotyczący pomocy Ukrainie. Lekarze mogą tam zgłaszać chęć przyjmowania pacjentów *pro bono* lub chęć udzielenia schronienia uchodźcom. Jednak to nie Izba będzie zajmować się kontaktowaniem potrzebujących z oferującymi pomoc, dane zostaną przekazane do Urzędu Miasta Łodzi, Urzędu Marszałkowskiego i Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego. Prośba do lekarzy, którzy przyjęli pod swój dach uchodźców z Ukrainy o kontaktowanie ich z punktem rejestracyjnym, który mieści się w Łódzkim Domu Kultury. Sekretarz ORL Mateusz Kowalczyk poinformował o współpracy z Okręgową Radą Adwokacką. Rada pomogła w interpretacji przepisów dotyczących uchodźców, dystrybucji leków za granicę itp. Z kolei ORL przeprowadziła szkolenie dla adwokatów na temat, jak radzić sobie z osobami z traumą wojenną. M. Kowalczyk zwrócił również uwagę, że w kwestii pomocy medycznej dla uchodźców najbardziej potrzebni są lekarze pediatrzy. Osoby chcące pomóc proszone są o kontakt.

Komisja Specjalna – ORL podjęła dwie uchwały: jedną o zmianie składu Komisji Specjalnej, drugą dotyczącą zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarzowi członkowi OIL w Łodzi.

W kolejnym punkcie omówiono aktualną sytuację w ochronie zdrowia, która w tej chwili dotyczy szczególnie pomocy Ukrainie i uchodźcom wojennym pochodzenia ukraińskiego:

- potrzeby zdrowotne uchodźców, braki specjalistów, mówiono również o zbiórce darów (środków opatrunkowych i higienicznych), a także o zakupie przez Prezydium ORL ośmiu plecaków reanimacyjnych. Cały sprzęt został przekazany do Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie, która zajmie się dalszą dystrybucją darów do Ukrainy.

- Grzegorz Krzyżanowski podkreślił, że należy się skupić wyłącznie na celowanej pomocy. Zwrócił również uwagę, że potrzebna będzie pomoc psychologiczna i psychiatryczna.
- D. Timler polecił aplikację mobilną *Aidminutes.rescue*, która może być bardzo pomocna podczas udzielania pomocy medycznej w obcym języku.
- Izabela Banaś poleciła z kolei krótki webinar na ten temat, który znajduje się na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej. Na tej samej stronie znajduje się lista tłumaczy z ukraińskiego dedykowana lekarzom.
- Prezes Paweł Czekalski poinformował o wspólnej inicjatywie przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi prof. Gołaszewskiego, abp. Grzegorza Rysia, ORL i OZZL dotyczącej ogłoszenia zbiórki publicznej na rzecz zakupu karetki, która zostanie przekazana Ukrainie. Przedstawił też Radzie prośbę o zgodę na przeprowadzenie zbiórki. Skarbnik G. Krzyżanowski zwrócił uwagę, że ogłoszenie takiej zbiórki będzie się wiązało z koniecznością zapłacenia podatku od darowizny. Po dyskusji i głosowaniu Rada wyraziła zgodę na organizację zbiórki.
- G. Mazur poinformował, że NRL przekazała 200 tysięcy złotych na pomoc uchodźcom. Trwają też działania, które mają umożliwić refundację leków dla obywateli Ukrainy uciekających przed wojną. W NIL powstała infolinia dla lekarzy uchodźców. Zakupiono również dwie karetki, które zostaną przekazane do Lwowa.
- **W kolejnym punkcie obrad omówiono korespondencję bieżącą, dotyczącą aktualnej sytuacji związanej z działaniami wojennymi w Ukrainie:**
  - Apel Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej o zawieszenie współpracy z instytucjami rosyjskimi,
  - Apel Ministra Zdrowia do samorządu lekarskiego i aptekarskiego w sprawie wsparcia Ukrainy w zakresie dostępu do leków dotyczy powstrzymania się od wysyłki leków na Ukrainę ze względu na ryzyko, że trafią one na czarny rynek,
  - List otwarty prezesa zarządu MEDORA Sp. z o.o. do Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi w sprawie współpracy w kwestii zabezpieczenia odzieży medycznej oraz fartuchów flizelinowych – propozycja zakupu,
  - pismo Roberta Beksińskiego z Kamssoft SA o/Kraków dotyczące wdrożenia nowego centrum przetwarzania danych,
  - pismo prezesa Fundacji Lekarzy Lekarzom – w którym informuje o swoich działaniach i planowanej wysyłce darów do Ukrainy.
  - pismo prezesa zarządu TU Inter Polska informujące, że ubezpieczenie OC obejmuje odpowiedzialność przy udzieleniu lub nieudzieleniu pomocy WSZYSTKIM pacjentom,
  - pismo Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczące nieprawidłowej obsady dyżurów lekarskich w szpitalach w Łodzi,
  - odpowiedź Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki na pismo ORL w Łodzi w sprawie wymuszeń na lekarzach opieki nad pacjentami niezgodnie z posiadaną przez nich specjalizacją,
  - projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia programu inwestycyjnego pod nazwą „Program inwestycyjny modernizacji podmiotów leczniczych”, którego fundusz będzie wyodrębniony ze struktury funduszu inwestycyjnego,

- odpowiedź z Ministerstwa Finansów dotycząca rozwiązań ostonowych w celu zmniejszenia obciążeń fiskalnych szpitali – dotyczy rozporządzenia gwarantującego zero proc. VAT na wszystko oprócz medyków,
- reakcja na wyrok OSL w Łodzi w sprawie prezesa Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców – w mediach społecznościowych pojawiła się informacja o tym, że Sąd Lekarski w Łodzi odmówił zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarce będącej w zarządzie Stowarzyszenia,
- zawiadomienia Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej OIL w Łodzi o skierowaniu do Okręgowego Sądu Lekarskiego wniosku o ukaranie trzech lekarzy, członków OIL w Łodzi.

### **Przygotowania do XL Okręgowego Zjazdu Lekarzy sprawozdawczo-wyborczego**

Wykonanie budżetu za rok 2021, a także preliminarz budżetowy na rok 2022 przedstawił skarbnik Grzegorz Krzyżanowski. Poinformował, że budżet jest planowany na poziomie 10 mln złotych, 1 600 tys. zł to planowane dochody Komisji Bioetycznej. Zaznaczył, że mogą one być jednak znacznie niższe, jeżeli wejdzie w życie dyrektywa Unii Europejskiej, mówiąca o tym, że jeżeli badania kliniczne zyskały zgodę w jednym z krajów członkowskich, nie będą musiały starać się o nią w innych. Możliwy jest również wzrost kosztów druku „Panaceum” ze względu na znaczny wzrost cen papieru. W preliminarzu ujęto również koszt zakupu nowej siedziby, jednak nie uwzględniono kosztów jej utrzymania.

### **Sprawy różne**

- korespondencja Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w sprawie potrzeb środowiska lekarskiego w zakresie wsparcia szkoleniowego obejmuje pytania, na jakie szkolenia jest zapotrzebowanie i ilu uczestników byłoby chętnych,
- prośba o umożliwienie odbycia przeszkolenia wynikającego z ponad 5-letniej przerwy w wykonywaniu zawodu lekarza w oddziałach pozaklinicznych,
- pismo przewodniczącego Komisji Kultury NRL w sprawie dofinansowania wydarzeń kulturalnych w roku 2022. Wystawa Malarstwa Lekarzy uzyskała dofinansowanie 8 tys. zł, Wystawa Fotograficzna – 6 tys. zł, Biesiada Literacka – 3 tys. zł,
- zaproszenie na II Ogólnopolską Konferencję Historyczną Izby Lekarskich pod hasłem „Środowisko medyczne w kształtowaniu Rzeczypospolitej”; wydarzenie odbędzie się 23–25 września br. w Zielonej Górze.

### **Wolne wnioski**

- prezes P. Czekalski wnioskował o uhonorowanie złotą odznaką Zastępcy dla Samorządu Lekarskiego, abp. Grzegorza Rysia – członkowie Rady jednogłośnie wyrazili zgodę.

Justyna Kowalewska

### **Terminy posiedzeń:**

PORL – 22 marca 2022 r., godz. 12:00

ORL – 19 kwietnia 2022 r., godz. 10:00



## Sprawozdanie Przewodniczącego Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi w VIII kadencji

Okręgowy Sąd Lekarski w Łodzi VIII kadencji na pierwszym posiedzeniu wybrał przewodniczącego – lek. dent. Janusza Prochaskę i dwóch zastępców przewodniczącego – lek. Tadeusza Wójcika oraz lek. dent. Annę Lis-Owczarek. Funkcję sędziego w okresie sprawozdawczym pełniło 39 osób. W czasie trwania tej kadencji zmarł nasz wieloletni kolega i sędzia lek. dent. Zbigniew Rogowski.

Niewątpliwie na liczbę wydanych przez Okręgowy Sąd Lekarski w Łodzi w VIII kadencji decyzji kończących postępowanie sądowe miała pandemia COVID-19. Szczególnie trudny był rok 2020. W okresie od 18 marca 2020 r. do 24 maja 2020 r. działalność Sądu była całkowicie zawieszona. Następnym miesiącem 2020 r. nie przyniosły znaczącej poprawy sytuacji. Wyznaczane rozprawy nie odbywały się z powodu kontaktu z osobą zakażoną bądź zakażeniem wirusem SARS-CoV-2 uczestników postępowania sądowego. Dopiero w drugiej połowie 2021 r. udało się wrócić do normalnej częstotliwości rozpraw i posiedzeń w naszym Sądzie. Do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi w czasie trwania VIII kadencji wpłynęło 98 wniosków o ukaranie. Szczegółowe rozstrzygnięcia zostały przedstawione w formie tabelki poniżej.

### Sprawy zakończone orzeczeniem Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi, luty 2018 r. – styczeń 2022 r.

Rok	Wpływ	Rozpoznano	Uniewinnienie	Upomnienie	Nagana	Inna kara	Umorzenie
2018	26	40	3	17	9	4	7
2019	30	26	5	8	5	3	5
2020	19	15	1	10	2	1	1
2021	22	23	1	13	4	1	4
2022	1	5	2	1	0	2	0
Razem	98	109	12	49	20	11	17

Dominowały sprawy z zakresu chorób wewnętrznych, nieprawidłowości w prowadzeniu dokumentacji medycznej, udzielania pomocy w stanach nagłych.

Natomiast jeżeli chodzi o rodzaj orzekanych kar, to najczęściej orzekanymi karami były kary upomnienia i nagany, ale dość często Sąd decydował o umorzeniu postępowania w przypadku przewinienia mniejszej wagi albo jeżeli orzeczenie wobec obwinionego kary byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary prawomocnie orzeczonej w postępowaniu karnym.

Najbardziej medialną sprawą tej kadencji było postępowanie dotyczące jednego z czołowych członków ruchu antyszczepionkowców. Sędziowie wyznaczeni do rozpoznania tej sprawy stanęli przed trudnym wyzwaniem zmierzania się z argumentami „naukowymi” przeciwko szczepieniom wysuwany przez obwinionego i jego obrońcę, a także demonstracjami organizowanymi przed siedzibą naszej Izby. Ostatecznie w sprawie zostało wydane orzeczenie zawieszające prawo wykonywania zawodu lekarzowi. W okresie sprawozdawczym do OSŁ w Łodzi wpłynęło 144 zażaleń na postanowienia Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej.

### Sprawy rozpoznawane przez OSŁ w Łodzi w postępowaniu odwoławczym, luty 2018 r. – grudzień 2021 r.

Rok	Wpływ	Rozpoznano	Postanowienie utrzymujące w mocy postanowienie OROZ	Postanowienie uchylające postanowienie OROZ	Inne rozstrzygnięcie OSŁ
2018	39	40	24	13	3
2019	36	39	33	4	2
2020	35	32	24	4	4
2021	34	35	19	13	3
Razem	144	146	100	34	12

W mijającej kadencji do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi wpłynęły trzykrotnie wnioski zgłoszone przez rzeczników (dwukrotnie Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, raz Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Opolu) w trybie art. 77 ustawy o izbach lekarskich o tymczasowe ograniczenie prawa wykonywania zawodu lub zawieszenie prawa wykonywania zawodu. Wnioski takie są zgłaszane wyjątkowo, tylko w sytuacjach, gdy doszło do popełnienia ciężkiego przewinienia zawodowego, a rodzaj tego przewinienia wskazuje, że wykonywanie przez obwinionego zawodu lekarza zagraża bezpieczeństwu pacjentów lub grozi popełnieniem kolejnego przewinienia zawodowego. Sąd zdecydował w jednym przypadku o zastosowaniu ograniczenia prawa wykonywania zawodu, a w drugim o zawieszeniu prawa wykonywania zawodu. Postanowienia Sądu wydane w takim trybie są natychmiast wykonalne. Wniosek OROZ w Opolu dotyczył tymczasowego zawieszenia prawa wykonywania zawodu dwóm lekarzom – członkom Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców – jako zabezpieczenia na czas prowadzenia postępowania wyjaśniającego przez rzecznika. Sąd oddalił ten wniosek.

W okresie sprawozdawczym brałem udział wraz z kilkorgiem sędziów oraz pracownikami kancelarii w siedmiu szkoleniach dotyczących odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

W mijającej kadencji zostało zorganizowane jedno szkolenie na terenie naszej Izby, wspólne dla rzeczników i sędziów. W czasie tego spotkania mówiliśmy o genezie sądownictwa lekarskiego oraz o tym, jak orzeczenia wydawane przez nasz Sąd są oceniane przez Naczelny Sąd Lekarski oraz Sąd Najwyższy.

Dziękuję w tym miejscu Prezesowi Okręgowej Izby Lekarskiej dr. n. med. Pawłowi Czekalskiemu za umożliwienie organizacji szkoleń w OIL w Łodzi oraz umożliwienie wzięcia udziału w szkoleniach wyjazdowych, które są niezbędne, aby doskonalić się w pracy sędziego.

Niestety, pod koniec trwania tej kadencji, w zeszłym roku, doszło do naruszenia – moim zdaniem – niezależności organów odpowiedzialności zawodowej. Okręgowy Sąd Lekarski w Łodzi i Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi są organami wybieranymi przez Okręgowy Zjazd Lekarzy. Są to organy, które – aby móc wypełniać w sposób prawidłowy obowiązki wynikające z przepisów ustawy o izbach lekarskich – muszą pozostawać niezależne od pozostałych organów Izby. W poprzednim roku Prezes dr. n. med. Paweł Czekalski, dokonując zmian w organizacji Kancelarii OROZ oraz Kancelarii OSŁ, naruszył dotychczasową niezależność organów odpowiedzialności zawodowej. Przeprowadzone zmiany organizacyjne zostały dokonane bez uzgodnienia z Okręgowym Rzecznikiem Odpowiedzialności Zawodowej – lek. Januariuszem Kaczmarkiem oraz ze mną, Przewodniczącym OSŁ. Te autorytarne decyzje Prezesa dr. n. med. Pawła Czekalskiego spowodowały rezygnację lek. Januariusza Kaczmarka, Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz jego 21 zastępców z pełnionej funkcji.

Funkcję sędziego pełnię od początku istnienia Izby Lekarskiej, podczas ostatnich dwóch lat mojej pracy spotkałem się z nieprzyjemnymi sytuacjami, które miały miejsce podczas rozmów służbowych z Prezesem OIL w Łodzi dr. n. med. Pawłem Czekalskim, w czasie których postużył się nieprawdą oraz próbą nacisku na mnie.

Tym sprawozdaniem kończę swoją kadencję przewodniczącego OSŁ. Funkcję tę pełniłem przez dwie kadencje. Bardzo dziękuję wszystkim sędziom OSŁ za ich zaangażowanie w tę trudną i odpowiedzialną pracę. Paniom pracującym w Biurze OSŁ: Annie Mikulskiej-Korpackiej, Mai Burkot i Bożenie Szymańskiej dziękuję za profesjonalizm, uśmiech i życzliwość, a w szczególności za cierpliwość i wyrozumiałość wobec naszych, czyli sędziów Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi, poczynają.

W tym miejscu dziękuję również Pani mgr Joannie Romanowskiej-Krawentek, która stworzyła Kancelarię Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi oraz Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi, pracowała i wspierała od strony prawnej sędziów i rzeczników, udzielając im porad i współorganizując szkolenia od początku istnienia samorządu lekarskiego w Łodzi do 30 czerwca 2021 r.

Na zakończenie zapraszam lekarzy i lekarzy dentyistów do pracy w organach odpowiedzialności zawodowej. Niewątpliwie jest to praca stresująca i odpowiedzialna, ale jednocześnie pozwalająca na zdobywanie wiedzy we wszystkich dziedzinach medycyny.

Janusz Prochaska

## Sprawozdanie Przewodniczącej Okręgowej Komisji Wyborczej w Łodzi za VIII kadencję

**Okręgowa Komisja Wyborcza w VIII kadencji działała w składzie:**

- Lidia Klichowicz – przewodnicząca
- Włodzimierz Kardas – zastępca
- Małgorzata Filipowska – sekretarz
- Wojciech Kuncman i Rafał Jackowski – członkowie prezydium oraz członkowie komisji:

Anna Bednarek-Drath, Andrzej Białaczewski, Jolanta Pająk, Beata Polityło-Lewandowska, Andrzej Pyziak, Agata Wawrzyńczak, Piotr Ziółkowski. Zgodnie ze swoimi obowiązkami, OKW przeprowadziła wybory prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej, prezydium Okręgowej Komisji Rewizyjnej,

Pierwszego i Drugiego Zastępcy OROZ, przewodniczącego i członków Okręgowego Sądu Lekarskiego.

W czasie minionej kadencji Okręgowa Komisja Wyborcza podjęła uchwały potwierdzające wygaśnięcie mandatów na skutek śmierci delegatów, o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających na wakujące mandaty delegatów i stanowiska członków organów Izby Lekarskiej.

W roku 2021 OKW przygotowała i przeprowadziła zgodnie z kalendarzem wyborczym wybory delegatów na okręgowy zjazd lekarzy IX kadencji. Ponadto OKW podjęła uchwały o wygaśnięciu mandatu Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oraz o wygaśnięciu mandatów 20 zastępców OROZ.

Przez całą kadencję członek OKW Włodzimierz Kardas pracował w Krajowej Komisji Wyborczej, a przewodnicząca OKW prowadziła intensywną korespondencję z przewodniczącym KKW w sprawie interpretacji regulaminu wyborów.

Lidia Klichowicz

## Sprawozdanie Przewodniczącej Okręgowej Komisji Rewizyjnej w Łodzi VIII kadencja

Członkowie Komisji Rewizyjnej (OKR) w składzie 7 osób, od roku 2019 – 6 osób (zmarła dr Maria Kruglak), w okresie sprawozdawczym uczestniczyli w pracach Okręgowej Rady Lekarskiej, Prezydium z głosem doradczym, odbyto 16 posiedzeń.

OKR przeprowadzała kwartalną i roczną analizę przychodów i kosztów OIL, opiniując wykonania budżetu i preliminarze budżetowe na podstawie danych uzyskanych z działu finansowego OIL w Łodzi. Ze względu na stan epidemii od marca 2020 r. zmniejszeniu uległy przychody w zakresie działalności gospodarczej, odsetek bankowych. Pozytywnie oceniono wydatki funduszu zapomogowego, który mimo okresu epidemii utrzymał wydatkowanie na poziomie lat ubiegłych.

W okresie sprawozdawczym analizowano:

- wydatki komisji problemowych, w związku z odnotowanymi przekroczeniami wykonania budżetu w poszczególnych komisjach problemowych, zgłoszono wniosek o przekazywaniu co kwartał informacji do przewodniczących Komisji o realizacji wydatków z informacją, ile środków finansowych pozostało do końca roku budżetowego;
- stan ściągłości składek członkowskich, który utrzymywał się na wysokim ponad 98% poziomie, dzięki procedurom windykacji opracowanym przez Prezydium ORL, wdrażanym przez dział finansowy w uzasadnionych sytuacjach;
- koszty okręgowych zjazdów lekarskich, przedstawiając wnioski o możliwości obniżenia kosztów, poprzez zmianę prezentowania materiałów sprawozdawczych z wykorzystaniem nośników elektronicznych, strony internetowej OIL;
- realizację uchwał finansowych Okręgowej Rady Lekarskiej oraz Prezydium OIL w Łodzi, np. w sprawie uchwały dotyczącej wsparcia finansowego dla lekarzy seniorów na cele lecznicze i opiekuńcze; Komisja wnioskowała o upowszechnienie w mediach samorządowych i poprzez delegatów informacji o możliwości otrzymania powyższego



świadczenia, ze względu na niewielką liczbę zrealizowanych wypłat w czasie przeprowadzonej kontroli;

- wydatki okolicznościowe OIL – realizowane zgodnie z zaplanowanym budżetem;
- koszty utrzymania siedziby OIL w Łodzi od 1 stycznia do 30 września 2020 r. – Komisja przedstawiała uwagi dotyczące umów na usługi elektryczne i hydrauliczne, które zostały zmodyfikowane;
- umowy zawarte w związku z opracowaniem nowej strony internetowej OIL w Łodzi, wsparcia graficznego, merytorycznego w zakresie usług informatycznych, niezbędnych przy obsłudze strony;
- premiowanie pracowników etatowych OIL w Łodzi – uznając za zasadne przyznawanie premii uznaniowych, zwrócono uwagę na potrzebę opracowania zasad premiowania pracowników;
- wydatki i przychody Rejestru Podmiotów Leczniczych – koszty rejestru nie pokrywały przychodów, ze względu na malejącą liczbę podmiotów leczniczych, w czasie kontroli bilans ujemny;
- działalność ubezpieczeniową prowadzoną na terenie OIL w Łodzi – umowa z PZU „PIGUŁKA” – ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej lekarzy (ok. 1500 osób rocznie);
- realizację finansowania świadczeń w ramach zadań administracji publicznej (staże, rejestr podmiotów kształcących, rejestr praktyk) przez Urząd Marszałka Województwa Łódzkiego oraz Ministerstwo Zdrowia. Zwrócono uwagę na brak realnej wyceny przez Ministerstwo Zdrowia

kosztów poniesionych w czasie wykonywania zadań administracji publicznej przez OIL;

- koszty osobowe administracji OIL w Łodzi – liczba osób zatrudnionych na etacie, liczba umów zleceń oraz miesięczne średnie wynagrodzenie brutto osób zatrudnionych – etatowych, umów zleceń, premii, w OIL w Łodzi na dzień 30 listopada 2018 r. i 30 listopada 2021 r. Komisja pozytywnie oceniła obserwowany wzrost wydatków z funduszy celowych na cele szkoleniowe i obowiązek dofinansowania zawodowego. Zwraca uwagę niepełną refundacją środków finansowych z administracji państwowej która wynosiła od 24% do 27%, co nie pokrywało poniesionych kosztów.

Corocznie Komisja analizowała płynność finansową i prawidłowość udokumentowania wydatków i kosztów OIL w Łodzi na podstawie przedstawionej oceny pokontrolnej. W okresie VIII kadencji wskaźnik płynności finansowej OIL w Łodzi określano jako dobry, a pokrycie aktywów trwałych funduszami własnymi jako bardzo dobry, nie stwierdzając uchybień. Podsumowując, Okręgowa Komisja Rewizyjna nie stwierdza uchybień w prowadzeniu działalności finansowej przez Okręgową Radę Lekarską w Łodzi w okresie VIII kadencji 2018–2021 i wnioskuje o udzielenie absolutorium Okręgowej Radzie Lekarskiej w Łodzi.

Izabela Banaś

### Publikacja ogłoszeń na łamach pisma „Panaceum”

Cennik oraz szczegóły i formularze zleceń dostępne są na stronie:

<http://OIL.LODZ.PL/OGLOSZENIA/>

OGLOSZENIA-PAPIEROWE-WYDANIE-PANACEUM

lub kontaktując się z redakcją pisma:

E-MAIL: PANACEUM@OIL.LODZ.PL

Ogłoszenia na stronie internetowej OIL zlecane są wyłącznie online pod adresem:

<http://OIL.LODZ.PL/OGLOSZENIA/DODAJ-OGLOSZENIE>

### Stomatologiczna Pomoc Doraźna

w ramach umowy z NFZ w Piotrkowie Trybunalskim.

Nawiążemy współpracę z **lekarzem stomatologiem**, również **zaraz po stażu**. Praca w miłej i spokojnej atmosferze, elastyczny czas pracy (już od jednego dyżuru na miesiąc). Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu:

TEL. 600 730 612, E-MAIL: E.DUODENT@GMAIL.COM

### SPZOZ MSWiA w Łodzi zatrudni

#### Kierownika Oddziału Kardiologicznego

Oferujemy pracę w nowoczesnie wyposażonym oddziale oraz negocjowalne warunki zatrudnienia i pracy. CV proszę przekazać na E-MAIL: SEKRETARIAT@ZOZ-MSWIA-LODZ.PL od dnia ukazania się ogłoszenia.



CENTRUM MEDYCZNE  
SZPITAL ŚW. RODZINY

#### ZATRUDNI:

- lekarzy rodzinnych, • lekarzy internistów, • lekarzy pediatrów, • lekarzy endokrynologów, • lekarzy z uprawnieniami do wykonywania badań USG, • lekarzy kardiologów, • lekarzy neurologów, • lekarzy laryngologów, • lekarzy medycyny sportowej, • lekarzy mających doświadczenie w prowadzeniu badań ergospirometrycznych, • lekarzy psychiatrów, • lekarza medycyny pracy, • pielęgniarki lub analityków medycznych do Punktu Pobrań – pobieranie krwi (z aktualnym prawem wykonywania zawodu), • pielęgniarki do Punktu Szczepień (z aktualnym prawem wykonywania zawodu i kursem szczepień), • pielęgniarki z kursem kwalifikacyjnym **pielęgniarstwa środowiska, nauczania i wychowania**

**POSZUKUJEMY RÓWNIEŻ LEKARZY** o specjalizacji z zakresu: **alergologii, diabetologii, dermatologii, okulistyki** – do realizacji świadczeń w ramach NFZ, **reumatologii, gastroenterologii, rehabilitacji medycznej, absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM** – kierunek Zdrowie Publiczne.

**ZAPEWNIAMY PRACĘ Z ASYSTENTEM LEKARZA** w gabinecie lekarskim (eWUŚ, e-recepty, e-zwolnienia).

**ZATRUDNIMY RÓWNIEŻ Asystentkę Poradni Psychologicznej** dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych.

**PROPONUJEMY BARDZO KORZYSTNE WARUNKI PRACY.**

Kontakt: TEL. 691 221 200 lub TEL. 42 254 96 81  
E-MAIL: REKRUTACJA@SWIETARODZINA.COM.PL

**sprzedam**

Sprzedam dom z gabinetem stomatologicznym w okolicach ul. Wycieczkowej bez pośredników. Pod działalność lub do zamieszkania. TEL. 731 067 579

Sprzedam funkcjonujący gabinet stomatologiczny – Łódź Bałuty. TEL. 604 962 710

**lokale**

Wynajmę w pełni wyposażony gabinet ginekologiczny w centrum Łodzi ul. 1 Maja 77 (USG VOLUSON S6, KOLPOSKOPIA, KRIOTERAPIA, HISTEROSKOP, LASER CO2). TEL. 609 999 334

Kupię działający POZ Łódź i okolice. TEL. 602 138 823, E-MAIL: MUCHA.G@WP.PL

Wynajmę nowoczesny w pełni wyposażony gabinet stomatologiczny w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej na dni i godziny. Mikroskop Kapsz z torem wizyjnym, pantomograf, RVG, Endopilot. TEL. 507 333 752

**praca zatrudnić**

**Dentystów** zatrudnimy – również z Ukrainy w Przychodni Stomatologicznej w Radomsku. Wykonujemy usługi chirurgii stomatologicznej, implanty, protetyka, ortodoncja, ogólnostomatologiczne. TEL. 500 325 487

Dobrze wyposażony – komfortowy gabinet w Łodzi podejmie współpracę z lekarzem dentystą. Dobre warunki. Wyłącznie prywatni pacjenci. TEL. 794 600 200

GOZ Wielgomłyny zatrudni **ginekologa** – ambulatorium w ramach NFZ. TEL. 44 787 10 67

Gabinet ENDOKR-GIN wyposażony w aparat USG podejmie współpracę z **lekarzem wykonującym USG ginekologiczne i tarczycy**. Lokalizacja Łódź. TEL. 601 142 612

Gabinet Stomatologiczny BeHappy podejmie współpracę z **lekarzem dentystą**. Pełna baza pacjentów prywatnych, dwa unity, asysta. E-MAIL: ASIA\_BOBROWSKA@WP.PL, TEL. 500 414 146

„VOLVER Stomatologia” Radomsko zatrudni na etat lub na umowę o współpracę: **STOMATOLOGA**. Praca w ramach NFZ i prywatnie. TEL. 609 999 334

Przychodnia stomatologiczna Medicus-Dent w Konstancynie Łódzkim nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą leczącym dzieci**. TEL. 602 100 246

Gabinet stomatologiczny w centrum Łodzi zatrudni **specjalistę protetyki**. Pacjenci komercyjni, tylko protetyka, leczenia kompleksowe. Dwa dni w tygodniu. TEL. 507 080 520, E-MAIL: PROTETYK.REKRUTACJA.LODZ@GMAIL.COM

Przychodnia Lekarska MEDYK w Radomsku zatrudni **lekarza do pracy w POZ**. Korzystne warunki zatrudnienia i mieszkanie. TEL. 44 682 21 90

NZOZ zatrudni **lekarza dentystę**. Kontakt TEL. 609 197 090

**praca szukam**

Choroby wewnętrzne – POZ – Łódź. TEL. 518 375 393

**Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika** w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni **lekarza specjalistę** w dziedzinie **chorób wewnętrznych** na stanowisko **Kierownika Oddziału Wewnętrznego** oraz **lekarzy specjalistów** lub w **trakcie specjalizacji** w dziedzinie **chorób wewnętrznych** do pracy w **Oddziale Wewnętrznym**. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Wszelkie informacje TEL. 44 648 03 00 – Sekretariat Szpitala oraz TEL. 517 482 047 – Kierownik Działu Kadr i Szkolenia.

**Miejskie Centrum Medyczne „Górna”** w Łodzi zatrudni

**LEKARZA MEDYCYNY RODZINNEJ**  
**LEKARZA PEDIATRĘ**  
**LEKARZA PSYCHIATRII DZIECIĘCEJ**

TEL. 42 689 20 81; E-MAIL: SEKRETARIAT@MCMGORNA.PL

**Polska Poradnia POZ** działająca w Irlandii od 2007 r. poszukuje do współpracy lub pracy na stałe **lekarza rodzinnego, internisty** lub **pediatry**.

Pomoc w rejestracji w IMC oraz relokacji.  
Kontakt E-MAIL: BOGUSIARJEK@EIRCOM.NET

**Klinika Stomatologiczna** zatrudni **lekarzy dentystów**.

Nowoczesny sprzęt, praca na 4 ręce. Pacjenci tylko prywatni. Zainteresowanych prosimy o przesłanie swojego CV na adres

E-MAIL: KLINIKANOWAK@GMAIL.COM lub TEL. 512 330 105

**Samodzielny Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika** w Piotrkowie Trybunalskim zatrudni **lekarza specjalistę** w dziedzinie **medycyny ratunkowej** na stanowisko **Kierownika SOR** oraz: • **specjalistę** lub **lekarza w trakcie specjalizacji** w dziedzinie **medycyny ratunkowej** lub **lekarza systemu** do pracy w **SOR**; • **specjalistę** lub **lekarza w trakcie specjalizacji** w dziedzinie **otorynolaryngologii** do pracy w **Oddziale Laryngologicznym i Poradni Laryngologicznej**; • **specjalistę** w dziedzinie **urologii** do pracy w **Poradni Urologicznej**; • **specjalistę** w dziedzinie **kardiologii** do pracy w **Oddziale Rehabilitacji Kardiologicznej**. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Wszelkie informacje TEL. 44 648 03 00 – Sekretariat Szpitala oraz TEL. 517 482 047 – Kierownik Działu Kadr i Szkolenia.

**Dyrekcja Centrum Rehabilitacji KRASZEWSKIEGO** w Łodzi przy ul. Kraszewskiego 7/9 nawiąże współpracę z **LEKARZEM NA 1/5 ETATU**

3 x w tygodniu – specjalizacja nie jest wymagana.  
Zapraszamy do kontaktu:

E-MAIL: PIOTR.SLEZAK@KAMIENMILOWY.ORG.PL lub TEL. 531-310-390

**LEKARZA DERMATOLOGA**

do pracy w poradni w Żgierzu zatrudnię

TEL. 602 446 868

**MEDICUS A.T Sp. z o.o.**

nawiąże współpracę z lekarzami:

**PSYCHIATRĄ**  
**STOMATOLOGIEM**

Wizyty komercyjne. TEL. 601 324 222

**Zespół Opieki Zdrowotnej w Łęczycy**

pilnie zatrudni **lekarza otolaryngologa** do pracy w **Oddziale Laryngologicznym**

Forma zatrudnienia do uzgodnienia.

TEL. 24 388 26 01 w. 107, TEL. 693 107 604, E-MAIL: ZOZLECYCA@ZOZLECYCA.PL

Nowoczesna wielospecjalistyczna **Klinika ARTDENTIS** w Tomaszowie Mazowieckim nawiąże współpracę z:  
• **lekarzem stomatologiem** w ramach pracy na NFZ; • **lekarzem stomatologiem-protetykiem** (pacjenci prywatni, protetyka na implantach, Klinika w Łodzi i Tomaszowie); • **lekarzem radiologiem** (praca z nowoczesnym nowym USG); • **lekarzami różnych specjalizacji**  
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:  
E-MAIL: BIURO@ARTDENTIS.COM lub pod nr TEL. 515 264 916



## MCM „BAŁUTY” w Łodzi

nawiąże współpracę  
z **LEKARZAMI SPECJALISTAMI:**

**laryngologii dziecięcej  
laryngologii  
pediatrii  
ginekologii  
dermatologii**

oraz

**LEKARZAMI POZ**  
(również w trakcie specjalizacji)

**LEKARZAMI ZE ZNAJOMOŚCIĄ  
JĘZYKA UKRAIŃSKIEGO LUB  
ROSYJSKIEGO**

W sprawie zatrudnienia prosimy o kontakt:

**TEL. 42 657 69 83**

**E-MAIL: SEKRETARIAT@MCMBALUTY.PL**

## Dyrekcja Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 im. N. Barlickiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

zatrudni Lekarzy

• **ze specjalizacją lub w trakcie specjalizacji** – po ukończeniu pierwszego roku specjalizacji oraz po uzyskaniu potwierdzenia przez kierownika specjalizacji wiedzy i umiejętności umożliwiających samodzielną pracę w poradni specjalistycznej (zgodnie z zawartymi umowami lub wytycznymi NFZ) **do pracy w przyszpitalnych poradniach specjalistycznych**

• **ze specjalizacją, w trakcie specjalizacji lub bez specjalizacji** – zgodnie z zawartymi umowami lub wytycznymi NFZ **do pracy w jednostkach Szpitala: Oddział Kliniczny Otiatrii, Laryngologii i Onkologii Laryngologicznej, Oddział Kliniczny Neurologii, Oddział Kliniczny Anestezjologii i Intensywnej Terapii, POZ, SOR.**

**Wymagane czynne prawo wykonywania zawodu lekarza oraz umiejętność obsługi komputera/elektronicznych narzędzi pracy.**

Osoby zainteresowane prosimy o składanie aplikacji w jednej z wersji:

• **papierowej** na adres: SPZOZ Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 im. N. Barlickiego UM w Łodzi, ul. Kopcińskiego 22, 90-153 Łódź (z dopiskiem: **Rekrutacja – Lekarz**)

• **elektronicznej** na adres E-MAIL: SYLWIA.SULIKOWSKA@BARLICKI.PL (w tytule: **Rekrutacja – Lekarz**)



**Alexianer**  
ST. JOSEPH-KRANKENHAUS  
DESSAU

Als Gesundheitszentrum für Psychiatrie, Psychotherapie und Psychosomatik erfüllt das Alexianer St. Joseph-Krankenhaus den regionalen Versorgungsauftrag für die Stadt Dessau-Roßlau (Deutschland) sowie die angrenzenden Landkreise.

Wir suchen Sie:

**Arzt/-ärztin für Psychiatrie und Psychotherapie** in Voll- oder Teilzeit

Was Sie erwarten dürfen:

- » Attraktive Arbeitsbedingungen in Deutschland
- » Umfangreiche Fort- und Weiterbildungsmöglichkeiten
- » Freundliche und kollegiale Arbeitsatmosphäre in multikulturellem Team
- » Unterstützung in sozialen Angelegenheiten und beruflichen Entwicklung
- » Die Möglichkeit, zu hospitieren

Bewerben Sie sich direkt bei uns:

E-MAIL: M.JUNG@ALEXIANER.DE oder E-MAIL: K.THIEME@ALEXIANER.DE

Bei offenen Fragen hilft Ihnen gerne unser Ärztlicher Direktor Herr Jacek Olejniczak TEL. 49 340 5569 278

## ZATRUDNIMY lekarzy różnych specjalizacji

Jesteś lekarzem?

Specjalistą, w trakcie specjalizacji?

Dołącz do nas!

- ✓ prywatni pacjenci
- ✓ nowoczesne technologie
- ✓ szkolenia sprzętowe
- ✓ komfortowe warunki pracy
- ✓ terminowe wynagrodzenie
- ✓ EDM, system obsługi pacjenta
- ✓ bezpłatny parking i serwis kawowy

**Multi Clinic**  
Centrum  
Medyczne

**multclinic.pl**  
f i

kontakt: **k.kwarciak@multclinic.pl** telefon: **+48 505 463 666**

## Medycyna Grabieniec Sp. z o.o. Łódź, ul. Grabieniec 13

Zapraszamy lekarzy w trakcie specjalizacji z:

**kardiologii,  
otolaryngologii,  
psychiatrii**

oraz specjalistów:

**dermatologii,  
kardiologii,  
ginekologii,  
neurologii,  
otolaryngologii  
rehabilitacji**

Proponujemy pracę w poradniach  
w ramach umowy z NFZ:

- harmonogram pracy do uzgodnienia
- korzystne warunki finansowe
- zapewniamy środki ochrony osobistej
- prowadzimy e-dokumentację

Kontakt:

**TEL. 600 012 351**  
**E-MAIL: IWONA@GRABIENIEC.PL**

## Medycyna Grabieniec Sp. z o.o. w Łodzi

praca dla:

**lekarza w trakcie specjalizacji z pediatrii  
lub medycyny rodzinnej**

oraz

**lekarza specjalisty medycyny rodzinnej**

do pracy w ramach kontraktu z NFZ w Podstawowej Opiece Zdrowotnej,  
w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu,  
prowadzimy e-dokumentację, zapewniamy środki ochrony osobistej,  
oferujemy bardzo dobre warunki pracy.

kontakt: **TEL. 600 01 23 51, E-MAIL: IWONA@GRABIENIEC.PL**

## Do wynajęcia lokal o powierzchni ok. 70 m<sup>2</sup> – ulica Przetłajowa 22 w Łodzi

Dwa gabinety z klimatyzacją, na parterze, w pasażu,  
dobrze widoczny od ulicy Maratońskiej, przy przystanku  
autobusowym, parking dla klientów.

Możliwość wyboru pustego lub umeblowanego i w pełni  
wyposażonego **gabinetu stomatologicznego**.

**Najem 2000-3000 zł** w zależności od wyboru plus opłaty.

Wizualizacja (grafika) – <https://files.fm/u/964wekvkw>  
**TEL. 664 941 533, E-MAIL: PEJARO@WP.PL**

## Przychodnia SPZOZ w Żytnie

zatrudni

**LEKARZA PEDIATRĘ**

lub

**LEKARZA  
MEDYCYNY RODZINNEJ**

także w trakcie specjalizacji.

**Atrakcyjne warunki pracy!**

**Mieszkanie lub działka  
na preferencyjnych warunkach!**

Kontakt: **TEL. 34 327 70 13**

## Praca w Oddziale Chirurgii Ogólnej

Rozwijający się Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej w strukturze  
Poddębickiego Centrum Zdrowia w Poddębicach, w związku z poszerzeniem  
bazy zabiegowej i liczby zabiegów operacyjnych, zatrudni nowych  
pracowników. Oferta przeznaczona dla **lekarzy specjalistów chirurgii  
ogólnej**, ale także i **onkologicznej**, oraz w **trakcie specjalizacji z chirurgii  
ogólnej** – miejsca rezydentki w oddziale. Forma zatrudnienia dla lekarzy  
specjalistów – umowa kontraktowa, dla pozostałych – do negocjacji.  
Oddział wyposażony jest w sprzęt endoskopowy, laparoskopowy,  
istnieje możliwość wykorzystywania bloku operacyjnego w godzinach  
popołudniowych i w weekendy.

**TEL. 504 085 587**

**E-MAIL: MICHAL@BELDOWSKI.MAIL.COM**

## Sprzedam bezpośrednio GABINET STOMATOLOGICZNY

lokal użytkowy po gruntownym remoncie,  
z w pełni nowym wyposażeniem z odbiorami Sanepidu,  
os. Łódź-Widzew, czynsz 350 zł/mies.  
Gotowy do pracy od zaraz.

Gabinet jest idealnym miejscem,  
żeby zacząć samodzielną przygodę ze stomatologią.

**TEL. 570 560 560**



# PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

nr 4 (268) – kwiecień 2022

zapraszamy na  
[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)



## Wydawca

**Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi**

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3

[www.oil.lodz.pl/kontakt](http://www.oil.lodz.pl/kontakt) – wykaz telefonów

[biuro@oil.lodz.pl](mailto:biuro@oil.lodz.pl)

[www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)

## Kolegium redakcyjne PANACEUM

**Patrycja Proc** przewodnicząca

**Krystyna Borysewicz-Charzyńska**

**Paweł Czekalski**

**Włodzimierz Kardas**

**Bogumiła Kempnińska-Miroslawska,**

**Mateusz Kowalczyk**

**Fabian Obzejta**

**Barbara Szeffer-Marcinkowska**

**Agnieszka Danowska-Tomczyk** redaktor naczelna

**Justyna Kowalewska** rzecznik prasowy OIL

**Krzysztof Franiewski** sekretarz redakcji

## Stale współpracują

**mec. Jerzy Ciesielski**

**Robert Filipczak**

**Grzegorz Mazur**

**Krzysztof Papuziński**

**Ryszard Poradowski**

**r.pr. Jarosław Klimek**

**r.pr. Paweł Lenartowicz**

**Katarzyna Rulkiewicz**

## Pismo redaguje zespół

**Agnieszka Danowska-Tomczyk** redaktor naczelna

**Ewa Juszyńska-Poradcka** współpraca

## Sekretariat redakcji i biuro reklamy

Ogłoszenia:

TEL. 735 155 869, E-MAIL: PANACEUM@OIL.LODZ.PL

## Projekt graficzny Joanna Apanowicz

## Skład komputerowy skladgazel.pl

Druk Polska Press Sp. z o.o.,  
Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Numer zamknięto 22 marca 2022 r.

Nakład 13 500 egz.

Copyright © OIL Łódź

Cennik ogłoszeń i reklam  
oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:

<https://oil.lodz.pl/ogloszenia/>

[ogloszenia-papierowe-wydanie-panaceum](#)

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności  
za treść i formę reklam ani ogłoszeń  
przedstawionych w piśmie.

## Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania  
oraz redagowania nadesłanych tekstów,  
nie zwraca materiałów niezamówionych.  
Zdjęcia prosimy przysyłać w formacie JPG,  
TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być  
mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.

## OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, [biuro@oil.lodz.pl](mailto:biuro@oil.lodz.pl), [www.oil.lodz.pl](http://www.oil.lodz.pl)

Centrala: 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

Biuro OIL czynne: wtorek 9<sup>00</sup>-1<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

Informacje – sekretariat: 42 683 17 09, 42 683 17 10

DYŻURY

### Prezes ORL

**Paweł R. Czekalski** codziennie, po uzgodnieniu w sekretariacie prezesa

### Wiceprezisi ORL

**Małgorzata Lindorf** (Komisja Stomatologiczna, Przewodnicząca Komisji ds. Praktyk Lekarskich ORL)  
wtorki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 14 (biuro OIL w Łodzi)

Delegatura Łódzka: **Łukasz Jasek** (koordynator Ośrodka Kształcenia Medycznego)  
czwartki w godz. 13<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 10 (biuro OIL w Łodzi)

Delegatura Piotrkowska: **Grzegorz Mazur** wtorki w godz. 12<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 44 649 17 34 (biuro 97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16,  
tel. 44 649 17 34, [piotrkow@hipokrates.org](mailto:piotrkow@hipokrates.org) poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>, wtorek 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>)

Delegatura Sieradzka: **Włodzimierz Kardas** wtorki i czwartki w godz. 11<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>  
po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 43 827 57 23 (biuro 98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7,  
tel. 43 827 57 23, [sieradz@hipokrates.org](mailto:sieradz@hipokrates.org) poniedziałek–piątek 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, wtorek bez interesantów)

Delegatura Skierniewicka: **Robert Filipczak** środy w godz. 8<sup>30</sup>-10<sup>00</sup> po uzgodnieniu telefonicznym,  
tel. 46 832 31 47 (biuro 96-100 Skierniewice, ul. Rybickiego 8, tel. 46 832 31 47, [skierniewice@hipokrates.org](mailto:skierniewice@hipokrates.org)  
wtorek 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, pozostałe dni 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, przyjmowanie interesantów: 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, wtorek 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>)

**Sekretarz ORL Mateusz Kowalczyk** po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 09 (biuro OIL w Łodzi)

**Zastępca Sekretarza ORL Zbigniew Kijas** (Komisja Bytowa, Komisja Finansowo-Budżetowa)  
po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 10 (biuro OIL w Łodzi)

**Skarbnik ORL Grzegorz Krzyżanowski**  
po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 10 (biuro OIL w Łodzi)

### Członkowie Prezydium ORL

**Ryszard Golański** (Komisja Sportu) po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 09

**Lesław Jacek Pypec** (Komisja Kultury) po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 42 683 17 14

**Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej Jacek Opinc**, środa 12<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**Przewodniczący OSŁ Janusz Prochaska** środy 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>

**Rzecznik Praw Lekarzy Marek Nadolski** po uzgodnieniu telefonicznym, TEL. 664 413 077 (biuro OIL w Łodzi)

**Pełnomocnik ds. Zdrowia Lekarzy Emilia Kołodziej-Kowalska** po uzgodnieniu  
telefonicznym, TEL. 668 005 348 (biuro OIL w Łodzi)

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

### Sekretariat OIL i Sekretariat Prezesa

**Kierownik Iwona Szelewa** – tel. 42 683 17 01, [biuro@oil.lodz.pl](mailto:biuro@oil.lodz.pl) lub [lodz@hipokrates.org](mailto:lodz@hipokrates.org)  
(koordynator Klubu Lekarza, Sekcja Organizacyjna, Komisja Kultury)

**Barbara Czyżo** tel. 42 683 17 09, [barbara.czyzo@oil.lodz.pl](mailto:barbara.czyzo@oil.lodz.pl),

**Kinga Karbowska** tel. 42 683 17 10, [kinga.karbowska@oil.lodz.pl](mailto:kinga.karbowska@oil.lodz.pl) (Komisja Sportu i Rekreacji)

**Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL Anna Marciniak** – tel. 42 683 17 44

**Dział księgowości, kasa, składowki, ubezpieczenia** oraz Komisja Bytowa, Koło Lekarzy Seniorów – faks 42 684 98 94,

**Kierownik Główna Księgowość OIL Małgorzata Lewandowska**

**Wiesława Legiędź** tel. 42 683 17 33 (także sprawy Komisji Bytowej); Olga Burdon tel. 42 683 17 32

**Ewa Arlt** tel. 42 683 17 35; Ilona Wantkiewicz tel. 42 683 17 34 (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów)

**Dział rejestru** – Rejestr lekarzy i lekarzy dentyistów. Rejestr podmiotów wykonujących działalność leczniczą,  
Koło Młodych Lekarzy, legitymacje lekarskie

**Kierownik administracyjny OIL i koordynator działu Wojciech Łukomski**,

tel. 42 683 17 15, [w.lukomski@hipokrates.org](mailto:w.lukomski@hipokrates.org)

**SMK i rejestry Ewa Lenartowicz** tel. 42 683 17 17, **Agnieszka Tokarska, Izabela Fornalska** tel. 42 683 17 14

**RPWDL – Rejestr praktyk zawodowych**

**Beata Krawiec** tel. 42 683 17 42, [b.krawiec@hipokrates.org](mailto:b.krawiec@hipokrates.org),

**Joanna Wencel** tel. 42 683 17 29

**Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoctorRiders, Rzecznik Praw Lekarzy**

**Elżbieta Sadura** tel. 42 683 17 27, [ela.sadura@hipokrates.org](mailto:ela.sadura@hipokrates.org)

**Ewidencja punktów edukacyjnych Katarzyna Krupska** tel. 42 683 17 60, [k.krupska@hipokrates.org](mailto:k.krupska@hipokrates.org)

**Szkolenia – Ośrodek Kształcenia, konkursy na stanowiska kierownicze**

**Urszula Pruszyńska** tel. 42 683 17 25, [u.pruszyńska@hipokrates.org](mailto:u.pruszyńska@hipokrates.org)

**Informacyjny Bartłomiej Nowak** (także legitymacje lekarskie), **Andrzej Wojda** tel. 42 683 17 21

**Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w Łodzi** [lodz.rzecznik@hipokrates.org](mailto:lodz.rzecznik@hipokrates.org)  
poniedziałek, czwartek 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, wtorek 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, środa 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, tel. 42 682 11 62, 666  
393 812 **Emilia Antczak** kierownik kancelarii, **Agnieszka Gasparowicz, Agnieszka Zych-Grzelak**

**Kancelaria Okręgowego Sądu Lekarskiego w Łodzi** [lodz.sad@hipokrates.org](mailto:lodz.sad@hipokrates.org) poniedziałek,  
środa, czwartek 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, wtorek 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, piątek 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, tel. 42 682 11 74 **Anna**

**Mikulska-Korpacka** kierownik kancelarii, **Maja Burkot, Bożena Szymańska**

**Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL**

**Justyna Kowalewska** TEL. 503 025 415, [j.kowalewska@oil.lodz.pl](mailto:j.kowalewska@oil.lodz.pl)

**Bufet w Klubie Lekarza** tel. 42 682 57 30

**Lekarska Kasa Pożyczkowa** tel. 42 682 57 28

**Dział Prawny – sekretariat Marta Kowalczyk** tel. 42 683 17 23 (także Komisja  
ds. Legislacji, Uchwał i Wniosków), [dzial.prawny@oil.lodz.pl](mailto:dzial.prawny@oil.lodz.pl)

Dyżury prawników (pod tel. 42 683 17 36 lub osobiście) w godzinach:

**Kierownik r.pr. Jarosław Klimek** wtorki 14<sup>00</sup>-15<sup>30</sup>, **adw. dr Amadeusz Małolepszy** poniedziałki 14<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>  
**r.pr. Aleksandra Granosik-Kaczanowska** czwartki 13<sup>30</sup>-15<sup>30</sup>, **r.pr. Paweł Lenartowicz** piątki 11<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

RACHUNKI BANKOWE

**Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi** PKO BP SA I Oddział w Łodzi, nr konta 98 1020 3352 0000 1602 0010 0362

Na to konto przekazują składowki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników. Indywidualnie składowki lekarskie  
członkowie OIL w Łodzi optacją na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych (informacja w dziale księgowości).

**Lekarska Kasa Pożyczkowa** PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

# KOMPLEKSOWA OCHRONA ZAWODU LEKARZA

Prezentowany program ubezpieczeń w ERGO HESTII przeznaczony jest dla lekarzy i lekarzy dentyistów.

## PROGRAM UBEZPIECZEŃ OBEJMUJE:



### OC OBOWIĄZKOWE

Zapewniamy ochronę przed skutkami popełnionych błędów podczas wykonywania czynności zawodowych. Oferujemy ubezpieczenie OC Obowiązkowe już od 100 zł rocznie.



### OC DOBROWOLNE (NADWYŻKOWE)

Chroni w zakresie szkód, które nie mogą być zaspokojone z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego z powodu wyczerpania się sumy gwarancyjnej. Jest to ubezpieczenie nadwyżkowe, gdzie maksymalna kwota, do której będą pokrywane roszczenia pacjenta to 5.000.000 zł.

Zakres ochrony rozszerzony jest m.in. o:

- ▶ Klauzulę medycyny i stomatologii estetycznej z wypłatą do kwoty 100 000 zł,
- ▶ Klauzulę praw pacjenta z wypłatą do sumy 50 000 zł



### OCHRONA PRAWNA

Zagwarantujemy Ci pomoc prawną w życiu zawodowym. Razem z radcami prawnymi pomożemy wypracować najkorzystniejsze rozwiązanie, które zabezpieczy Twoje finanse i zapewni Ci poczucie bezpieczeństwa.



### UBEZPIECZENIE OD NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW ORAZ HIV/WZW

Zapewnimy wsparcie finansowe w przypadku doznania uszczerbku na zdrowiu jak również zapewniamy Ci ochronę przed skutkami ekspozycji na materiał zakaźny z refundacją kosztów badań oraz kuracji antyretrowirusowej.



### UBEZPIECZENIE UTRACONYCH DOCHODÓW

Ubezpieczenie utraty dochodu to niezwykle ważne ogniwo tego pakietu. Jest to gwarancja wypłaty pieniędzy w razie wypadku lub choroby, które uniemożliwią wykonywanie zawodu i zarabianie pieniędzy.

## PRZYKŁADOWA KALKULACJA ROCZNYCH SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH

### OC OBOWIĄZKOWE

#### I GRUPA RYZYKA

np. pediatra,  
neurolog,  
medycyna  
rodzinna

100 zł

#### II GRUPA RYZYKA

np. ortodonta,  
peridodontolog

200 zł

#### III GRUPA RYZYKA

np. położnictwo i  
ginekologia,  
anestezjologia,  
ortopedia,  
chirurgia

400 zł

### PAKIET OC OBOWIĄZKOWE

#### + DOBROWOLNE NADWYŻKOWE 1 MLN ZŁ

#### I GRUPA RYZYKA

np. pediatra,  
neurolog,  
medycyna  
rodzinna

250 zł

#### II GRUPA RYZYKA

np. ortodonta,  
peridodontolog

500 zł

#### III GRUPA RYZYKA

np. położnictwo i  
ginekologia,  
anestezjologia,  
ortopedia,  
chirurgia

1030 zł

### PAKIET OC OBOWIĄZKOWE

#### + DOBROWOLNE NADWYŻKOWE 3 MLN ZŁ

#### I GRUPA RYZYKA

np. pediatra,  
neurolog,  
medycyna  
rodzinna

510 zł

#### II GRUPA RYZYKA

np. ortodonta,  
peridodontolog

960 zł

#### III GRUPA RYZYKA

np. położnictwo i  
ginekologia,  
anestezjologia,  
ortopedia,  
chirurgia

2080 zł

### PAKIET OC OBOWIĄZKOWE

#### + DOBROWOLNE NADWYŻKOWE 5 MLN ZŁ

#### I GRUPA RYZYKA

np. pediatra,  
neurolog,  
medycyna  
rodzinna

719 zł

#### II GRUPA RYZYKA

np. ortodonta,  
peridodontolog

1690 zł

#### III GRUPA RYZYKA

np. położnictwo i  
ginekologia,  
anestezjologia,  
ortopedia,  
chirurgia

3200 zł

Materiał marketingowy. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.

**ERGO**  
HESTIA



**Grzegorz Czernicki**

Specjalista ds. ubezpieczeń branży medycznej  
Reprezentant Czerniccy Sp. z o.o.

☎ 507 056 342

✉ grzegorz.czernicki@czerniccy.pl

www.ubezpieczenielekarzkie.pl



# Na narty do Andory

23. wyjazd na narty z Komisją Sportu OIL w Łodzi

